



Kurier

SIERPIEŃ 2009

Rok XIX Nr 8/222

ISSN 1233-8559

Cena 2,90 zł

www.kuriermiedzyrzeczki.pl
kurier.miedzyrzeczki@wp.pl

Miedzyrzeczki

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN



W MUZEUM POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

W numerze:

- * **S. BOŻEK – OPOZYCJONISTA**
- * **MAESTRO Z BLEDZEWIA**
- * **O LISIE CHYTRUSIE**
- * **ŻYCIE PO PRZESZCZEPIE**
- * **EGROWSKI I SKOCZYŁAS**
- * **MIĘDZYRZECKIE PRZEPISY**
- * **SZABLA KILIŃSKIEGO**
- * **PUSTY ORLIK**
- * **ŚWIĘTO BRYGADY**

● **KOMISARZ M. SIERPATOWSKI – wywiad** ●



Osiedle
Zacisze

PHU **Products** s.j.

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ



W ZAMKNIĘTYM
OSIEDLU
BUDYNKÓW
JEDNORODZINNYCH
MIĘDZYRZECZ - OBRZYCE

Siedziba:
MIĘDZYRZECZ
UL. STASZICA 2
tel. 095 742 24 35
kom. 507 193 485
www.osiedle-zacisze.com.pl
biuro@osiedle-zacisze.com.pl



**Gospodarczy Bank Spółdzielczy
Międzyrzecz**

Spółdzielcza Grupa Bankowa

Kredyt „Na oświadczenie”

Bez poręczycieli

Bez zaświadczenia o zarobkach

Wystarczy tylko dowód tożsamości



Zapraszamy do naszych placówek...

WWW.GBSMIEDZYRZECZ.PL

Międzyrzecz
ul. Waszkewicza 24
(095) 742 80 20

Błędzew
ul. Rynek 4
(095) 742 80 59

Przytoczna
ul. Główna 44
(095) 749 40 12

Trzciel
ul. A. Czerwonej 38
(095) 742 80 44

Zbąszynek
ul. Topolowa 24
(068) 347 94 62

Pszczew
ul. Rynek 15a/1
(095) 749 40 21

URODZENIA:



1. Antonina Kasica c. Arkadiusza i Joanny
2. Nadia Weronika Baranowska c. Rafała i Anety
3. Fabian Antoni Wojnicz s. Grzegorza i Moniki
4. Wiktor Kocemba s. Łukasz i Małgorzaty
5. Stanisław Musiański s. Mariusza i Honoraty
6. Dominik Paczuszyński s. Adama i Agnieszki
7. Malwina Zawisłak c. Wojciecha i Katarzyny
8. Bartosz Wojciechowski c. Rafała i Izabeli
9. Hanna Krzywulska c. Damiana i Iwony
10. Patryk Karol Danelski s. Sylwestra i Moniki
11. Wiktor Kazimierz Januchowski s. Marcina i Anny
12. Krystian Czesław Januchowski s. Marcina i Anny

ZGONY:



1. Franciszek Paczkowski zam. Pieski ur. 1936 r.
2. Stefan Chęciński zam. Kursko ur. 1915 r.
3. Piotr Antys zam. Międzyrzecz ur. 1935 r.
4. Sabina Rybacka zam. Międzyrzecz ur. 1917 r.
5. Barbara Chęcińska zam. Kursko ur. 1935 r.
6. Marian Wiśniewski zam. Międzyrzecz ur. 1919 r.
7. Szymon Baczyński zam. Pniewo ur. 1988 r.
8. Jan Połomka zam. Międzyrzecz ur. 1949 r.
9. Jerzy Mucha zam. Pieski ur. 1950 r.
10. Franciszka Ostalec zam. Międzyrzecz ur. 1923 r.
11. Gerhard Skąła zam. Kaława ur. 1932 r.
12. Kazimierz Nowicki zam. Bukowiec ur. 1949 r.
13. Jerzy Winnicki zam. Międzyrzecz ur. 1963 r.
14. Janina Łęcka zam. Międzyrzeczu ur. 1934 r.
15. Halina Lubocha zam. Święty Wojciech ur. 1953 r.



MUZELUM

W MIĘDZYRZECZU

zaprasza

Do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej:

- **Dział Sztuki:** Portret trumienny

- **Dział Archeologiczny:** Tysiąc lat Międzyrzecza.

- **Dział Etnograficzny:** Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrówki Wlkp. z XIX i XX wieku.

Muzeum czynne:

- wtorek-sobota 9-16

- niedziela 10-16

- poniedziałki zamknięte

UWAGA CZYTELNICY!

Uprzejmie zawiadamiamy,
że biuro redakcji jest **CZYNNE:**

- od poniedziałku do środy w godzinach 10:00 – 13:00
 - w czwartki w godzinach 13:00 – 16:00
- z wyjątkiem 10 – 13 sierpnia (URLOP)

Istnieje również bezpośredni kontakt e-mail pod adresem: kurier.miedzyrzecki@wp.pl lub telefoniczny pod numerem (095) 741 88 29.

W związku z dużą ilością ANONIMÓW zmuszeni jesteśmy weryfikować dane osobowe autorów artykułów, co jest zgodne z prawem prasowym.

Materiały do druku i ogłoszenia prosimy dostarczać do **17 sierpnia**.

Jeśli istnieją możliwości techniczne to prosimy na dyskietkach lub płytach CD (*po wykorzystaniu zapewniamy zwrot!*).

Ceny ogłoszeń/reklam:

czarno – białe 1,00 zł (brutto) za cm²
kolorowe 1,50 zł (brutto) za cm²

**ZAPRASZAMY
DO WSPÓŁPRACY!**

DYŻURY APTEK



SIERPIEŃ 2009

Apteki pełnią dyżury w dni powszednie w godzinach 20.00 – 22.00

Apteki dyżurują w dni wolne, soboty i święta w godzinach 10.00 – 22.00

31.07 – 06.08	Apteka „Ratuszowa” ul. Rynek 1	095 741 29 77
07.08 – 13.08	Apteka „Salus” ul. Chopina 5A/1	095 741 10 79
14.08.2009	Apteka „Nagietek” ul. Konstytucji 3-go Maja	095 741 23 92
15.08.2009	Apteka „Aspirynka” Os. Centrum 3	095 741 25 38
16.08 – 20.08	Apteka „Nagietek” ul. Konstytucji 3-go Maja	095 741 23 92
21.08 – 27.08	Apteka „Grodzka” ul. Zachodnia 8 Avvv	095 741 60 48
28.08 – 03.09	Apteka „Arnika 2” Os. Kasztelańskie 18	095 741 10 98

Kurierowa sonda

Dziękuję internautom za wzięcie udziału w naszej tradycyjnej sondzie. Większość głosujących opowiedziała się za wcześniejszymi wyborami, które zależą dziś jedynie od decyzji komisarza.

Nowe pytanie w naszej sondzie brzmi: „*W Polsce i na całym świecie Międzyrzecz znany jest najbardziej z:*

- a) portretów trumiennych,
- b) Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego,
- c) Pięciu Braci Międzyrzeckich”.

Zapraszamy do głosowania.

Anna Kuźmińska-Świder

- Pańską działalność opozycyjną podzieliłam na trzy etapy: do roku 1981, do roku 1989 i po roku 1989. Zaczynamy więc od początku. W jakich działaniach opozycyjnych brał Pan udział przed rokiem 1981?

- Wydarzenia sierpniowe w 1980 roku na Wybrzeżu i zalegalizowanie NSZZ Solidarność skłoniły mnie do jakiegoś działania na rzecz demokracji i wolności. Jestem rolnikiem ogrodnikiem, dlatego też postanowiłem pomóc zorganizować się rolnikom w niezależnej organizacji. W tamtym czasie ogrodnik należał do elity finansowej w naszym kraju, co w moim odczuciu nakładało na mnie obowiązek pomocy w tworzeniu niezależnych od władz komunistycznych struktur związkowych.

Do stanu wojennego moje działania polegały głównie na organizowaniu NSZZ Solidarność Rolników Indywidualnych na różnych szczeblach: gminnym, wojewódzkim i krajowym. W Ogólnopolskim Komitecie Założycielskim byłem członkiem komisji wyborczej. Do 13 grudnia zdążyłem wziąć udział w 2 zjazdach wojewódzkich, w Legnicy i Kielcach. Poza tym, kilka razy brałem udział w manifestacjach przed sądem w Warszawie w sprawie rejestracji NSZZ Solidarność Rolników Indywidualnych. Przyznaję, że nie czuję się i nie jestem typem społecznika, dlatego też na samym początku planowałem wycofanie się z działalności społecznej po zorganizowaniu się i demokratycznym wyborze władz związkowych na wszystkich szczeblach.

- Stan wojenny zatrzymał dziejące się w naszym kraju przemiany demokratyczne, 13 XII został Pan internowany. Jak z perspektywy czasu ocenia Pan wydarzenia zwane stanem wojennym?

- Na temat stanu wojennego jest bardzo wiele opinii i zdań, lecz wszystkie one są oparte na przypuszczeniach i domysłach. Ja również swoją opinię mogę tworzyć tylko na podstawie danych wziętych z sufitu, a moja ocena jest dość oryginalna.

Uważam, że asy w rękawie miał Jaruzelski. W tamtym czasie ZSRR miał wielkie problemy wewnętrzne, gospodarce, Afganistan, itp. W PRL-u Wojsko Polskie było bezbronne. Manewry, mobilizacja, czy wydanie grubszej amunicji musiało być uzgadniane i akceptowane przez dowództwo radzieckie. Jednak w przypadku stanu wojennego Jaruzelski miał dużą swobodę działania, mógł przechrzyć Moskwę. Wojsko Polskie otrzymało broń, było w stanie alarmu, była częściowa mobilizacja, sytuacja była do wykorzystania. Jaruzelski okazał się jednak albo zdradcą, albo kiepskim wodzem, a ważniejszy dla niego był komunizm niż ojczyzna.

- W jakiej formie prowadził Pan działalność publiczną do pamiętne go 4 czerwca 1989r?

- Po okresie legalnej działalności do 13 grudnia 1981 roku i okresie internowania, każdy z internowanych posiadał większe lub mniejsze kontakty z ludźmi podobnymi do siebie, ludźmi opozycji.

Rozmowa ze Stanisławem Bożkiem
- działaczem międzyrzeckiej opozycji demokratycznej, posłem na sejm, honorowym obywatelem województwa lubuskiego

TOAST ZA WOLNOŚĆ

Jedni żadnej działalności już nie podjęli, inni występowali w roli męczenników, byli nawet tacy, co poszli na współpracę z SB. Była też liczna grupa, która podjęła działalność podziemną.

Ja postanowiłem podjąć działalność opozycyjną, choć nie było to takie proste i nie wiadomo było co i jak robić. Na początek, po wyjściu z internowania, kiedy dużo ludzi było jeszcze aresztowanych, internowanych i odsiadujących wyroki polityczne, postanowiłem skupić się na materialnej pomocy ich rodzinom, organizowałem kolonie letnie dla ich dzieci, czy też odwiedzałem znajomych z okresu wcześniejszej działalności, jak i internowanych. W ten sposób nawiązywała się już, coraz większa więź z tymi, co do których miałem duży szacunek i pewność, że wspólnie możemy coś konkretnego tworzyć, chodzi tu o środowisko gorzowskie. Działalność podziemna bez pomocy kościoła byłaby bardzo trudna, dlatego wraz z kolegami rolnikami organizowaliśmy się w tak zwany Duszpasterstwo Rolników. I w ten oto sposób byłem zaangażowany w opozycję gorzowskiej i w opozycję rolników.

Postaram się teraz powiedzieć na czym polegała moja praca. Zdeklarowałem się do pomocy w transporcie własnymi samochodami w każdej potrzebie. W ramach Duszpasterstwa Rolników, wspólnie organizowaliśmy coroczną pieszą pielgrzymkę rolników do Częstochowy, gdzie na poszczególnych etapach dowoziłem prelegentów, historyków, znanych i ciekawych ludzi. W Rokietnie kilka razy w roku w okresach zimowych organizowaliśmy kilkudniowe spotkania z ludźmi nauki, polityki, głównie z Poznania i Warszawy. Podam tu przykład. Gościliśmy w Rokietnie wybitną osobę, pana Adama Bienia, skazanego w słynnym „procesie szesnastu” w Moskwie, delegata rządu emigracyjnego na kraj. Pana Bienia z Sandomierza przywiózł kolega z Nowej Soli, ja z kolei odwoziłem pana Bienia do Sandomierza. Takich przejazdów do Warszawy i Poznania było wiele, nie jestem w stanie podać ich liczby, tym bardziej, że czasem trzeba było kilka razy robić wyjazd, aby uzgodnić szczegóły. Zorganizowałem kilka wycieczek autokarowych do Gdańska, Wrocławia i Poznania dla rolników z rejonu Międzyrzecza. W Poznaniu to nawet niektórym oberwało się pałą w czasie przejścia manifestacji z katedry pod pomnik „56”. Dwukrotnie woziliłem grypsy z więzienia w Lubsku od Frasyniuka do Wałęsy. Do więzienia w Rawiczu woziliłem na widzenie rodziny odsiadujących tam wyroki polityczne. Wiele razy przewoziłem niezależną prasę, materiały, farbę, itp. Były to tego typu działania, dzisiaj wyglądają one na proste i niewinne, ale wtedy miały swoją wymowę i wartość.

Chciałbym tu kilka słów powiedzieć

o protestach międzyrzeckich w sprawie MRU. Ponieważ w ciągu tych ponad 20 lat docierały do mnie dziwne wersje tych zdarzeń, nie będąc ich komentował, tylko w ogromnym skrócie podam jak to było. W Poznaniu zorganizowała się grupa protestująca przeciwko budowie elektrowni atomowej w Klempiczu. Ja zostałem zaproszony do udziału w takich cyklicznych spotkaniach. Po kilku takich spotkaniach zaprosiłem z Międzyrzecza jeszcze dwie osoby. Po jakimś czasie postanowiliśmy utworzyć niezależny od władzy komitet protestacyjny, składający się z ludzi z rejonu Świebodzińskiego i międzyrzeckiego. Od początku wiadomo było, że władze nie potraktują nas poważnie, była pełna ignorancja. Postanowiłem wtedy zorganizować comiesięczne manifestacje mieszkańców. Napisałem ulotkę, podpisałem jako grupa mieszkańców, pojechałem do Poznania żeby ją wydrukować i za trzy dni miałem w domu 6 tys. ulotek. Miejsce, czas i cykliczność manifestacji za pomocą tej ulotki była strzałem w dziesiątkę. Do momentu ukazania się ulotek na miście, oprócz drukarzy mnie, nikt o planowanych manifestacjach, ani ulotkach nie wiedział. Przebieg manifestacji jak i głodówki, nieco starszym ludziom jest dobrze znany, więc nie będę tego opowiadał. Chcę tu jeszcze tylko dopowiedzieć, że pomysłodawcą głodówki był jeden z liderów młodzieży niezależnej w Gorzowie.

- Bardzo interesuje mnie odpowiedź na proste pytanie: dlaczego Pan to robił? Dlaczego człowiek dorosły, ustawiony finansowo został opozycjonistą. Mając świadomość wszystkich brutalnych konsekwencji podejmowanych działań.

- Na proste pytanie będzie prosta odpowiedź. Uważałem to za swój obowiązek, robiłem to z wiarą i przekonaniem, interesowała mnie tylko skuteczność działania. Nie myślałem co z tego będę miał, czy ktoś to doceni. Dlatego po upadku PRL-u, kiedy działalność podziemna mogła być pokazywana i publikowana, ja nigdy na ten temat nie udzielałem żadnych wywiadów czy publikacji. Po 20 latach, z okazji rocznicy, jest to moja pierwsza rozmowa na ten temat z prasą.

- Po wolnych wyborach został Pan pierwszym i jedynym jak do tej pory międzyrzeckim posłem. Jak ocenia Pan możliwość konkretnych działań jednego posła w machinie sejmowej? Jak wyglądają kulisy pracy posła?

- Żeby przedstawić kulisy pracy posła trzeba byłoby poświęcić dużo czasu, obalić wiele mitów o zapracowaniu posła, czy też draństwie wszystkich posłów. Są tam ludzie uczciwi i odpowiedzialni, ale dużo też jest drani, dokład-

nie tak, jak w naszym społeczeństwie. Możliwość pojedynczego posła są w zasadzie niewielkie. Wszystkie ważne projekty ustaw pochodzą od rządu i zasadnicza zmiana koncepcji czy założeń jest niemożliwa. Powiem tu o własnym przykładzie. W czasie mojej kadencji do najważniejszych zmian ustrojowych należało przeprowadzenie zmian własnościowych, czyli prywatyzacja. Ja byłem zdecydowanym zwolennikiem jak najszybszej prywatyzacji, byłem zwolennikiem prywatyzacji przez uwłaszczenie społeczeństwa. Jednak projekty, które wychodziły z rządu zakładały zupełnie inną koncepcję prywatyzacji, ja uważałem, że jest ona nieuczciwa i szkodliwa. W formie opisowej dość szczegółowo określiłem, jak według mnie powinna wyglądać prywatyzacja. Zakładała ona otrzymanie przez każdego obywatela bonów prywatyzacyjnych o wartości 100 mln złotych. Bony te przez określony czas brałyby udział w przetargach majątku państwowego na równych prawach z gotówką. Zaniosem swoje pismo do ministerstwa przekształceń własnościowych i w urzędowym terminie otrzymałem odpowiedź, że rząd ma inną koncepcję. W niedługim czasie w trakcie prezydenckiej kampanii wyborczej pojechałem do Gdańska i swoje założenia i rozwiązania przekazałem Wałęsie. Wałęsa miał szansę, będąc prezydentem, chociaż częściowo ludzi uwłaszczyć, on jednak tylko publicznie nadmienił o 100 mln, pomysł spalił i skończyło się, jak się skończyło.

- W którymś momencie przestał się Pan angażować w działalność publiczną. Dlaczego, czyżby rozczarowała pana „nowa Polska”?

- Wycofałem się z działalności, bo osiągnęliśmy już wolność i demokrację. Ja musiałem nadrobić zaniedbania z lat 80. we własnej gospodarce. A co do rozczarowań, to rozczarowany jestem tylko naszymi elitami.

- W dwudziestą rocznicę pierwszych wolnych wyborów 4 czerwca 2009 r. został Pan honorowym obywatelem województwa lubuskiego. Tego wieczora w wielu miejscach Polski wznoszono „toast za wolność”. Jakie słowa dołączyłby Pan do takiego toastu?

- Ja prawie w ogóle nie przywiązuję wagi do różnych toastów, hasel, itd. W życiu słyszałem wiele wielkich, hucznych i szumnych słów, tylko że z tego nic nie wynikało. Życzyłbym naszym obywatelom więcej rozważności, myślenia, a mniej emocji, żądań, pretensji, czy kłótni.

- Przy różnych okazjach wspominamy przeszłość, ale żyjemy teraźniejszością. Jak skomentowałby Pan aktualną sytuację w naszym mieście?

- Aby skomentować cokolwiek, trzeba znać dokładnie i rzetelnie temat. Trochę ze wstydem przyznaję, że ja obecnie w ogóle życiem politycznym w naszym mieście się nie interesuję i nie znam żadnych, drobnych nawet, szczegółów. W związku z tym komentarza nie będzie.

Dziękuję za rozmowę.

Anna Kuźmińska-Świder

- Jak skomentuje Pan wyrażenie w naszym mieście, poprzedzające powołanie Pana na stanowisko komisarza?

- Można podsumować je krótko: sytuacja była tak zła, że doprowadziła do ostateczności, czyli do odwołania przez premiera organów gminy i powołania w ich miejsce jednoosobowego zarządu komisarycznego.

- Jaki jest zakres Pana obowiązków jako komisarza?

- Posiadam wszystkie kompetencje burmistrza i rady miejskiej. Jak jest Pana zdanie na temat referendum odwołującego burmistrza – bo taką uchwałę rada podjęła przed swoim zawieszeniem?

- Nigdy tej uchwały nie dyskredytowałem. Ponieważ termin jej uchylenia minął, i nie została uchylona, obowiązuje nadal. Sprawa jest aktualna i leży w gestii rady miejskiej. Nie chciałbym się na ten temat wypowiadać, ponieważ nie jest to sprawa jednoznaczna prawnie.

- Tuż po objęciu stanowiska komisarza mówił Pan o przedterminowych wyborach. Czy nadal zamierza je Pan przeprowadzić?

- Komisarz może pełnić swoją funkcję przez dwa lata. Jeżeli wybory samorządowe przypadają wcześniej, jego rola automatycznie też kończy się wcześniej. W Międzyrzeczu mamy do czynienia właśnie z taką sytuacją. Jest to zbyt krótki termin, by przeprowadzać przedterminowe wybory, zwłaszcza że wiele spraw w gminie wymaga uporządkowania i podjęcia natychmiastowych działań. Objęcie stanowiska komisarza nie posiadałem dokładnej wiedzy na ten temat stanu administracyjnego urzędu. Dziś mogę powiedzieć, że wyborów przedterminowych najprawdopodobniej nie będzie.

- Jaka jest obecna sytuacja finansowa gminy?

- Nie ma większych zagrożeń, jeśli chodzi o budżet, a kondycja finansowa Międzyrzecza jest na poziomie zadowalającym. Zamierzam sięgnąć po dofinansowanie zewnętrzne, żeby nie bazować wyłącznie na środkach własnych gminy.

- W jakiej dziedzinie gmina ma największe zaniedbania i jakie kroki Pan podejmie, by to nadrobić?

- Najbardziej palącą kwestią są inwestycje, zwłaszcza odbudowa domu kultury. Konsorcjum firm, odpowiedzialnych za to zadanie, nie wywiązuje się z umowy: budynek jest dewastowany i najprawdopodobniej prace nie zakończą się w przewidzianym terminie. Dokonałbym oceny tej inwestycji i rozważamy nawet zerwanie umowy z

wykonawcami. Jeśli chodzi o pozostałe dziedziny funkcjonowania gminy, wszystko przebiega zgodnie z planem.

- A co z kulturą? Uważam, że właśnie tu są największe zaniedbania.

- Podzielałem tę opinię. Działania, jakie podejmowano do tej pory, były umiarkowane. Zamierzam przyjrzeć się im z bliska i zmienić ten stan rzeczy. Kultura jest sprawą istotną z punktu widzenia społeczności lokalnej, dlatego trzeba traktować ją priorytetowo.

- Czy gmina jest skutecznie promowana i czy skutecznie zabiega o środki unijne?

- Podjąłem już pierwsze kroki w kierunku promocji. 25 lipca przyjeżdża do Międzyrzecza telewizja regionalna, która przez całą dobę będzie emitowała materiał filmowy z miasta i okolic. Podobną akcję planujemy przeprowadzić też

był, żeby kierownicy informowali mnie o pilnych sprawach do rozwiązania, które wymagają natychmiastowego działania, i jednocześnie oczekiwać od nich propozycji rozwiązania tych spraw. Do mnie należą kwestie decyzyjne, ale nie chciałbym niczego narzucać. Do pełnej, obiektywnej oceny, czy jest to „ratusz rodzinny” czy ratusz fachowców wróć, kiedy będę miał pełny pogląd na pracę wszystkich wydziałów.

- Powołał Pan doradcę i sekretarza w osobach pana Czesława Domalewskiego i Tadeusza Jankowskiego. Dlaczego właśnie te osoby?

- Pan Czesław Domalewski jest osobą znaną, to samorządowiec z bogatym doświadczeniem. Jego rola, w myśl ustawy, ma polegać na doradztwie i opiniowaniu we wszystkich dziedzinach funkcjonowania gminy. Natomiast jeżeli chodzi o sekretarza urzędu, Tade-

wiedzaną przez prezesa?

Jest to autonomiczna, niezależna decyzja prezesa i zarządu spółki, na którą nie miała wpływu nawet rada miejska. Biorąc pod uwagę odbiór społeczny tej sprawy i atmosferę wokół MPWiK, rozważam przeprowadzenie w spółce audytu, który oceni czy podwyżka była uzasadniona. Innymi słowy, należy ją zweryfikować.

- Czy obecnie jest to już firma odpowiednio zarządzana?

- Tak jak powiedziałem wcześniej, będzie można to ocenić dopiero po przeprowadzeniu audytu.

- Czy podpisał Pan raport NIK? Kiedy będziemy mogli go przeczytać?

- Raport przedstawiono mi 2 lipca, w drugim dniu mojego urzędowania. Miałem dwie możliwości: wnieść uwagi do tego dokumentu lub też zaakceptować jego treść i podpisać. Skorzystałem z tej drugiej i 15 lipca raport został

„Jestem zawsze otwarty” Rozmowa z komisarzem Marianem Sierpatowskim

z telewizją ogólnopolską, bo promocja gminy nie zamyka się tylko w obrębie województwa. Odwiedzają nas przecież turyści z innych regionów kraju.

Jeśli chodzi o środki unijne, udało nam się zdobyć dofinansowanie na budowę basenu: 14 mln zł wyłoży Urząd Marszałkowski, 2,2 mln zł pozyskaliśmy ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej i 50 tys. zł z PFRON-u, ponieważ basen będzie przystosowany dla osób niepełnosprawnych. Staramy się też o dotację na budowę parkingu naprzeciwko basenu. Skoro jesteśmy już przy inwestycjach, warto wspomnieć, że niebawem ruszy długo oczekiwany remont budynku Liceum Ogólnokształcącego i Gimnazjum nr 1.

- Jakich zmian dokonał Pan w obrębie urzędu? Jakie jest Pana zdanie na temat kwalifikacji pracowników urzędu: jest to „ratusz rodzinny” czy ratusz fachowców?

- Na razie nie było zmian. Pracujemy nad regulaminem organizacyjnym urzędu, ponieważ był w wielu elementach niedopracowany i nieaktualny. Nie chciałbym się natomiast wypowiadać na temat kwalifikacji pracowników ratusza, bo w natoku bieżących spraw nie zajmowałem się jeszcze tą kwestią. Spotkałem się z kierownikami poszczególnych wydziałów, by zapewnić, że nie będzie żadnych gwałtownych ruchów kadrowych. Praca urzędu musi przebiegać płynnie. Chciał-

usza Jankowskiego, uważam, że ma odpowiednie przygotowanie administracyjne, profesjonalnie zajmował się zamówieniami publicznymi, był też odpowiedzialny za kwestie inwestycyjno-budowlane.

- W niektórych instytucjach publicznych, np. w Gminnym Zespole Oświaty, Międzyrzeckim Ośrodku Kultury, w szkołach, powinny się już odbyć konkursy na stanowiska dyrektorów. Czy przewiduje Pan takie rozwiązanie?

- W szkołach raczej nie będzie konkursów. Po konsultacjach z kuratorem i radami rodziców, przedłożymy umowy obecnym dyrektorom. W GZO również nie przewiduję zmian. Zamierzam jedynie ustanowić w urzędzie miejskim osobę odpowiedzialną za kwestie oświaty, która będzie pełniła funkcję koordynatora i łącznika z GZO. Jeśli chodzi o MOK, sprawa nie była jeszcze rozpatrywana.

- A teraz pytania dotyczące spółek gminnych. Czy w radach nadzorczych zasiadają już tylko osoby o odpowiednich kwalifikacjach?

- Według mojego stanu wiedzy, myślę że tak właśnie jest.

- Czy myśli Pan o prywatyzacji spółek gminnych, a jeżeli tak, to których?

- Nie zajmowałem się jeszcze tym tematem.

- Dużo emocji wzbudziła afera w MPWiK. Czy akceptuje Pan podwyżkę cen wody zapo-

podpisany, a następnie przekazany inspektorom NIK. Na jego publikację musimy poczekać co najmniej miesiąc.

- Czy treść tego raportu Pana zaskoczyła, oburzyła, zdziwiła, czy też przypuszczał Pan, że będzie on taki, jaki jest?

- W tej chwili obowiązuje mnie tajemnica. Dopiero po upublicznieniu raportu będę mógł go skomentować.

- Jakie cele stawia Pan na rok 2009?

- Przede wszystkim chcę zająć się inwestycjami i pozyskaniem środków unijnych, które odciążąby nasz budżet. Istotne są też kwestie związane z turystką, sportem i kulturą. Za jeden z priorytetów stawiam sobie również dobrą organizację urzędu.

- Czy zamierza Pan kandydować na fotel burmistrza w następnych wyborach?

- Jestem tak zajęty pracą w urzędzie, że nawet o tym nie myśląłem.

- Co chciałby Pan przekazać mieszkańcom Międzyrzecza?

- Chciałbym życzyć nam wszystkim dobrej współpracy. Jestem zawsze otwarty na sugestie i konstruktywne uwagi.

- Ile Pan zarabia?

- Na razie nie znam wysokości swojego uposażenia. Przypuszczam, że będzie to pensja na poziomie wynagrodzenia burmistrza.

- Dziękuję za rozmowę.

Anna Kuźmińska-Swider
Joanna Maciejewicz



serwis prasowy INFORMACJE Z RATUSZA

W dniu 2 lipca 2009 r. na funkcję Komisarza Rządowego Gminy Międzyrzec, na okres wskazany w rozstrzygnięciu nadzorczym ustanawiającym zarząd komisaryczny, Prezes Rady Ministrów Donald Tusk powołał Pana Mariana Sierpatowskiego. Od dnia 3 lipca br. funkcję Sekretarza Gminy pełni Pan Tadeusz Jankowski, natomiast Pan Czesław Domański funkcję Doradcy.

ZESTAW KINA DOMOWEGO DLA ZWYCIĘZCY



„Konkurs na nadanie nazwy krytej pływalni w Międzyrzeczu” skierowany był do mieszkańców Gminy Międzyrzec, wzięło w nim udział kilkadziesiąt propozycji, natomiast warunki uczestnictwa w konkursie spełniło tylko 20. Komisja konkursowa, której przewodniczył Sekretarz Gminy Tadeusz Jankowski, wybrała propozycję pana Jana Maksymuka. „Kasztelanka” – taka nazwę otrzyma międzyrzecka pływalnia. W dniu 16 lipca br. w Urzędzie Miejskim w Międzyrzeczu Burmistrz Komisarz Rządowy Marian Sierpatowski przekazał nagrodę – zestaw kina domowego - laureatowi konkursu.

CZYSZCZENIE RZEKI

Podczas X edycji EKO-AKCJI Obra Międzyrzec 2009 wylowiono z dna rzeki 1,2 tony odpadów, wśród nich m. in. para łyżew, talerze, rower czy fotelik samochodowy. Organizatorami akcji byli Nadodrzański Klub Plewonurków „Obra” ze Skwierzyny i Gmina Międzyrzec. Akcję wsparły: MPWiK, MTBS, Duet oraz Veolia S.A. Sprzątajmy po sobie!

POWSTAJE LOKALNA GRUPA RYBACKA

14 lipca 2009 roku w Zbąszyńskim Centrum Kultury w Zbąszynie odbyło się zebranie Założycielskie Stowarzyszenia Lokalna Grupa Rybacka „Obra – Warta”. Na zebranie stawili się przedstawiciele wszystkich 11 gmin uczestniczących w dotychczasowych pracach nad przygotowaniem wspólnego projektu w ramach Programu Operacyjnego RYBY 2007 – 2013.

W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele wszystkich samorządów uczestniczących w działaniach: Bledzewa, Chrząpska Wielkiego, Kwilcza, Przytocznej, Pszczewa, Międzychoda, Międzyrzecza, Sierakowa, Trzciela i Zbąszynia oraz liczna reprezentacja sektora rybackiego z obszaru tych gmin. Na zebranie przybyli również przedstawiciele Departamentu Rolnictwa i Środowiska Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego oraz Dyrektor Departamentu Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego. Łącznie w roli założycieli stowarzyszenia wystąpiły 53 osoby.

Zebranie założycielskie podjęło szereg uchwał niezbędnych do rejestracji stowarzyszenia – w tym uchwałę o powołaniu stowarzyszenia, przyjęciu statutu oraz wyborze władz – zarządu i komisji rewizyjnej.

Z Gminy Międzyrzec w skład zarządu wybrano Katarzynę Szadkowską, która pełnić będzie obowiązki Sekretarza Zarządu.

Pierwszym zadaniem władz stowarzyszenia będzie przygotowanie i złożenie w Sądzie Rejonowym w Zielonej Górze dokumentów wypracowanych na zebraniu założycielskim, związanych z rejestracją Stowarzyszenia LGR „Obra – Warta” w Krajowym Rejestrze Sądowym.

SZANSA NA NOWOCZESNĄ PRACOWNIĘ MULTIMEDIALNĄ

Zespół z Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu okazał się najlepszy wśród finalistów z województwa lubuskiego w kategorii wielkiej gimnazja. I miejsce w półfinale akcji „Tesco dla szkół i dla środowiska” w konkursie „Dbajmy o środowisko – to takie proste!” świadczy o tym, że nauczyciele oraz ich wychowankowie z Gimnazjum nr 2 nie pozostają obojętni wobec problemu degradacji środowiska naturalnego. Jury oceniło wiedzę uczniów, kreatywne podejście do tematu oraz zaangażowanie uczniów i opiekunów zespołu we wspólny projekt.

Final konkursu odbędzie się już we wrześniu br. w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

wie, gdzie międzyrzeccy gimnazjaliści będą walczyć o nagrodę główną, którą jest nowoczesne wyposażenie pracowni naukowej.

Przyłączamy się do życzeń Wojewody Lubuskiego Heleny Hatki, gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów.

INWESTYCJE MIEJSKIE:

Pływalnia miejska „Kasztelanka”

Gmina Międzyrzec otrzymała 50 000 zł na zakup i montaż platformy schodowej dla osób niepełnosprawnych przy krytej pływalni.

W dniu 6 lipca 2009 roku w Zielonej Górze została zawarta umowa pomiędzy Marszałkiem Województwa Lubuskiego a Gminą Międzyrzec, w sprawie dofinansowania ze środków PFRON zadania województwa w zakresie robót budowlanych dotyczących obiektów służących rehabilitacji w związku z potrzebami osób niepełnosprawnych.

W najbliższym okresie zostanie podpisana umowa Gminy Międzyrzec z Urzędem Marszałkowskim w sprawie dofinansowania z LRPO budowy basenu. Całkowita wartość projektu to ponad 21 839 624 mln zł, natomiast dofinansowanie w ramach Indykatorynego Planu Inwestycyjnego LRPO, Działanie 5.1 Rozwój i modernizacja regionalnej infrastruktury turystycznej i kulturowej wyniosło 11 192 000 zł.

Uroczyste otwarcie pływalni miejskiej planowane jest 6 grudnia br. Będzie to prezencja dla mieszkańców Gminy Międzyrzec, gdyż w „Mikolajki” wstęp na basen będzie wolny. Gmina, z własnych środków, wykona również parking (nawierzchnia z kostki betonowej typu polbruk) przy ul. Pięciu Braci Męczenników, w bezpośrednim sąsiedztwie budowanego basenu.

MIĘDZYRZECKI OŚRODEK KULTURY

W pierwszych dniach urzędowania w Urzędzie Miejskim w Międzyrzeczu Burmistrz – Komisarz Rządowy zapoznał się z trwającymi inwestycjami gminnymi. Międzyrzecki Ośrodek Kultury, który od 15.01.2009 r. jest przebudowywany przez firmę PRI-B „GOBUD” Tadeusz Kot z Gorzowa Wlkp. (po kontroli na miejscu budowy i rozmowach z pracownikami Wydziału Realizacji Inwestycji tut. Urzędu i Inżynierem Kontraktu), został oceniony przez Komisarza jako inwestycja prowadzona w sposób odbiegający od wszelkich norm przyjętych w budownictwie. Przede wszystkim część budynku (ok. 1/3 powierzchni) pozabawiona jest pokrycia dachowego, które zostało rozebrane w dniu 12 marca br. i nie zostało przez wykonawcę prac zabezpieczone, co przy panujących warunkach atmosferycznych (intensywne opady deszczu) spowodowało silne zawilgocenie ścian, stropów i piwnic, a to z kolei wywołało nieodwracalne szkody. Od dwóch miesięcy prace budowlane prowadzone są bez kierownika budowy, co powoduje dezorganizację prac i totalny bałagan. Tak naprawdę z siedmiu wykonawców (konsorcjum firm) nikt nie panuje nad sytuacją.



Dlatego też wykonawca robót, firma PRI-B „GOBUD” Tadeusz Kot, została wezwana piśmie z dnia 14 lipca br. (Wezwanie RI.II.22200-9-39/09) do natychmiastowego usunięcia wszelkich nieprawidłowości i zabezpieczenia obiektu w terminie 7 dni. Zastanawiające jest, że poprzedni sekretarz gminy Leszek Rybka, który zarządzał gminą jednoosobowo, w okresie, gdy prace te były wykonywane nie reagował na zaistniałą sytuację. Wszystkie wskazujące na to, że termin zakończenia prac w Międzyrzeckim Ośrodku Kultury nie zostanie zachowany. Prawdopodobnie z obecnym wykonawcą zostanie zerwana umowa, a na pewno poniesie on koszty usunięcia szkód, które wyrządził na remontowanym obiekcie.

Przebudowa ulic Słowackiego i Mickiewicza

Wykonano kanalizację deszczową, obecnie trwają prace przygotowawcze związane z wykonaniem podbudowy pod jezdnię. Prace przebiegają zgodnie z planem, oddanie do użytku – 30 października br.

Nowe zadania:

Przebudowa drogi osiedlowej w rejonie ul. Piastowskiej w Międzyrzeczu
Gmina złożyła wniosek do Starostwa Powiatowego w Międzyrzeczu o udzielenie pozwolenia na budowę. Po pozytywnym rozpatrzeniu ogłoszony zostanie przetarg w formie nieograniczonej na wybór wykonawcy. Termin realizacji zadania: listopad br.

Budowa sieci wodociągowej Kursko – Zarostowo

Inwestycja jest obecnie przygotowana do realizacji w sposób formalny i merytoryczny. **Opracowanie programu gospodarki wodno – ściekowej dla miasta Międzyrzec**
Pozwoli na racjonalne inwestowanie w infrastrukturę komunalną, w szczególności w sieć kanalizacji sanitarnej, sieci wodociągowej i sieci kanalizacji deszczowej.

Anna Chudzińska

Inspektor ds. promocji gminy i kontaktów z mediami

Quo vadis, Międzyrzeczu?

Nie tak dawno, bo jeszcze przed dwoma laty, mieszkańcy miasta trwali w przekonaniu, że żyją na międzyrzeckiej rajskiej wyspie, mlekiem i miodem płynącej. Potwierdzać to miały rankingi, statuetki Kazimierza Wielkiego i propagandowe wystąpienia burmistrza. Nawet gdy coś nie wyszło, natychmiast było zmiataane pod dywan i ukrywane przed okiem wścibskich. Bo przecież Międzyrzecz, tak świetnie zarządzany ręką najlepszego samorządowca w kraju, musiał kwitnąć. No więc kwitł, gospodarczo, kulturalnie... Inwestowano, budowano, remontowano. I głośno o tym wszystkim mówiono. Mało kto chciał widzieć, że trwająca wówczas prosperita, to efekt czynników ekonomicznych, mających swoje źródło w zupełnie innym miejscu, niż międzyrzecki ratusz, niż gabinet burmistrza. A ponieważ unijna manna leciała z nieba, grzechem byłoby jej nie zbierać. Toteż trochę u nas zebrano, ale niewiele. Można było więcej. A tak, wystarczyło na kilka chodników i inne podobne duperele. Chwalenie się tym nie ma sensu, ponieważ to, co zrobiono, i tak należy do obowiązków samorządu. To samo robiłby każdy inny wóldarż.

Później nastąpił krach. Bańka pękła. Pierwszą zapowiedzią katastrofy była sprawa o latarnie przy ścieżce na cmentarz. Pojawiła się skaza na nieskazitelnym dotąd wizerunku.

Niedługo potem nastąpiły aresztowania na międzyrzeckim świeczniku, burmistrza i jego zastępców wsadzono do paki. Przypuszczam, że tych wydarzeń nie przewidział nikt. Staliśmy się prawdziwą gminą samorządową, która rządziła się całkowicie sama, pozbawiona władzy wykonawczej, i ustawodawczej zresztą też, bo radę ogarnął paraliż i niezdeterminowanie, po której stronie się opowiedzieć. Lukrowany pączek spleśniał od środka. Najgorsze chyba za nami, ale kto teraz posprząta ten bałagan? No i pora postawić sobie pytanie, dokąd zmierzamy?

Jest komisarz. To dobrze. Jest też sekretarz i doradca. Czas pokaże, czy to właściwe osoby na właściwych miejscach. Bo rządzących czeka ogrom pracy. Najpierw należałoby przygotować raport o stanie miasta, przede wszystkim o stanie miejskiej kasy. Weźmy przykład z Wrocławia, tam radni mieli odwagę, by na nadzwyczajnej sesji znowelizować budżet, przyznając otwarcie, że ziejie w nim dziura. Dziura spowodowana mniejszymi wpływami podatkowymi z PIT i CIT od zakładanych. Czy u nas nie jest podobnie? Obawiam się, że mamy naprawdę spory problem finansowy, tylko nikt jeszcze o nim głośno nie mówi. Na zeszłoroczny ogólnoswiatowy kryzys nałożyły się kompletnie nieprzemyślane wydatki: lekką ręką burmistrz wspólnie z radą wyłożyli mi-

liony na remont ruiny domu kultury (za taką kasę można było postawić nowy) i na budowę basenu. Nie mogę się powstrzymać, żeby nie przywołać tu przykładu Wolsztyna, który za niemal identyczny obiekt zapłacił kilka milionów mniej, niż my. Do tego dorzućmy jeszcze prezenty od gminy dla przedsiębiorców w postaci umorzeń podatkowych i niezrozumiałą rezygnację z profitów, jakie mogłyby płynąć z tytułu renty planistycznej. Na dodatek, nie wiedzieć dlaczego, gmina od kilku lat uparcie chomikuje działki budowlane, na których kasa leży odłogiem.

Takie nierozsądne gospodarowanie miejską sakiewką skutkuje dziś zadłużeniem Międzyrzecza na poziomie 42%. Przykład: jeśli budżet wynosi 54 miliony, to jesteśmy zadłużeni na 23 miliony. Co to oznacza? Przez najbliższe lata będziemy spłacać ten dług i nie ma mowy o większych inwestycjach. Przyszłość nam zacisnąć pasa, i to mocno. Po latach tłustych czekają nas chude. Przespaliśmy hossę, teraz musimy przetrwać bessę. Jeśli ktoś kiedyś zatęskni za byłym burmistrzem to chyba tylko w kontekście tworzonej przez niego iluzji gminy idealnej. Do ideału, co prawda, zawsze nam było daleko, ale za to jak przyjemnie było w niego wierzyć. A teraz została nam tylko naga prawda.

Igła

Sprzedam działki budowlane

pod budownictwo jednorodzinne z możliwością prowadzenia cichej działalności usługowej

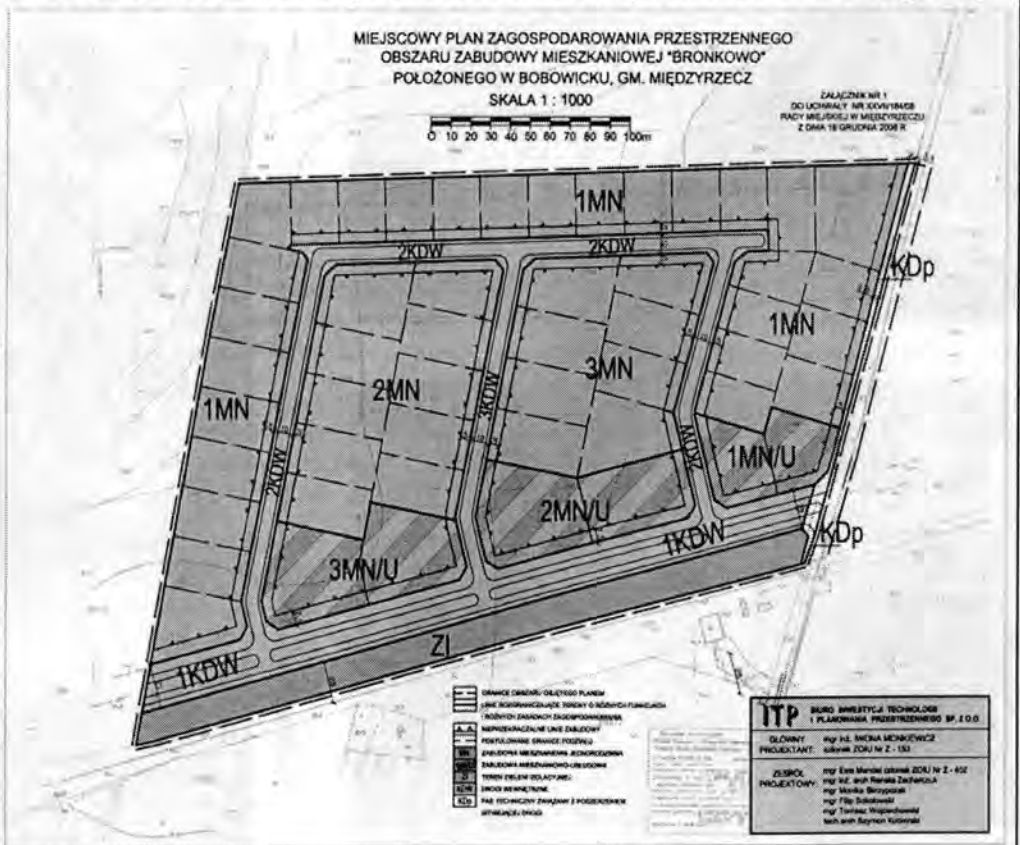
o powierzchni od 700 do 1200m²,

malowniczo położone
w miejscowości Bobowicko,
gmina Międzyrzecz
w obszarze Parku
Krajobrazowego
obok dwóch jezior i lasu
otoczone polami uprawnymi.

Dogodny dojazd z drogi nr 137,
cztery kilometry od centrum
Międzyrzecza, teren
kompletnie uzbrojony.
Droga dojazdowa kilkaset
metrów od trasy głównej.

Atrakcyjne ceny!

Kontakt tel. kom.
601 781 645,
602 702 708,
600 870 202.



Sukcesy burmistrza - fotoreportaż



Dom Kultury



Przedszkole przy ul. Chrobrego



Park Przemysłowy II



Afera w MPWiK



Kanalizacja na ul. Poznańskiej



Oświetlenie ścieżki rowerowej na cmentarz

Dawno, dawno temu. Za siedmioma górami. W pięknej dolinie, między dwiema rzekami: Pikką i Ogrą, rósł Wielki Las. Od setek lat, w Wielkim Lesie, mieszkaly tysiące stworzeń, różnych gatunków. Mieszkańcy Wielkiego Lasu żyli zgodnie ze starymi zasadami: uczciwości, sprawiedliwości i honoru. Wielkim Lasem rządził, wybierany co cztery lata, berłowy. W rządzeniu pomagała mu Rada Mieszkańców Wielkiego Lasu. W wyborach mogło wziąć udział każde zwierzę, oprócz: wilków, lisów i jastrzębi. Wszyscy bali się bowiem ich okrucieństwa, żarłoczności i podstępного charakteru. Przez wiele, wiele lat życie w Wielkim Lesie toczyło się zgodnie z porami roku i terminami wyborów.

Pewnego razu, mieszkańcy Wielkiego Lasu usłyszeli, że o stanowisko berłowego ubiega się lis, zwany Chytrusem. Wszyscy byli oburzeni bezczelnością Chytrusa, tym bardziej, że krążyły opowieści o jego gwałtownym charakterze i dbaniu jedynie o własne interesy. W przeddzień wyborów Chytrus obdarował wielu mieszkańców Wielkiego Lasu dziwnym napojem. Po jego spożyciu tracili oni świadomość i wrzucali do żółtej skorupy szyszki z imieniem Chytrusa. W ten oto podstępny sposób, Chytrus zwyciężył w wyborach i został Berłowym. Rada Mieszkańców Wielkiego Lasu obiecała szczegółowo kontrolować działania Chytrusa – Berłowego i zapobiegać jego podstępnym poczynaniom. Sobie tylko znanymi sposobami Chytrus – Berłowy usiłował czujność zwierzęcej rady. Nie zauważyła ona, że w tajemniczych okolicznościach znikają fruwały mieszkańcy Wielkiego Lasu, a Chytrus – Berłowy staje się grubszy i grubszy. Większość mieszkańców Wielkiego Lasu popierała Chytrusa – Berłowego, bo organizował on darmowe zabawy oraz igrzyska. Na różne święta zapraszał kuglarzy, kazał rozdawać darmowe potrawy i znieczulający napój. Dużo mówił, mówił i... obiecywał złote góry.

O LISIE CHYTRUSIE

Podczas jesiennej narady w starym dębce, Rada Mieszkańców Wielkiego Lasu zauważyła, że łapy i ogon Chytrusa – Berłowego oblepione są ptasimi piórami. Wezwano Najwyższą Leśną Policję. Odnalazła ona tajne dziuple Chytrusa – Berłowego, a w nich aż trzynaście rodzajów piór. Widocznie Chytrus – Berłowy zachował je na pamiątkę swych myśliwskich sukcesów. Dziwne, że nie było wśród znalezionych dowodów piór jastrzębi!

Najwyższa Leśna Policja zabrała Chytrusa – Berłowego w miejsce, gdzie podobno niebo jest w kratkę. Tak mówiono, ale nikt niczego nie wiedział na pewno. Tym bardziej, że po stu zachodach słońca Chytrus – Berłowy znów pojawił się w sali starego dębca, by rządzić Wielkim Lasem, jak dawniej. Jastrzębie broniły Chytrusa – Berłowego przed mieszkańcami Wielkiego Lasu, przed Radą Mieszkańców, a nawet przed Najwyższym Leśnym Trybunałem, twierdząc, że „komu nie udowodniono winy, jest niewinny”. Do dalekich leśnych regionów dotarła wieść o wydarzeniach w Wielkim Lesie. Wszyscy śmiali się z naiwności mieszkańców Wielkiego Lasu, którzy dali się nabrać Lisowi Chytrusowi!

Przygnębieni mieszkańcy Wielkiego Lasu chcieli odzyskać dobre imię i powstrzymać upadek swego leśnego domu. Udali się do Lisa Chytrusa – Berłowego z prośbą, aby dla dobra Wielkiego Lasu ustąpił ze stanowiska, wyznał swe winy i przeprosił za niegodne postępowanie. Chytrus – Berłowy popatrzył chytrze na zebranych, bez słowa odwrócił się i odszedł, machając tryumfalnie na pożegnanie rudą kitą. Naiwni mieszkańcy Wielkiego Lasu ode-

szli upokorzeni. Znów zapomnieli, że lisy za nic mają: uczciwość, sprawiedliwość, honor.

Nadeszły złe dni dla Wielkiego Lasu. Młodzi uciekli do innych leśnych siedzib, nikt nie przyjeżdżał podziwiać Wielkiego Lasu. Radzie Mieszkańców zabrakło żołędzi na leczenie chorych zwierząt, na leśne szkoły, na ochronę przed wilkami. Wiewiórki nie chciały za darmo zbierać żołędziowych pieniędzy. Bezradna Leśna Rada nie wiedziała co zrobić! Z jednej strony bała się sprzeciwić Chytrusowi – Berłowemu, a drugiej nie mogła dopuścić do całkowitego upadku Wielkiego Lasu. Przewodniczącą Lasu, Szarak Olbrzym, wysłał po ratunek w świat Mądrą Sowę. Po trzydziestu zachodach słońca, Mądra Sowa powróciła do Wielkiego Lasu z Odważnym Krukiem, lekarzem zwierząt, który obiecał rozprawić się z Chytrusem – Berłowym i uratować Wielki Las!

Hans Christian A.

P.S. Drodzy Czytelnicy, zanim Hans Christian napisze dalszą część opowieści możecie sami zabawić się w odgadnięcie zakończenia. Podajemy trzy warianty:

- A) Po objęciu władzy Odważny Kruk porozumiał się z Lisem Chytrusem i razem...
- B) Najwyższy Zwierzęcy Trybunał tak długo zwlekał z osądzeniem Lisa Chytrusa – Berłowego, że wszyscy zapomnieli o jego winach. Żyje on sobie spokojnie w Wielkim Lesie i czeka tylko na następne wybory, aby...
- C) Odważny Kruk wypędził Lisa Chytrusa i jego jastrzębie z Wielkiego Lasu, za co mieszkańcy wybrali go na Berłowego i wszyscy byli...

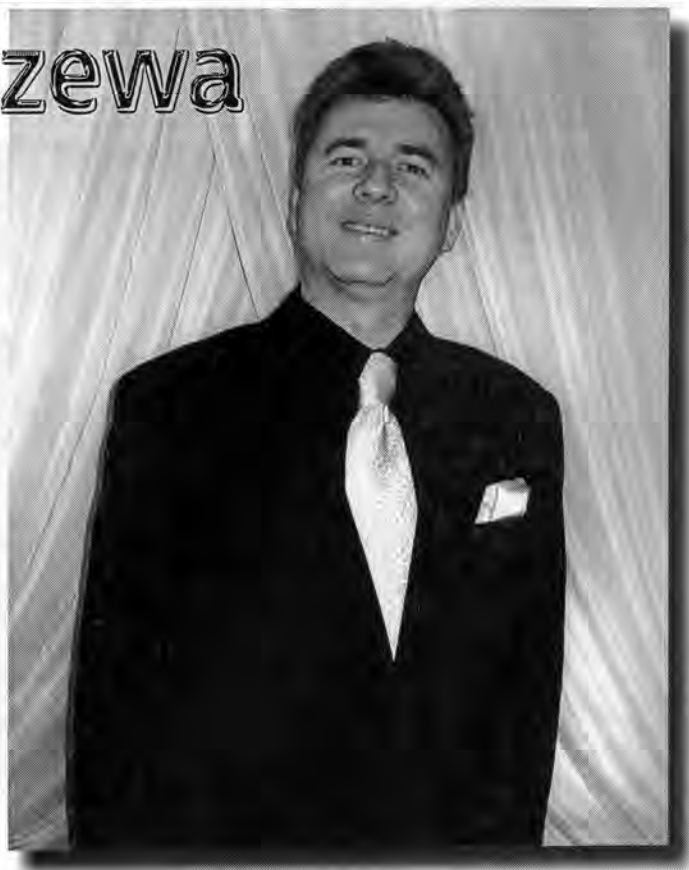
Maestro z Bledzewa

W XVIII wieku najbardziej znanym bledzewianinem był Jan Dekret: działacz Sejmu Czteroletniego, zwolennik Konstytucji 3 Maja. Dziś Ziemię Bledzewską rozśławia artysta światowego formatu – **Andrzej Bator**, który dysponuje wspaniałym barytonem. Mistrz koncertował w najwspanialszych salach, na wszystkich kontynentach. Pomimo światowej kariery śpiewak nigdy nie zapomina o miejscu swego pochodzenia, dlatego jubileusz 30-letnia pracy twórczej obchodził w Bledzewie. Na mszę w kościele pw. św. Katarzyny przybyli 28.06.2009 wielbiciele jego talentu, przyjaciele, przedstawiciele władz, koledzy ze szkoły i oczywiście rodzina. Po mszy odbył się koncert mistrza, który fantastycznie zaprezentował utwory, m.in. Moniuszki, Mozarta, Wagnera. Jeden z utwo-

rów Pan Andrzej dedykował swej Mamie, podkreślając w ten sposób swą miłość i przywiązanie do Niej.

Szczególnie wzruszającą częścią uroczystości były wspomnienia Jubilatki z lat dziecięcych i szkolnych. Z sentymentem wspominał swych sąsiadów, nauczycieli oraz pierwsze kroki na estradzie. Imponująca dokumentacja w postaci fotografii, plakatów i listów gratulacyjnych zilustrowała 30-letni dorobek artysty. Bledzew może być dumny z dokonania swego honorowego obywatela. W imieniu Czytelników KM gratuluję Panu Andrzejowi Batorowi jubileuszu i życzę dalszych sukcesów. Mam nadzieję, że również mieszkańcy Międzyrzecza będą mieli okazję kiedyś usłyszeć jego głos.

Anna Kuźmińska-Świder



Harcerze i zuchy z SP2 w Warszawie

26 maja 2009 roku harcerze 2DH „Płomienie” realizując zadania Kampanii Bohater mającej na celu zdobycie imienia Szarych Szeregów, wyjechali wspólnie z najstarszymi zuchami z 2GZ” Stoneczna Gromada” na wycieczkę do Warszawy.

Głównym celem było zwiedzenie Muzeum Powstania Warszawskiego i wędrowka szlakiem bohaterów książki Aleksandra Kamińskiego pt. „Kamienie na szaniec”.

Noclegi zapewniło nam Gimnazjum 144 im. Szarych Szeregów w Warszawie, z którym nawiązaliśmy braterską współpracę.

Plan wycieczki był bardzo urozmaicony. Już następnego dnia harcerze zwiedzili Muzeum Powstania Warszawskiego, gdzie spotkali się z żywą historią walki powstańczej. Ogromne wrażenie na wszystkich zrobiły zgromadzone tam pamiątki i eksponaty z czasów Powstania, oraz rekonstrukcja kanałów, którymi każdy mógł przejść w atmosferze odgłosów walki i szumu ścieków.

W tym samym czasie zuchy poznały dzieje dr. Janusza Korczaka i zwiedziły dawny Dom Sierot.

Kolejnym ważnym punktem wyprawy było zwiedzenie Cmentarza Wojskowego na Powązkach, gdzie znajdują się harcerskie mogiły powstańców. Tu w ci-

szy i skupieniu, przy grobach „Rudego”, „Alka” i „Zośki”, najmłodszy stażem harcerze złożyli Przyrzeczenie Harcerskie. W dowód naszej pamięci złożyliśmy kwiaty i zapaliliśmy znicze. Na opaskach powstańczych, którymi owinięte są brzozy nagrobne, przypięliśmy znaczki naszej szkoły z widocznym napisem Szkoła Podstawowa Nr 2 im. Szarych Szeregów w Międzyrzeczu. Na koniec zaśpiewaliśmy hymn ZHP.

Następnego dnia wędrowaliśmy ulicami Warszawy szlakiem ewakuacji Staro Miasta kanałami do Śródmieścia w czasie Powstania Warszawskiego. Oglądaliśmy kolejno: pomnik Mikołaja Kopernika - historia zdjęcia niemieckiej tablicy przez „Alka”, Grób Nieznanego Żołnierza - zmiana warty, Pomnik Małego Powstańca, Pomnik Powstania Warszawskiego, miejsce „Akcji pod Arsenalem”.

Druga trasa przebiegała Krakowskim Przedmieściem na Plac Zamkowy. Podziwialiśmy Pałac Prezydencki i Warszawską Katedrę. Zatrzymaliśmy się na dłużej na Starówce przy pomniku Warszawskiej Syrenki.

Ostatni dzień poświęciliśmy na Łazienki Królewskie. Podziwialiśmy pomnik F. Chopina zasłuchanego w szum wierz-

by płaczącej, Pomarańczarnię, Biały Domek i Pałac na Wyspie. Towarzyszył nam krzyk paw i zapach kwitnących lip i rododendronów.

Pełni wrażeni i niezatartych wspomnień wróciliśmy do naszego Międzyrzecza.

Pragniemy tą drogą gorąco podziękować wszystkim tym, którzy finansowo wsparli nasz wyjazd: dyrektorowi p. Radosławowi Drażczykowi i pracownikom marketu TESCO, radnym miasta Międzyrzecza, rodzicom i Dyrekcji Szkoły Podstawowej Nr 2.

**Z harcerskim pozdrowieniem
CZUWAJ!
harcerze i zuchy wraz
z drużynowymi i opiekunami**

Uczestnicy wycieczki: **D. Szczepanik, D. Wiśniewski, M. Paszko, E. Laufer, K. Michalski, M. Michalczak, M. Sobczak - Siuta, D. Dajczak, N. Zaremba, W. Kimel, M. Iwińska, M. Dobkiewicz, P. Skawicka, N. Guzicka, S. Wojciechowski, K. Pawlak, M. Jakimczuk, A. Furc, Z. Baczyk, W. Odolińska, I. Pawluczyk, M. Żuk, K. Kasica, M. Banaszak, H. Barczewska, P. Gałka, A. Matyjaszczyk, M. Matyjaszczyk, M. Balcerzak, S. Szudra, D. Orlik, I. Fila, K. Pelikan, S. Kulawinek, A. Portala B. Sieniawska, Ł. Krawczyk**

Poselska wizyta



Parlamentarzyści rzadko odwiedzają nasze miasto. Robią to zazwyczaj w przededniu wyborów, zabiegając o nasze głosy. Doceniam, że parlamentarzyści PiS: senator W. Dajczak i posłanka E. Rafalska przybyli do Międzyrzecza bez związku z wyborami. Wizyta miała na celu przedyskutowanie sytuacji w naszym mieście w przeddzień powołania komisarzy. Poszłam na to spotkanie z nadzieją, że usłyszę coś, co pozwoli mi zrozumieć aktualną sytuację i poznać prognozy na przyszłość. Chciałam usłyszeć, że w parlamencie podjęto już działania nowelizujące ustawę samorządową pełną luk prawnych, których ofiarą stał się Międzyrzecz. Chciałam usłyszeć, że lubuscy parlamentarzyści nagłosili już naszą sprawę w formie interpelacji poselskich lub zapytań do przedstawicieli rządu. Niestety, dyskusja dotyczyła przyczyn powstałej sytuacji, a nie przy-

sztych rozwiązań.

„Prostej odpowiedzi nie przywozimy”

„Rady miasta zostały zmarginalizowane”

„Ludzie mają poczucie, że nie mogą nic zmienić”

Tak mówili parlamentarzyści. We mnie te słowa pozostawiły niedosyt. Szkoda, że na spotkaniu było tak niewielu międzyrzeczian, a można było zadać dużo ciekawych pytań.

Przypominam nazwiska lubuskich posłów. Po wakacjach postaram się niektórych zaprosić do Międzyrzecza.

Posłowie:

S. Niesiołowski, B. Bukiewicz, W. Pahl, B. Bojko, B. Sławiak, M. Cebula (PO)

M. Ast, E. Rafalska, J. Marterna (PiS)

J. Kochanowski, B. Wontor (Lewica i Demokraci)

J. Zych (PSL)

Senatorowie:

H.M. Woźniak, S. Iwan, W. Dajczak

Anna Kuźmińska-Świder
Fot.: J. Maciejewicz

CHOROBA

Właściwie nie wiem kiedy zaczęła się moja choroba, bo nie miałam żadnych objawów, nic mnie nie bolało. W klasie maturalnej zaczęłam nagle chudnąć. Kojarzyłam to jednak ze stresem, nerwami, nauką. Wreszcie koleżanki namówiły mnie żebym poszła do lekarza. Zrobiłam badania moczu i krwi, ale lekarz nic niepokojącego nie wykrył. Po maturze zaczęłam uczyć się i pracować w Gorzowie. Nadal właściwie czułam się dobrze, ale kiedy w pracy bardzo spuchły mi nogi, szef zawiózł mnie do szpitala wojewódzkiego. I dopiero tam, po szczegółowych badaniach, wykryto u mnie przewlekłe kłębuszkowe zapalenie nerek. Choroba musiała już trwać bardzo długo, bo zniszczyła obie nerki. Dziś wiem, że choroba nerek przebiega podstępnie, bo one wcale nie bolą. Do tej pory nie wiem co było przyczyną mojego zapalenia nerek. Może to być jednak drobna infekcja, np. nie leczone zęby, ucho lub inna blahostka, którą zlekceważyłam lub nie zauważyłam.

LECZENIE

W 2005 roku zaczęłam się leczyć. Co miesiąc jeździłam do Gorzowa na kontrolne badania. Wyniki były coraz gorsze, a leki nie pomagały. Wreszcie skierowano mnie na biopsję nerki do Poznania. Niestety, zabiegu nie można było dokonać z powodu zbyt wysokiej kreatyniny. Od innych pacjentów usłyszałam o Klinice Neurologii i Transplantologii Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie,

Życie po przeszczepie

Relacja Magdy Gajewskiej – absolwentki Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku, żyjącej z przeszczepioną nerką

kierowanej przez prof. Kazimierza Ciechanowskiego. Poprosiłam o skierowanie do tej placówki. Tam wreszcie poczułam, że trafiłam w dobre ręce. Profesjonalizm, życzliwość i opieka, z którą zetknęłam się w Szczecinie, dodały mi nadziei na wyliczenie. Znow co miesiąc jeździłam na wizyty kontrolne, brałam leki. Niestety, poprawy nie było. W 2006 roku po raz pierwszy lekarz powiedział mi o możliwości przeszczepu. W pierwszym podejściu nie otrzymałam jednak pozytywnej kwalifikacji. Wróciłam więc do wizyt kontrolnych i leków.

PRZESZCZEP

27 marca 2007 roku po raz kolejny pojechałam na kontrolę do Szczecina. Wyniki były tak złe, że zaproponowano mi dializę. Było to tak niespodziewane, że nie byłam przygotowana w żaden sposób do pobytu w szpitalu. Wyraziłam jednak zgodę i z drżeniem serca czekałam na swoją pierwszą w życiu dializę, która miała się odbyć 28 marca. Nie wiedziałam jednak, że nigdy do niej nie dojdzie, bo czeka mnie noc ważnych, lecz niespodziewanych decyzji, decyzji od których będzie zależało moje życie. Około godz. 23:30 lekarz

zakomunikował: „Mamy nerkę dla ciebie”. Od tej chwili wszystko potoczyło się błyskawicznie. Podpisałam wiele dokumentów. Jednym z najważniejszych było zakwalifikowanie do międzynarodowego programu „Bellatcept” – wdrażającego w Polsce stosowanie leku pod tą nazwą. Lek ten zapobiega odrzuceniu przeszczepu. W Polsce do tego programu zakwalifikowało się 50 osób. O godz. 15:00 rozpoczęły się przygotowania do przeszczepu. Operacja rozpoczęła się o godz. 19:00, trwała około dwóch godzin. O godz. 23:00 obudziłam się z nową nerką. Teraz mam trzy nerki, bo nowa została mi doszczepiona do brzuszka po prawej stronie. Moje „stare” nerki zmniejszają się, aż będą wielkości grochu.

ZYCIE**PO PRZESZCZEPIE**

Od przeszczepu minęły już ponad dwa lata. Ciągłe jeżdżę do Szczecina, gdzie otrzymuję kroplówki z Bellatceptu. Czuję się bardzo dobrze, wróciłam do normalnego życia. Może moja relacja jest zbyt oschła, pozbawiona emocji? Zapewniam jednak, że psychika chorowała wraz z nerkami. Przeżywałam chwile żalu, złości i załamania.

Dzięki lekarzom ze Szczecina zachowałam wiarę w szczęśliwy rozwój wydarzeń. Radość ogarnęła mnie na wieść o przeszczepie. Dziś nie mam oporów w mówieniu o tym. Uważam wręcz, że powinnością tych, którzy dostali drugą szansę na życie dzięki przeszczepowi, jest mówienie o tym. W naszym społeczeństwie nie ma akceptacji dla przeszczepów. Moim dawcą był 24-letni chłopak. Jego organy uratowały życie co najmniej sześciu osobom. Dziękuję z całego serduszka rodzicom tego chłopaka, że zgodzili się, by pobrać od niego narządy.

Podsumowując wypowiedź Magdy, zacytuję jej wypowiedź z „Głosu Szczecińskiego”: „Odejdźcie młodego człowieka, to dla rodziny ból, kiedy jednak jego organy trafią do ziemi, nikomu to nie pomoże. A tak, jakaś część chłopca, który podarował mi nerkę, będzie żyła we mnie. Czuję, że teraz muszę żyć za nas dwoje”.

Anna Kuźmińska-Świder

P.S. Gdyby któryś z szanownych Czytelników KM chciał podzielić się z nami historią swego życia po przeszczepie, zapraszamy!

WIĘŚCI Z OŚWIATY POWIATOWEJ

Nabór do szkół

Nabór do szkół, dla których powiat międzyrzecki jest organem prowadzącym, na rok szkolny 2009/2010, tak jak przewidywaliśmy, jest niższy niż w roku ubiegłym.

Według stanu na dzień 2 lipca br. do I Liceum Ogólnokształcącego im. Heliodora Święcickiego w Międzyrzeczu zgłosiło się 110 uczniów, a w ubiegłym roku 123 uczniów. Do Zespołu Szkół Ekonomicznych im. St. Staszica w Międzyrzeczu przyjęto 70 uczniów, a w roku ubiegłym było o 17 więcej. Natomiast do Zespołu Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu zgłosiło się 102 uczniów, podczas gdy w roku ubiegłym łącznie w klasach pierwszych było o 63 uczniów więcej.

Dyrektorzy szkół liczą na to, że ta liczba na początku roku ulegnie zmianie. Tradycyjnie tak jest, że we wrześniu kilkunastu uczniów rezygnuje z pierwotnie wybranej szkoły i trafia do naszych szkół. Oby tak było również w tym roku, bowiem w tej sytuacji liczba uczniów w klasach I będzie niższa niż regulują to przepisy oświatowe, a to się wiąże z niższą subwencją dla szkół.

Wyniki matur

W kraju tegoroczną maturę zdało 78% uczniów. W szkołach prowadzonych przez powiat międzyrzecki średnia zdawalność wyniosła 79%. W poszczególnych typach szkół przedstawia się to w następujący sposób:

- I Liceum Ogólnokształcące im. Heliodora Święcickiego - średnia zdawalność - 95%.

Zdawało 111 uczniów, zdało 105 uczniów.

Zespół Szkół Ekonomicznych im St. Staszica

- Liceum Profilowane

Zdawało - 31 uczniów, zdało - 29 uczniów, tj. 93,5%.

- Technikum

Zdawało 78 uczniów, zdało 68 uczniów tj. 87,1%.

Średnia zdawalność - 90,3%.

Zespół Szkół Budowlanych

- Liceum Profilowane - 50%.

- Technikum - 53%.

- Uzupełniające Liceum Ogólnokształcące - 52%

Halina Pilipczuk

Ziemia Międzyrzecka w przeszłości

VII SESJA HISTORYCZNA

Kolejna VII Sesja Historyczna. Spotkanie w gronie regionalistów i pasjonatów historii Ziemi Międzyrzeckiej. Jak powiedział **dr Marceł Tureczek**, organizator cyklu sesji i prezes Stowarzyszenia Regionalistów, nikt się nie spodziewał, że będzie wydanych aż siedem tomów „Ziemi Międzyrzeckiej w przeszłości”, zawierających referaty tyluż spotkań, organizowanych przez **Muzeum w Międzyrzeczu i Stowarzyszenie Regionalistów „Środkowe Nadodrze”**.

Prelegentów i gości powitała dyr. Muzeum Joanna Patorska.

16 referatów, o bardzo różnej tematyce. Naukowcy specjalizowali się w swoich dziedzinach. Dostępni w przerwie między prelekcjami, chętnie odpowiadający na dodatkowe pytania. Dzieliący się swoją ogromną wiedzą. Stali goście i nowi młodzi ludzie u zarania swoich karier naukowych. Fascynujący dzień dla słuchaczy wykładów.

Tadeusz Łaskiewicz opowiadał o Edwardzie Dąbrowskim, badaczu najdawniejszej przeszłości Ziemi Międzyrzeckiej. E. Dąbrowski to nestor zielonogórskiego środowiska archeologicznego i postać znana w Polsce w kręgu naukowców. Blisko 60 lat pracy w zawodzie. Zaczął od studiów polonistycznych. Prehistorię ukończył w 1951 r., potem razem z prof. St. Kurnatowskim rozpoczynając badania grodziska w Międzyrzeczu. Dalsze lata to badania przeszłości naszych okolic: Pszczewa, Borowego Młyna, Nowego Dworku i innych, szczególnie okresu wczesnego średniowiecza. Ma na swoim koncie około 100 publikacji naukowych. Opublikował także kilka wierszy, był też zdolnym plastykiem. Aktywnie uczestniczył w życiu kulturalnym miasta.

Maksymilian Frąckowiak – „Znaleziska monet z Międzyrzecza i okolic”. Monety znalezione w okolicach Międzyrzecza przy okazji prac wykopaliskowych. 39 okazów, w tym liczman i żeton, z czasów od średniowiecza do okresu nowożytnego. Denarki wybite przez Kazimierza Jagiellończyka, monety z mennic Zygmunta III Wazy, Jerzego Wilhelma, Boratynki Jana Kazimierza, szelągi koronne i litewskie, denary pomorskie, grosze praskie, monety prul-

widoczne tzw. maskarony, czyli rzeźby głów z piaskowca. Sam kościół jest niepozornym jeszcze do końca zabytkiem z XV w. Wspomniano o domniemanym wcześniejszym kościele p.w. św. Krzyża, którego fundamenty znajdować się mogą pod dzisiejszym Ratuszem.

Kamil Szpotkowski – „Pożywienie ludności na zamku i folwarku w Międzyrzeczu w XVI i XVII w.”. Jak zawsze, bardzo ciekawa forma wykładu. Pan Szpotkowski, podobnie jak w ubiegłym latach, również teraz przyniósł ze sobą gadżet obrazujący temat. Tym razem był to ziemniak, w formie roślinki w doniczce. Tak postrzegali ziemniaka ludzie w czasach, kiedy nie był on jeszcze podstawą diety. W Średniowieczu jadano zupełnie inne rzeczy niż teraz. Szlachta i warstwy zamożniejsze raczyły się dużymi ilościami mięsa wołowego, jady tłusto, słono i pieprzenie. Chleb pieczono bez zakwasu, jedzono kasze (krupy) z pszenicy, żyta i prosa. Spożywano duże ilości jaj z pokrzywami (zapisałam sobie tę recepturę). Ryby łowiono w fosie, dla zamożnych sprowadzano je z dalszych nie zanieczyszczonych zbiorników wodnych, a makaron i ryż nie były, jak dzisiaj składnikami dań głównych, lecz przyprawami. Wykwintne dania okraszono szafrańcem i płatkami folków. Zupy (polewki) z lebiody i pokrzywy jadały ludzie ubożsi. Rola pożywienia w życiu człowieka, sposób odżywiania zawsze była znacząca w życiu społecznym, politycznym i kulturalnym.

ly na swej korze ślady sprzed dziesięcioleci. Powtarza się na nich data: 26.VIII 1944 r. Niemcy budowali wtedy transzeje wykorzystując niewolniczą siłę jeńców wojennych z pobliskich obozów w Ziemsku, Bledzewie, Kęszycy, Starym Dworku, Wysokiej. To oni wyryli na drzewach swoje imiona, nazwiska i inne znaki. Byli różnych narodowości: francuskiej, włoskiej, rosyjskiej, ukraińskiej. W chycińskim kościele znajduje się inna ciekawa inskrypcja: „G. Knapke 1867”, to nazwisko jednego z fundatorów.

Łukasz Bednaruk – „Rysunki Alfi Kowalskiego w zbiorach Muzeum w Międzyrzeczu”. Alf Kowalski, zasłużony dla ziemi międzyrzeckiej muzealnikiem, był także artystą malarzem. Pan Bednaruk omówił kilka z jego rycin. To pejzaże miasta i okolic, subtelne dziełka artystyczne. Zabawa formą, ukazująca przy okazji osobowość kustosza. Jego zdolność łączenia formy i treści, traktowania zabytków cywilizacyjnych jako części naturalnego krajobrazu,



skie z 1771 r., tenigi z okresu II i III Rzeszy Niemieckiej. 2 zabytki metalopodobne; liczman norymberski z XVII w., słowem obieg monetarny na naszych ziemiach na przestrzeni kilku wieków.

Jakub Adamski – „Architektura kościoła farnego pw. św. Mikołaja w Skwierzynie w kontekście hal z polygonalnym chórem zintegrowanym w Wielkopolsce”. Młody naukowiec, historyk sztuki, przedstawił pokrótce dzieje skwierzyńskiego kościoła, poczynając od XIII w. Następnie przybliżył nam niektóre z zagadnień architektury kościołów na podstawie planów kościoła św. Michała, z jego typowo wielkopolskim schematem przestrzennym.

Ryszard Patorski – „O niektórych elementach wystrój elewacji wschodniej kościoła św. Jana Chrzciciela w Międzyrzeczu”. Na wspomnianej wschodniej ścianie są

– „Śladami Żydów dolnośląskich, opolskich i lubuskich” jest dostępny w internecie.

Grzegorz Urbanek – „Kilka uwag na temat obiektów bojowych Frontu Fortecznego Łuku Odry – Warty zlokalizowanych wale przeciwpowodziowym rzeki Warty”. Około 400 historycznych obiektów militarnych znajduje się na wspomnianym obszarze. Pancerwerki o grubości ścian ok. jednego metra, z kopułami 3 lub 6. strzelnicowymi. Na przeźroczach widać, jak wtapiały się w rzeźbę terenu. Autor dokonał próby rekonstrukcji obiektów. Bardzo szczegółowy wykład.

Maksymilian Frąckowiak – „Historia na drzewach zapisana. Przyczynek do poznania dziejów MRU na podstawie napisów zachowanych na bukach w pobliżu Chyciny”.

Buki to bardzo szczególne drzewa. Jak kroniki zapisa-

gdzie formy architektury są, zdają się nam być - częścią w całości jego wizji świata. W poszanowaniu dla natury Alf Kowalski szukał planu, sposobu ujrzenia i przedstawiania obiektów. Człowiek jest tej natury komplementarną częścią, z całym swym doświadczeniem i cywilizacyjnym.

Marceł Tureczek – „Muzeum w Międzyrzeczu. Postscriptum w dyskusji nad problematyką funkcjonowania muzealnictwa regionalnego”. Muzeum w Międzyrzeczu nie ma stałego dofinansowania przez władze samorządowe. Problem jest w przełamaniu uporu władz w podjęciu dyskusji na temat współprowadzenia placówki. Obecna ustawa pozwala na partycypację w tych kosztach. To zasadniczy problem, z którym się muzeum się boryka. Sytuacja międzyrzeckiego muzeum nie jest odosobniona. Na sali byli przedstawiciele innych placówek z okolic. Wywiązała się dyskusja na temat uporządkowania tej sytuacji. Brakuje też elementu spójnego w polityce regionalnej dotyczącej tych placówek na szczeblu wojewódzkim. Zadaniem muzeum jest wyznaczenie pewnych tendencji, form kształtowania widza i odbiorcy. Modne w świecie interaktywne sposoby przyciągania widza do placówek niosą ze sobą niebezpieczeństwa przerostu formy nad treścią. Dyskutanci postulują stworzenie forum, panelu do dyskusji na temat muzealnictwa. Zadaniem muzeum jest służyć lokalnej społeczności, zarazem tworzenie platformy dla porozumienia ludzi i instytucji w tym celu.

„Ziemia Międzyrzecka w przeszłości tom VII”, plon dzisiejszego spotkania w sali portretów trumiennych w Muzeum, to cenne regionalne, punktowane w środowisku naukowym wydawnictwo, jest dostępne w muzealnej bibliotece, a także w Bibliotece Publicznej i Bibliotece Garnizonowej. Bardzo ciekawa lektura, serdecznie polecam.

Iwona Wróblek

Fot.: Joanna Maciejewicz

Krzysztof Adamkowicz**Specjalista chirurgii ogólnej**

(choroby dróg żółciowych, jelita grubego, hemoroidy, żyłaki kończyn dolnych, zakrzepice, stopa cukrzycowa, badania rektoskopowe)

Przyjmuje w **środy**
w godzinach od 16⁰⁰ do 17⁰⁰Międzyrzecz, ul. Rynek 2
przy aptecę „Ratuszowa”

tel. 0 502 55 15 79

Janusz Jaskowicz**Specjalista ortopedii
i chirurgii urazowej**Przyjmuje w **poniedziałki**
w godzinach od 15⁰⁰ do 17⁰⁰Międzyrzecz, ul. Rynek 2
przy aptecę „Ratuszowa”
tel. 0 601 55 61 67**PRYWATNY GABINET LEKARSKI****Teresa Maleńczyk – Taborowska****Specjalista chorób wewnętrznych**Przyjmuje w **czwartki**
w godzinach od 16³⁰ do 18⁰⁰Międzyrzecz, os. Centrum 3
przy aptecę „Aspirynka”
(wejście od strony osiedla)

tel. 0 600 317 241

Lek. med. Agnieszka ZIEMECKA
Gabinet Laryngologiczny(choroby uszu, gardła, nosa,
badania okresowe,
badanie audiometryczne słuchu)**Apteka Grodzka, ul. Zachodnia 8A**Przyjmuje w **środy** w godzinach od 16:30 do 17:30**Kontakt tel. dom (095) 741-81-48**
lub apteka (095) 741-60-48**USG – INTERNISTA – EKG****MEDICUS – Ryszard Lis**

CODZIENNIE – rejestracja telefoniczna

24h – tel. kom. 0 602 291 075

www.medicus.booo.pl**Ekspresowa naprawa****PROTEZ ZĘBOWYCH**

tel. (0-95) 741-24-11

Danuta Sawka**PRACOWNIA PROTETYCZNA****CZYNNE:**poniedziałki i środy w godzinach 8⁰⁰ – 17⁰⁰wtorki, czwartki i piątki w godzinach 8⁰⁰ - 15⁰⁰**MIĘDZYRZECZ, OS. GEN. SIKORSKIEGO 7****STANISŁAW KLISOWSKI***specjalista otolaryngolog*

Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i dorosłych.

Zabiegi operacyjne w narkozie.

Badanie słuchu audiometryczne.

Przyjmuje 7 i 28 sierpnia

w godz. 17.00 - 18.00

Międzyrzecz ul. Konstytucji 3 Maja 16
za aptecę „Nagietek”Rejestracja telefoniczna: **0608 802 553****PSYCHOTERAPIA**

- zaburzeń nerwicowych,
- depresji,
- zaburzeń osobowości,
- kryzysów emocjonalnych.

POMOC PSYCHOLOGICZNA

Rejestracja tel.: 504089831 Międzyrzecz

Teresa Gałązka-BazydłoSpecjalista psychologii klinicznej
PsychoterapeutaCzłonek Polskiego Towarzystwa
Psychoterapii Psychoanalitycznej



KRONIKA POLICYJNA

04.06.2009 w Skwierzynie Karol W. posiadał środki odurzające w postaci amfetaminy i marihuany

07.06.2009 w Trzcielcu Justyna C. kierowała samochodem osobowym mając ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie

19.06.2009 na jeziorze Sztubin w Pszczewskim Parku Krajobrazowym 3 męż-

czyni zam. Legnica dokonało bezprawnego połowu ryb za pomocą kuszy

27.06.2009 w Sierczynku na drodze W-137 kierujący ciągnikiem rolniczym z przyczepą, w trakcie wykonywania manewru skrętu w lewo, nie ustąpił pierwszeństwa kierującemu samochodem marki Audi, który był w trakcie manewru wyprzedzania i doprowadził do zderzenia pojazdów. W wy-

niku zdarzenia pasażer samochodu marki Audi odniósł obrażenia w postaci złamania prawego obojczyka

28.06.2009 w Międzyrzeczu na os. Kasztelańskim Łukasz J. oraz Remigiusz S. po uprzednim rozplandekowaniu przyczepy samochodu ciężarowego marki Mann, z jej wnętrza dokonali kradzieży dwóch rowerów typu holenderskiego, powodując straty w wysokości 1300 zł

Oficer Prasowy
KPP w Międzyrzeczu
Sierż. Justyna Łętowska

SUKCESY NASZYCH POLICYJANTÓW

LASEREM PO WODZIE

4 czerwca w Pszczewie odbyło się oficjalne przekazanie policjantom łodzi motorowej. Już po 15 minutach policjanci sprawdzili jej możliwości podczas akcji. Policjanci uratowali 3 mężczyzn, których żaglówkę przewróciła się na wodzie.

4 czerwca Wójt Gminy Pszczew uroczystie przekazał międzyrzeckim policjantom łódź motorową „LASER” z wyposażeniem i przyczepą podłodziową. Sprzęt w całości finansowany był przez pszczewski samorząd. W sezonie letnim policjanci będą patrolowali jeziora gminy Pszczew i powiatu Międzyrzeckiego. Już po 15 minutach od momentu zwodowania i przekazania łodzi, policjanci mogli sprawdzić jej możliwości podczas akcji ratowniczej. Jeden z policjantów zauważył w oddali przewróconą żaglówkę i kilka osób znajdujących się w wodzie. Policjanci wraz z ratownikami WOPR natychmiast podjęli akcję ratowniczą. Mogło dojść do nieszczęścia, bo warunki pogodowe były bardzo trudne, był silny wiatr, padał ulewny deszcz, a woda miała tylko kilka stopni. Policjanci wyciągnęli z wody 3 wyziębionych mężczyzn i holo-

wali przewróconą żaglówkę do brzegu. Policjanci z Międzyrzecza od kilku lat prezentują sprzęt policyjny, opowiadają o swojej pracy. Wczorajszą atrakcją była nowa łódź. Każdy miał możliwość popływania razem z policjantami.

NARKOTYKI W GOLFIE

Policjanci z Międzyrzecza zatrzymali trzech mężczyzn, którzy posiadali przy sobie marihuane. Zdradziło ich nerwowe zachowanie przy funkcjonariuszach, co wzbudziło podejrzenie policjan-

W samochodzie znajdowały się trzy osoby. Policjanci postanowili sprawdzić nerwowe zachowujących się mężczyzn. Podczas kontroli policjanci zauważyli jak mężczyźni przekazują sobie a później chowają paczkę od papierosów. Po sprawdzeniu okazało się, że w pudełku jest marihuana. Podczas przeszukiwania mężczyzn, policjanci ujawnili u jednego z nich dodatkową dawkę narkotyku.

Wszyscy zostali zatrzymani, a samochód został zabezpieczony i odholowany na parking po-

się poruszał. Dzięki tym szczegółom, już na drugi dzień policjanci z Wydziału Prewencji zatrzymali napastnika. Łukasz S. mieszkaniec Skwierzyny tłumaczył się, że nie miał co robić, nudził się w tym dniu i dlatego pojechał najpierw do Międzyrzecza a później do Lutola Suchego.

Policjanci ustalili, że 24 latek wielokrotnie karany był za różnego typu przestępstwa, między innymi za rozbój.

Policjanci wystąpili z wnioskiem o tymczasowe aresztowanie przestępcy. Za dokonanie rozboju grozi mu kara do 12 lat pozbawienia wolności.

KŁUSOWNICY

Policjanci i funkcjonariusze Straży Rybackiej zatrzymali czterech mężczyzn kłusujących na jeziorze Sztubin w gminie Pszczew, na terenie Parku Krajobrazowego, na którym obowiązuje całkowity zakaz połowu ryb.

W piątek (19.06.br.) policjanci wraz z funkcjonariuszami Straży Rybackiej zatrzymali czterech mężczyzn w wieku od 37 do 60 lat, którzy nielegalnie łowili ryby na jeziorze Sztubin w gminie Pszczew, na terenie Parku Krajobrazowego, na którym obowiązuje całkowity zakaz połowu ryb. Mężczyźni, mieszkańcy Legnicy, dysponowali bardzo dobrym sprzętem.

Policjanci zabezpieczyli łódź pontonową, kusze do połowu ryb, oraz sprzęt do nurkowania. Policjanci znaleźli w łodzi kilka sztuk ryb, które zdążyli wcześniej upolować kłusownicy.

Mężczyźni za nielegalny połów ryb odpowiedzą przed sądem. Za to przestępstwo kodeks karny przewiduje karę do 2 lat pozbawienia wolności.

Oficer Prasowy
KPP w Międzyrzeczu
Sierż. Justyna Łętowska



tów. Mężczyzn przeszukano.

W nocy, z na 7 na 8, czerwca podczas patrolu okolic ogródków działkowych policjanci zauważyli samochód zaparkowany na środku drogi gruntowej.

licyjny.

Za posiadanie narkotyków ustawa przewiduje do 3 lat pozbawienia wolności.

ROZBÓJ Z NUDÓW

Policjanci z Międzyrzecza zatrzymali 24 - letniego mężczyznę, który w poniedziałek 22 czerwca w okolicach Lutola Suchego dokonał rozboju na obywatelce Bułgarii. Sprawca uderzył kobietę i ukradł jej pieniądze.

23 czerwca policjanci zatrzymali Łukasza S., który w poniedziałek dokonał rozboju na obywatelce Bułgarii. Mężczyzna wjechał z nią do lasu w okolicach Lutola Suchego, uderzył dziewczynę, zniszczył jej telefon, a później ukradł pieniądze.

Policjanci ustalili rysopis sprawcy, oraz pojazd, którym



Hugo van Dalen i Anna Ziółkowska

z koncertem w Międzyrzeczu

Kościół Św. Jana. Kolejny koncert z cyklu Letnie Koncerty na organy. W ławkach fani muzyki klasycznej, których III. Edycja spotkań muzycznych w kościele już dorobiła się sporej grupki. Jak pięknie brzmią nasze organy, wyremontowane kilka lat temu, również dzięki inicjatywie społecznej, przekonujemy się prawie co tydzień, bo taka jest częstotliwość muzycznych spotkań na Letnich Koncertach.

Muzycy zapraszani przez organizatorów - ks. proboszcza Marka Walczaka i Zdzisława Musiała - przyjeżdżają koncertować do Międzyrzecza co roku. Gotycka katedra kusi doskonałą akustyką, i gościnnością gospodarzy.

Anna Ziółkowska. Sopran liryczny. Już raz wystąpiła w koncercie I. Edycji. Urodziła się w Sierczu pod Międzyrzeczem. 28 lat temu wyemigrowała do Holandii. Mieszka w Spijkenisse pod Rotterdamem. Od dziecka bardzo lubiła śpiewać, jednak dopiero w Holandii miała warunki ku temu, by realizować swoje życiowe pasje. Zaczęła od okresu próbnego w rotterdamskim chórze. Wschodniosłowiańskim, nieco metalicznym tembrem głosu pani Anny zainteresował się dyrektor chóru, który namówił ją do pobierania prywatnych lekcji śpiewu operowego. Pierwsze lekcje profesjonalnego śpiewu pani Ziółkowska brała u holenderskiej śpiewaczki Roberty Crosi Manon. Z jej obecnym akompaniатorem Hugo van Dalenem poznali się 7 lat temu. Pan van Dalen uczył gry na pianinie syna pani Crosi i został przez nią pani Annie polecony jako dobry akompaniator. Edukację muzyczną pani Ziółkowska poszerzyła o lekcje z teorii muzyki w szkole muzycznej w Rotterdamie. Obecnie nadal doskonali technikę wokalizy u pani Elisabeth Damen. Brała już udział w koncertach solowych jako sopran. Za kilka miesięcy śpiewać będzie partie wokalne w operze „Joanna Dark” G. Verdiego. Opera, wielkie przedsięwzięcie, blisko 100. osobowy zespół, wystawiona będzie w Rotterdamie. Pani Anna z nostalgią wraca do Polski, do ojczyznych miejsc, Siercza, Międzyrzecza, gdzie spędziła swoje dzieciństwo i młodość, by dzielić się swoją miłością do muzyki klasycznej. Z natury romantyczka, szczególnym sentymentem darzy opery, zna wiele arii, kilka z nich prezentowała nam na koncertach w Międzyrzeczu i w Zielonej Górze.

Hugo van Dalen. Pianista i organista. Ukończył Królewskie Konserwatorium w Gent (Belgia) i w Hadze (Holandia). Był dyrektorem średniej szkoły muzycznej, wykładał tam naukę gry na organach, fortepianie i teorię muzyki, obecnie na emeryturze. Jest akompaniатorem i organistą w Instytucie Muzyki i Tańca w Rotterdamie. Koncertuje na terenie zachodniej części Holandii. Stale aktywny muzycznie, z przyjemnością przyjeżdża z panią Anną do Polski - na koncerty m. in. do Międzyrzecza, w ramach Letnich Koncertów Organowych. Prywatnie miłośnik psów, ma w sobie w Rozenburgu dwa: pudła Sonię i teriera Kritosa. Pan Hugo uważa, że każdy rodzaj muzyki jest inspirujący. Od salsy, jazzu i rok-and-rolła po Bacha i Rachmaninowa, którego ceni za rosyjskie i starocerkiewne akcenty muzyczno kulturowe. Muzyczne fascynacje wzbogaca



filozoficznym podejściem do roli muzyki jako organizatora bytu ontologicznego człowieka.

Koncert. Z niecierpliwością czekamy na rozpoczęcie. G. F. Haendel - Hugo van Dalen zaczyna triumfalnie i lekko utworem instrumentalnym „Itrada alla marcia e Fugetta D-dur”. Pani Anna zaśpiewa swym mocnym sopranem arię z opery „Rigoletto”, z akompaniamentem pana Hugo. Król muzyki organowej, rozpoznawalny dzięki swojemu niepowtarzalnemu brzmieniu, którego utworów nie braknie na naszych koncertach - J. S. Bach: „Wariacje na temat”. Piękna aria „Ave Maria” Franza Schuberta w wykonaniu pani Ziółkowskiej. Tańce dworskie z epoki Ludwika XIV Christoph Graupnera, wykwiłtne, lekkie, skoczne. Wolfgang Amadeusz Mozart też jest reprezentowany. „Aria Miłości” z „Wesela Figara”.

Poważniejsza tematyka. „Wieczorne myśli” Felixa Mendelsohna - Bertoldy, w aranżacji Rogiera van Otterloo. Znowu aria operowa. „Sprzedana narzeczona” B. Smetany. Pełna gwałtownych uczuć, namiętności, tragizmu. Fascynacja wschodniosłowiańską muzyką religijną pana van Dalen. Sergiej Borkiewicz „O Griszy, spacerującym mnichu”. Staroobrzędowe brzmienia, prawosławne. Powaga i dostojeństwo. Piotr Czajkowski - aria z opery „Jolanta”. Inna muzyka religijna. „Andante religioso allegro” Leona Boellmana. Interpretacje instrumentalne pana Hugo są uważnie słuchane, absolutna cisza towarzyszy koncertowi.

Francuski walc G. Pucciniego. Z opery „La Boheme”. Subtelne nuty tańca. I muzyka już XX. wieczna, by urozmaicić repertuar koncertu. „Wariacje” E. Elgara, brytyjskiego kompozytora. Feeria propozycji brzmieniowych, jakie niesie ze sobą instrument-orkestra, jakim są organy.

Na bis nasza para holenderskich go-

ści przygotowała „O Mio Babino caro”, pieśń do ojca z opery „Giovanni Schicchi”.

Organizatorzy dziękują międzyrzeckiemu Studiu Filmowemu „O i P” (Dom Towarowy) i zapraszają na pozostałe koncerty.

Iwona Wróblał
Fot.: Z. Musiał

IRENA ZIELIŃSKA

Taki dzień

Panu Grzegorzowi Borkowskiemu

i nastał we mnie
taki dzień

zrozumiałam
że słońce
już nie kłuje jak szpilka
od wewnątrz zamykają się ośleple
oczu okiennice
że całe moje życie - więź z kurzu
a ludzie - czarnym ulic szalem
i jeszcze
dzieci nienarodzone
w koszyczkach embrionalnych
otulone w gwiazdy
ptaki ciszy
są tylko
atawistycznym

krzykiem

zrozumiałam
że tylko one mają prawo
mnie usłyszeć

Harcerska Akcja Letnia

W dniach od 1 do 15 lipca grupa zuchów i harcerzy ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu wraz ze swoimi drużynowymi uczestniczyła w obozie harcerskim w Pobierowie. Tegoroczny obóz skupiał się wokół tematu „Odkrywczy tajemniczego świata przyrody”. Wszyscy wykonując zadania przewidziane programem zdobywali odznakę PTTK Turysta-Przyrodnik. Były więc:

- wypad do okolicznych lasów w poszukiwaniu okazów przyrodniczych,
- wycieczki do Wolińskiego Parku Narodowego i Muzeum Przyrodniczego w Międzyzdrojach
- piesze wędrówki brzegiem morza do pobliskich miejscowości,
- spotkania z leśnikiem, sprzątanie lasów,
- prelekcje o ekologii i środowisku nadmorskim
- gry terenowe z fabułą
- zajęcia badawcze i eksperymentalne w okolicznych lasach.

Jak na każdym obozie nie zabrakło też obozowego chrztu, który przeszli wszyscy „nowicjusze”. Odbyły się festiwale: Festiwal Piosenki Harcerskiej i Festiwal Karaoke. Wszyscy mogliśmy wykazać się sprawnością fizyczną podczas Obozowego Dnia Sportu. Gdy tylko aura nam pozwalała (a była dla nas bardzo łaska, bo deszcze omijały nasz obóz) korzystaliśmy z kąpeli morskich i słonecznych.

Wśród tych wszystkich atrakcji i zajęć toczyło się też zwykłe harcerskie życie: poranne apele, służby (m.in. obieranie ziemniaków), warty, zwiady, podchody, gry nocne i ogniska ze śpiewem przy dźwiękach gitary aż do rana. Podejmowaliśmy indywidualne zadania zdobywając sprawności i stopnie harcerskie. W wyjątkowych okolicznościach, przy szumie

morskich fal i pod rozgwieżdżonym niebem na plaży, zuchenki, Klaudia i Wioleta Kasica złożyły Obietnicę.

Obóz zostanie na długo w naszej pamięci, ponieważ było kaczko, byczo i indyczko. Poznaliśmy wielu nowych harcerzy i zuchów, którzy poszerzyli krąg naszych przyjaciół.

Bardzo dziękujemy wszystkim sponsorom, a szczególnie dyrekcji marketu „Tesco” za umożliwienie nam przeprowadzenia akcji zarobkowej, dzięki której wielu z nas uczestniczyło w HAL.

Z harcerskim pozdrowieniem:

Czuwaj!

zuchy z 2GZ „Słoneczna Gromada”
harcerze z 2DH „Płomienie”

Hugon Kotwaś, Marcin Taborowski, Michał Bremski, Martyna Bremska, Sebastian Kulawinek, Kamil Michalski, Maciej Pigan, Mikołaj Michalczak, Magdalena Michalczak, Dawid Wiśniewski, Natalia Guzicka, Klaudia Kasica, Wioleta Kasica, Paulina Skrzek, Iga Marzec, Marcelina Matyjaszczyk, Konrad Pelikan, Adrianna Matyjaszczyk, Zuzanna Baczyk, Michał Żuk, Weronika Odolińska, Dominika Orlik, Monika Cwener, Anna Załucka, Daria Dajczak, Amelia Furede, Iga pawliczyk, Suzana Furede, Adrian Portala, Krystian Pawlak.



Pożegnanie z morzem

Dar serca...

W lubuskim sytuacji pod względem zabezpieczenia szpitali w zapasy krwi jest bardzo trudna. Jak każdego lata, kiedy stali Honorowi Krwiodawcy wyjeżdżają z miasta na wypoczynek. Tym serdeczniej

Punkt Honorowego Krwiodawstwa dziękuje wymienionym osobom za oddanie bezpłatnie tego cennego leku:

Wojciech Klak, Paweł Buratowski, Katarzyna Skrycka, Arkadiusz Siadak, Piotr Moszyk, Rafał Maciejewski, Mateusz Biedniak, Łukasz Klimczuk, Stanisław Frąk, Waldemar Janowicz, Radosław Szudra, Robert Aszkielaniec, Paweł Pertyk, Piotr Szarata, Paweł Przepiórka, Bartłomiej Talarek, Maciej Talarek, Mariusz Kamyszek, Sebastian Hajda, Paweł Brożyna, Kamil Giel, Adam Dąbrowski, Andrzej Błaszczak, Radosław Daros, Krzysztof Pietrzak, Sara Gat, Seweryn Otczyk, Dawid Kłos, Piotr Sochacki, Alicja Surowiec, Agnieszka Nowak, Daria Wołowska, Kamila Bielecka, Bartosz Barłózek, Zbigniew Wawruch, Zbigniew Walaszek, Mirosław Majewski, Anna Chwirot, Bartosz Górka, Mirosław Cieślak, Mirosław Ripa, Marek Kobus, Jacek Koch, Dariusz Pyra, Paulina Rosolak, Jan Żuchowski, Krzysztof Krakowiak, Adam Loryński, Łukasz Skrycki, Paweł Strykowski, Dariusz Kaczmarek, Krzysztof Baranowski, Waldemar Pawłowicz, Ryszard Hofubowicz, Mirosław Ilnicki, Jakub Maciejewski, Tomasz Talarek, Rafał Grzelachowski, Tomasz Klemek, Waldemar Ripa, Adam Suszczyński, Jerzy Ciborowski, Wiesław Gniazdowski, Jarosław Walczak, Bartłomiej Weber, Marcin Dańko, Partycja Jasiówka, Mariusz Szulikowski, Artur Kaczmarek, Leszek Piędziak, Wojciech Czerwiński, Antoni Grabiński, Piotr Grabiński, Agnieszka Frankowska,

Dariusz Fabiańczyk, Roman Semanicki, Grzegorz Kowalewski, Agnieszka Rospendowska, Mariusz Jackiewicz, Przemysław Jackiewicz, Sławomir Szulczyk, Agnieszka Krupińska, Dariusz Jakubowski, Leszek Wachowicz, Mariusz Grolewski, Paweł Grobys, Wojciech Wyruszyński, Anna Mencfeld, Mariusz Bryliński, Jarosław Beblo, Adrian Górniak, Mieczysław Bogajewicz, Michał Zocholl, Mateusz Suchecki, Bogdan Pokolenko, Ryszard Jura, Janusz Smoliński, Grzegorz Szymczak, Marek Wojtaś, Arkadiusz Oleszczyński, Kamila Kołodziejczyk, Piotr Bińczak, Paweł Misiarz, Roman Piszczygłowa, Janusz Krok, Robert Nyga, Marian Ułasewicz, Zbigniew Kłosowicz, Tomasz Dąbrowski, Urszula Jankowiak, Piotr Ofiara, Bogdan Walczak, Robert Mikoś, Antoni Wyduba, Dariusz Klubków, Michał Andrusiów, Jan Podyma, Leszek Bonisławski, Mateusz Mazurek, Rafał Wojtkowiak, Rafał Szefs, Marcin Wachowicz, Jacek Krzemień, Róża Gidlewicz, Sebastian Smoliński, Roman Gałęcki, Mirosław Filipkiewicz, Mateusz Witchen, Natalia Górlig, Dariusz Fligier, Roman Żurkowski, Robert Sobczak.

Organizowany jest Konkurs Honorowego Krwiodawstwa. Konkurs trwa od 14.06. do 30.09.2009 r. Mogą w nim brać udział osoby od 18. do 65. roku życia, posiadające dowód osobisty. Warunkiem jest wypełnienie karty uczestnictwa i złożenie jej w placówce służby zdrowia. Komisyjne losowanie nagród odbędzie się 15.10.2009 r. w siedzibie Lubuskiego Zarządu Okręgowego PCK. Wyniki zostaną ogłoszone w Placówkach Służby Krwi PCK.

Organizatorzy konkursu: Lubuski Zarząd Okręgowy PCK i Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolęcznictwa.

Zarząd klubu HDK-PCK przy ZSR w Bobowicku informuje uprzedzając, że w okresie od 1.07 do 31.08.2009 r. każdy honorowy krwiodawca, który odda krew, weźmie udział w losowaniu atrakcyjnych nagród rzeczowych. Ogłoszenie wyników losowania – 15.09.2009 r.

Zostają po tych spotkaniach fotografie, rozrzutnie pstrykane przez cały czas imprezy, wspomnienia, bardzo miłe, o których się pamięta i wraca do nich przez cały rok. Aż do następnego widzenia się, organizowanego corocznie w okolicach przełomu czerwca i lipca, dla osób niepełnosprawnych, ich rodzin, otoczenia. Przyjaciół i sympatyków. Liczba członków rodzin obecnych na spotkaniach rośnie co roku.

Spotkanie integracyjne w siedzibie **Domu Pomocy Społecznej w Międzyrzeczu**, organizowane przez **Zarząd Międzyrzeckiego Towarzystwa Walki i Kalectwem i Dyrekcję DPS**. Sport, rekreacja na świeżym powietrzu wypełnia sobotni czas. Zapraszane są osoby z różnych środowisk. Władz samorządowych – **Zofia Plewa** przew. Rady Po-

podopieczni i ich opiekunowie.

Ujęta w formie kabaretowej bajka o znanym motywie obleganej przez rycerza księżniczce na wieży. Niezmiennie psychologiczne prawdy, z których śmiejemy się wszyscy, dowcipne dialogi w wykonaniu **Marcina Mazurkiewicza, Ady Stacheckiej i Przemysława Sokołowskiego**, którzy wystąpią potem także jako wokaliści. Część artystyczną prowadzi **Martyna Białas**. Słuchamy koncertu na skrzypce i instrumenty klawiszowe (**Sylwia Górna i Stefania Janeczek** z Trzciela, bardzo uważnie słuchamy dobrego wykonania, takie koncerty w DPS nie są niczym nowym, podopieczni są osłuchani z muzyką klasyczną. Ciekawy jest spektakl o tytule „*Moje okno na świat*”, czyli na Europę. Za Oknem, które ma dwie flagi

dżin, to gratka przejechać się na słynnym harleyu Davidsonie i zrobić sobie po tym zdjęcie...

Goście stali, przyjaciele z ośrodka jednego ze skupionych w grupie Lobetal w Niemczech. Polsko – niemieckie małżeństwo, pan **Andreas Wilczek**, urodzony w Kędzierzynie Koźlu, jest dyrektorem Hoffnugstaler Anstaler Lobetal – **Dreibrück**, z żoną lekarzem anestezjologiem. 30 lat pracuje z niepełnosprawnymi. Ma wiele nowych pomysłów w tym zakresie. I wizje, bardzo konkretne, jak je zrealizować. Jest wstępnie układany harmonogram wzajemnych spotkań, zacieśniania całorocznej współpracy pomiędzy ośrodkami w obydwu krajach. Wymiany doświadczeń dotyczących współpracy z samorządem lokalnym, sposobów finansowania, zapo-

W ramach integracji osób niepełnosprawnych ze środowiskiem

wiatu, jak zauważyłam, zawsze stara się tu być. Jednostkę Wojskową, nasz największy chyba zakład pracy, reprezentuje **ppłk. Józef Berliński**, jak na spotkaniu towarzyskim przystało, cierpliwie opowiada ciekawostki o obyczajach kultury bliskowschodniej, swoje obserwacje podczas misji wojsk polskich w Iraku. Komendę Policji – kobieta w mundurze, pani **Beata Gromadzka**. Opowiada mi o swojej drodze do munduru w Policji, o pracy z mężczyznami w tym męskim środowisku. Jest kilku policjantów na dzisiejszej imprezie, (to w związku z atrakcjami przygotowanymi przez dyrekcję DPS) w mundurach nowego typu, elegancką mamy teraz policję... W dwóch rolach, jako jeden ze sponsorów Spotkania i jako dzielnicy, na co dzień opiekujący się rejonem m. in. ulicy Chrobrego, pan **Zbigniew Smejlis**, jeden z aktywnych międzyrzeckich społeczników - wolontariuszy organizujących w okolicy festyny dla mieszkańców, po cywilnemu dzisiaj.

Jako ślad materialny Spotkania, w podziękowaniu za przybycie, za docenienie wagi spotkań integracyjnych ze środowiskiem osób niepełnosprawnych, **dyr. DPS Anna Kwiecińska** wręcza przybyłym gościom pamiątkowe dyplomy uczestniczenia w tej inicjatywie.

Poznajemy się na fotografiach, których w archiwach corocznych spotkań integracyjnych w DPS są setki. Część z nich jest pokazywana na krótkim filmie, wstępnie do przygotowanego programu artystycznego, w którym udział biorą

– narodową i unijną, są personifikowane przez występujące osoby obrazy różnych kultur w ramach Wspólnoty. Żartobliwie; Polski Kibic z szalikiem, bawarski Niemiec z kuflem piwa i inne postaci z narodowymi chorągiewkami. *We are champions* jako motto scenki. Potem w duecie tanecznym wystąpią **Monika Górna i Paweł Grzeszczak**.

Na terenie DPS atrakcje sportowo – rekreacyjne dla niepełnosprawnych i nie tylko. Czy trafi się do tarczy z karabinka lub pistoletu i ile punktów się zdobędzie? Będą nagrody dla najlepszych. Loteria fantowa, gry i zabawy. Nowiutki policyjny samochód stoi otwarty, można zasiać za kierownicą (Piotrek ochoczo to robi...), policyjny pies Agik z panią Kamilią przewodniczką psa służbowego czeka na pogłaskanie, bardzo się cieszy z kontaktu z człowiekiem, to widać. To duży pies, jeden z trzech mieszkających w kojcach w naszej komendzie Policji, rasowy owczarek niemiecki, przyuczony, jak mówi pani Kamila, do tropienia ludzkich śladów, dzisiaj chętnie podaje każdemu łapę.

Z warkotem motorów zajeżdża grupa w skóry odzianych harlejowców z Nowin Wielkich, którzy potem długo będą wozić wszystkich chętnych do przejażdżki na tych wspaniałych motorach. Są z założonego przez siebie klubu Villige Riders, emblematy są widoczne na ich czarnych tiszertach. Z tras i zlotów, tam, gdzie, jak mówią, koło ponieś, przyjechali do nas na spotkanie integracyjne, dla podopiecznych i ich ro-

znawanie się z metodami pracy, a dla podopiecznych nowe przyjaźnie i wrażenia. W Dreibrück mieszka 78 osób, z czego 46. pracuje w warsztatach. Od 95 lat istnieje tam gospodarstwo ekologiczne, na 180 ha, jest 160 krów. Ośrodek finansowany jest przez niemieckie państwo i organizację kościelną, jest kawiarnia i sklep. Pan Anderas bardzo ceni polskich partnerów z międzyrzeckiego DPS, dobrze mówi o ich kwalifikacjach – od ręki przyjąłby ich do pracy w swoim ośrodku. Według niego najważniejsze jest w pracy tego typu dobre serce, codzienna miłość do bliźniego i ofiarność. Mówi o Karcie Praw Obywatelskich – europejskich standardach dotyczących traktowania osób z niepełnosprawnością, ich prawie do uczestniczenia w życiu społecznym.

Organizatorzy dziękują:

GBS Międzyrzecz, ALU – Rehab, Centrum Ubezpieczeń OLSTAF w Międzyrzeczu – Michał Stefaniak, ING – Bank Śląski Oddz. W Gorzowie, P.W. BAZ & MAJ – Przemysław Majchrzak – Johnson Diversey, Piekarnia Anna i Lesław Janik, Jackowi Czopomowi, Zbigniewowi Smejlisowi, „Jalek” – sp. jawna – L. Stroma i J. Czesnowicz, Gospodarstwo Rolne – Elżbieta i Andrzej Madzelań, Zakłady Mięsne – Ireneusz Sobkowiak, Ubojnia Drobiu – Jolanta Chlebowska, Sklep Rolno – Spożywczy – Dariusz Szewczyczak, Piekarnia „Chlebek”.

Iwona Wróblak

Do Redakcji...

„W nawiązaniu do artykułu „Jawność ulg podatkowych” Anny Kuźmińskiej-Swiedr (Kurier Międzyrzecki z Lipiec 2009), jako jedna z osób wymienionych pragnę uzupełnić pewne informacje, które mogą nieco zmienić odbiór tego artykułu.

Niestety wydzźwięk społecznym (podgrzany przez Redakcję tytułem na okładce wspomnianego wyżej numeru Kuriera Międzyrzeckiego – „sensacyjne zwolnienia podatkowe”) jest bardzo negatywny. Większość czytelników, którzy podzieli się ze mną swoimi uwagami, odebrało umorzenia podatku rolnego, jako prezent władzy dla największych rolników.

Pragnę zwrócić uwagę Redakcji jak i czytelników, że w

roku w którym umorzono nam część podatku rolnego nasze tereny dotknęła susza. Komisja (powołana przez wojewodę), która ustalała straty spowodowane suszą w moim gospodarstwie oceniła zniszczenia na 75 % zbóż jarych i 50 % zbóż ozimych.

Umorzenia podatku rolnego, jako rekompensata za straty spowodowane klęską suszy, jest mechanizmem stosowanym nie tylko w Gminie Międzyrzecz, czy w Polsce, ale w całej Unii Europejskiej. Nie ma w tym ani krzty sensacji! Kwota umorzenia nie jest w żadnym mierze adekwatna do poniesionych przez rolnika strat (nie rekompensuje nawet poniesionych nakładów na uprawę po-

szczególnych roślin).

Susza w roku umorzeń była bardzo dotkliwa, a nasze gospodarstwa utrzymują nie tylko nasze rodziny, ale dają wiele miejsc pracy w handlu i usługach na terenie całej gminy. Tak więc rolnicy są ważnym ogniwem w systemie gospodarczym Międzyrzecza.

Osobiście zrezygnowałem z uprawy najlepszych dzierżawionych gruntów (przy ulicy Poznańskiej i pod Parkiem Przemysłowym razem około 130 hektarów) na rzecz rozwoju Międzyrzecza. Wcale nie miałem takiego obowiązku! Gdybym się uparł Park Przemysłowy nie powstał by do dziś. Uważam jednak, że żyjemy w lokalnej wspólnocie i winniśmy patrzeć nie tylko na swój interes. W sytuacji ciężkiej suszy, gdy większość rolników

została pozbawiona dochodów umorzenia podatku rolnego nie wydają mi się czymś nadzwyczajnym, ani sensacyjnym.

Zgadzam się z Autorką, że dane takie winny być jawne, ale brak komentarza ze strony redakcji o suszy lub nazywanie umorzeń sensacyjnymi tworzy niezrozumiałą i niezdrową atmosferę w okół ludzi i tak już pokrzywdzonych przez warunki atmosferyczne.

Nie wiem czy sensacja kryje się za innymi umorzeniami, ale w przypadku rolników jest to określenie niestosowne, dlatego zdecydowałem się na napisanie tych kilku słów. Jako stały czytelnik liczę na bardziej precyzyjne wskazanie wątków „sensacyjnych”.

Paweł Egrowski
Członek Lubuskiej
Izby Rolniczej

Sprostowanie do artykułu „Zawód: radny,”

Kolego Adamie,

w związku z Twoim artykułem, stawiającym moją osobę w bardzo złym świetle, postanowiłem wyjaśnić moim wyborcom wszystkie te fakty. Przede wszystkim funkcji radnego nie traktuję jako zawód przynoszący korzyści majątkowe. Natomiast człowiek, który ma reprezentować swoich mieszkańców powinien być wszystkim dobrze znany.

Nieprawdą jest, jak napisałeś, że dwa lata temu zwróciłeś się do mnie o pomoc w przycinanie drzew. Pamiętam dokładnie jak w ubiegłym roku w sierpniu zwróciła się do mnie Twoja małżonka. Następnego dnia napisałem pismo do Burmistrza Gminy Międzyrzecz (pismo z dn. 26 sierpnia 2008 r.). Następnie Burmistrz przekazał pismo do Dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych w Międzyrzeczu (pismo z dn. 15 września 2008 r.) w związku z tym, że część drzew rośnie w pasie drogi powiatowej. 3 października 2008 roku otrzymałem odpowiedź Zarządu Dróg Powiatowych w Międzyrzeczu, że część drzew została przy-

cięta we wrześniu. Pozostałe miały być przycięte w listopadzie wraz z wycinką jednego kasztanowca - i zostało to wykonane. Natomiast co do drzew rosnących w pasie drogi gminnej, otrzymałem odpowiedź od Burmistrza z dnia 15 września 2008 roku, iż w związku z brakiem funduszy w tym roku, zadanie to zostało wpisane do realizacji na rok 2009. Obecnie są zbierane zapotrzebowania na przycinkę innych drzew w na-

szej gminie, po czym zostanie ogłoszony przetarg i około października 2009 roku drzewa te zostaną przycięte. Na to wszystko mam stosowne dokumenty.

Co do chwalenia się na prawo i lewo, że jestem radnym, jest to też wielkie kłamstwo. Pomyliłeś mnie z innym radnym, którego bardzo dobrze znamy, i który bardzo dużo robi dla swoich mieszkańców, tyle tylko, że uwiecznia swoje poczynania na zdjęciach i publikuje w lokalnej prasie. Być może jest to lepszy sposób na to, żeby być popu-

larnym i bardziej zauważalnym. Niestety, ja taki nie jestem. Jeśli mogę komuś pomóc w ramach moich możliwości robię w myśl zasady: niech nie wie twoja lewa ręka, co czyni prawa.

I tak na koniec wracając do drzew, napisałeś kolego Adamie, że od kilkunastu lat nikt tych drzew nie przycinał i nawet sołtys o was zapomniał. Ja tak daleko nie będę się cofał. Kilka lat temu, w roku 2003, to Twoja żona została wybrana na sołtysa Kaławy. Dlaczego wtedy, mając możliwości, nic nie zrobiła z tymi „pięcioroma nieśczęsnymi lipami”?

Radny Rady Miejskiej
w Międzyrzeczu
Jan Skoczylas

Pniewo, 26. 08. 2008 r.



Do
Burmistrza Gminy
w Międzyrzeczu

Zwracam się z prośbą o przycinkę koron drzew znajdujących się przy drodze gminnej i powiatowej w miejscowości Kaława w kierunku Szumiącej. Drzewa te zagrażają bezpieczeństwu mieszkańców.

Z poważaniem

Jan Skoczylas

Z wyrazami szacunku
Jan Skoczylas

Gimnazjum nr 1 – gala pożegnalna

- Jesteście jak nasze diamenty, które trzeba doszlifować... - mówił o absolwentach Szkoły Przewodniczący Rady Rodziców Mariusz Kowalczyk, dziękował nauczycielom za trud wychowawczy, czas poświęcony swojemu dziecku i innych uczniom kończącym gimnazjum.

Gala poświęcona była uczniom absolwentom. Dużo czasu, estymy, poświęcono najlepszym uczniom, szczególnie w wymienieniu ich osiągnięć, efektu trzech lat pracy.

Szkoła uzyskała wyniki powyżej średniej krajowej. Szkołę z wyróżnieniem ukończyli: Karolina Wójcik - 5,57, Katarzyna Kmiecik - 5,43, Bartosz Kowalczyk - 5,41, Katarzyna Skotnicka - 5,3, Karolina Tylkowska - 5,23, Marta Szulc - 5,15, Zuzanna Bazydło - 5,15, Anna Wawrzyniak - 5,15, Natalia Purpurowicz - 5,15, Paulina Sierociuk - 5,15, Dagmara Bak

- 5,14, Sara Dyrkacz - 5,14, Barbara Borowiak - 5,08, Tomasz Hachuła - 5,08, Joachim Busse - 5,07, Franciszek Górczyński - 5,07, Mariusz Józwiak - 5,07, Joanna Halczak - 5,0, Kamila Niedziela - 4,93, Monika Biedziak - 4,9, Beata Ligenzowska - 4,86, Natalia Bielecka - 4,83, Maciej Adamczak - 4,76. Wyniki egzaminów zewnętrznych: 148 pkt na 150 - Karolina Wójcik, 147 pkt na 150 - Mariusz Józwiak, 141 pkt na 150 - Bartek Kowalczyk.

W hali widowiskowo-sportowej widownia pełna. Rodzice, całe rodziny przyszły na Galę. Jest przewidziany punkt programu, w którym najzdolniejsze pociechy będą, na oczach całej szkoły, wręczać swoim rodzicom wiązanki kwiatów. W podziękowaniu za ich trud wychowawczy. Na końcu podziękują też pedagogom i wychowawcom klas.

Ku kultywowaniu tradycji

i szkolnej obrzędowości zatańczono na wstępie poloneza. Starannie wyreżyserowany spektakl zakończony dżentelmeńskim wręczeniem kwiatka partnerce. Uczciliśmy na stojąco odtwarzany z taśmy Hymn Państwowy. Dyr. Szkoły Alicja Witter powitała gości, nauczycieli i absolwentów. - Dzień dzisiejszy - powiedziała - jest końcem nauki, ale zarazem początkiem czegoś nowego dla Was. Któremu na imię Dorosłość. Czy zrealizowaliśmy zamierzone cele? - uważam, że tak. Wiedza i umiejętności nabyte w szkole będą procentowały. Nie zapominajcie o wartościach nadrzędnych - dobru, pięknie, uczciwości i prawdzie.

Wręczone są najlepszym uczniom nagrody ufundowane przez Urząd Miasta i Gminy i dyrekcję Szkoły. Podziękowania i listy gratulacyjne dla rodziców.

Poszczególne klasy trzeciej przygotowały na dzisiejszą Galę krótkie programy artystyczne. W Szkole nie brak muzycznych, tanecznych i aktorskich talentów. Śpiewa Małgorzata Sowa i Paulina Sierociuk, znane międzyrzecczanom z konkur-

sów i przeglądów piosenki. „Cudownych rodziców mam” musi dzisiaj zabrzmieć z okazji zakończenia etapu nauki szkolnej. Są skecze na wesoło. Pokaz mody szkolnej, stroje tak zwane nierozwojowe, bardzo nieszkolne, ale także ubiory matematyczne, sportowe, galowo - hip-hopowe i inne, z zabawnymi komentarzami. Spektakl na nowo napisany o Kopciuszku. Inteligentny tekst, wykonany z zaangażowaniem, trawestacja współczesna bajki o szukaniu męża, o micie bogatego księcia i karierze ubogiej dziewczyny. Psychologiczne prawdy bez koturnu. Wykonawcy: Martyna Judek, Sara Dyrkacz, Asia Halczak, Judyta Tomczak, Dagmara Bak, Kasia Andrys, Patryk Sala, Karolina Tylkowska - kier. mgr Małgorzata Stucka.

Anna Barszczak i Marcin Barszczak w tańcu klasycznym, w pięknych kostiumach. Młodzi tancerze bardzo swobodnie czują się na sali balowej.

Gala pożegnalna kończy się tradycyjnym wiwatem, birety w górę! Wakacje - już od dzisiaj.

Iwona Wróblak

Zespół Szkół Rolniczych

im. Zesłańców Sybiru w Bobowicku

informuje
o wolnych miejscach

w szkołach dla młodzieży
i w szkołach policealnych
kształcących w zawodach:

- technik żywienia i gospodarstwa domowego
- technik agrobiznesu
- technik rolnik
- technik architektury krajobrazu

Szczegóły w Sekretariacie tel.: 095 741 32 18
i na stronie internetowej: www.zsr-bobowicko.miedzyrzecz.pl

Panu Lechowi Rybackiemu
wyraży głębokiego współczucia

z powodu śmierci **Matki**

składają

Dyrekcja, nauczyciele, pracownicy
i uczniowie
ZSR w Bobowicku

Józef Kotowicz – Letnie Koncerty Organowe

Ks. proboszcz Marek Walczak – Letnie Koncerty Organowe po raz trzeci... Koncerty już się zadomowiły w naszym kościele... Witam pana Józefa Kotowicza, organistę z Białogostoku.

Współorganizatorem koncertów jest Zdzisław Musiał z Państwowej Szkoły Muzycznej w Międzyrzeczu.

Wielogłosowo, na organy. J. S. Bach w wykonaniu pana Kotowicza. „Preludium i fuga C-dur”. Fuga – czyli jak mówi mi potem pan Kotowicz – ścisła matematyka... Tak ją widzą profesjonalni wykonawcy. Bach dostojny. Opowieść muzyczna sama w sobie. Brzmi zewsząd z różnych części zabytkowej świątyni Św. Jana. Przeżycia mistyczne Bacha, emocje. Jan Sebastian czyli człowiek, który żył przed wiekami i pozostawił po sobie ślad. Bardzo wyraźny i dobitny w historii muzyki. Błąka się

myśl odnajdując kontakt z wielkim kompozytorem. Jego fascynacje muzyczne, zabawa z formami, które są przez niego używane do wyrażania Boga.

Józef Kotowicz jest organistą i wykładowcą akademickim. W Międzyrzeczu koncertował już kilka razy. Ma sentyment do naszego miasta, do fanów chłonnych wrażeń muzyki organowej. Na pewno to osoby księdza proboszcza, tak bardzo otwartego na klasykę muzyczną. Koncert taki jak ten to możliwość posłuchania doskonałej muzyki. Słuchamy J. Pachelbela „Ciacona f-moll” i A. Guilmonta „Marsza Religijnego”. „Elegia” M. Surzyńskiego

– ta rzeczywiście jest w bardzo smutnym nastroju.



J. Grison – „Toccatà”. Weselczy bardziej swobodny utwór współczesny i-tu niespodzianka – improwizacja na temat wstępu do „Suity lubuskiej” na organy Zdzisława Musiała. Twórcza współpraca między wykonawcą a naszym lokalnym kompozytorem wspaniale się zapowiada...

Jeszcze tylko podziękowania dla ks. Walczaka, do których przyłączyli się wszyscy – za konsekwentne propagowanie idei spotkań muzycznych – w kościele Św. Jana. Koncert się kończy, ale zapowiadane są następne, w ciągu letnich miesięcy będzie ich jeszcze kilka. Zapraszamy.

Iwona Wróblak
Fot.: Z. Musiał

ŚWIĘTO BRYGADY W MIĘDZYRZECZU

Sobotnie popołudnie. Park koło Klubu Garnizonowego. Święto Brygady – festyn miejski. Dobrze słyszalna daleko poza ulicą Świerczewskiego muzyka ma przyciągać chętnych do spędzenia paru godzin przy muzyce, poczęstunku.

Przewidziany jest blok konkursów i zabaw dla dzieci – prowadzi je Teresa Gasper. Na wybetonowanym placu miejsca do malowania kolorowymi kredkami jest dosyć. Jest konkurs piosenkowski, rzuty wędką szczęścia i kapeluszem szeryfa. Dziecięca piłka siatkowa do małej bramki. Kiedy wszystkie nagrody i łakocie zostaną rozdane będzie coś dla ucha. W zespole wokalnym „Stokrotki” z Trzciana wystąpią muzyczne dzieciaki, bawic potem będą publiczność spontanicznym tańcem w rytm piosenek ze sceny. A

wystąpią na niej małżeństwo Edyta i Andrzej Terejko, w popularnych piosenkach. Państwo Terejko śpiewają bardzo chętnie, są muzykalni, jak również ich dzieci.

Bańki mydlane szybują nad ławkami ustawionymi w parku koło Klubu. Jest dużo rodzin z małymi dziećmi, osób starszych. Spieczony powietrze nieco ochładza wietrzyk zapowiadający być może letnią burzę.

Tymczasem trwa kolejny tego lata festyn dla mieszkańców. Na scenie wystąpi teraz przedstawicielka młodego pokolenia Eliza Filus, kolejna artystyczna wychowanka Klubu Garnizonowego. Bardzo dobrze śpiewa, towarzyszą jej muzycy: Arek Malinowski, Marcin Stachowiak, Rafał Gojda i Przemysław Podębski, którzy zakończą wieczór godziwym minirecitale, bardzo udanym. Z młodych wykonawczyń zaśpiewa też Ola Dajworska i Jola Jelonek, obie dziewczyny zaznajomione są ze specyfiką sceny, wielokrotnie w Międzyrzeczu je słyszeliśmy, po raz kolejny robimy to z przyjemnością. Jak również występu zespołu „Bledzewiaczy”.

Iwona Wróblak

„Szkłanka mleka”

Są ludzie, jak koty.
I koty jak ludzie.
Kot nie przyjdzie,
Gdy go zawołasz,
Ale gdy zaśniesz
Zwinie się w kłębek, tuż obok ciebie.



Koty nie okazują uczuć,
Pokazują tylko, co sprawia im przyjemność.
Koty patrzą w oczy.

Ścieżki kota nie są złe.
One są inne.
Dla kota mur, to nie przeszkoda.

Niektóre przespiają
Swoje całe siedem żyć w ciepłym miejscu.

Michalina Marta

Do biblioteczki regionalnej

Gminny Ośrodek Kultury w Pszczewie wydał kolejną książkę z cyklu publikacji opisujących historię okolicznych miejscowości. Autorem książki „Silna” jest znany miejscowy historyk i regionalista Franciszek Leśny. Książkę można nabyć w Muzeum Szewca w Pszczewie.

Andrzej Chmielewski





- wesela
- imprezy okolicznościowe
- hotel (300 miejsc noclegowych)
- restauracja
- sala konferencyjna



agro-wypoczynek.com.pl

66-330 Pszczew
ul. Wybudowanie 12
tel. 95 7491278 kom. 501 605 069

DOM WESELNY

zaprasza na:

Głębokie - ARCHIMEDES

- wesela , komunie , imprezy okolicznościowe , zakładowe , inne...



CENTRUM TURYSTYCZNE
DUET
Jacek & Beata BÉZ
kom. 601 57 65 93
+48 (95) 742 22 56

www.hotelduet.com



Restauracja DUET

66-300 Międzyrzecz os. Kasztelańskie 8a

tel. +48 (95) 742 22 56 fax. +48 (95) 742 22 56

kom. 601 57 65 93

PANORAMA BUDOWLANA

ŚCIANY eder wienerberger solbet silikaty **KOMINY** presto schiedel
DACHY creaton koramic röben meyer-holsen nelskamp prodach plannja
blachprofil2 werner **RYNNY** miedz tytan-cynk ocynk siba bryza marley
OKNA DACHOWE fakro roto velux rooflite **DOCIEPLENIA** rockwool
weber knauf isover arbet **OKNA** veka aluplast drutex **DRZWI** kmt dre
pol-skone classen eclisse **BRAMY** hörmann legbud wayne-dalton
AKCESORIA folie taśmy obróbki parapety rolety napędy automatyka...

SPRZEDAŻ RATALNA



tel./fax 095 741 28 43

tel.kom. 601 700 050 lub 601 166 886

www.panoramabudowlana.eu

Międzyrzecz
ul. Reymonta 7
(teren PRIM)
otwarte pn.-pt. 10.00-18.00 sob. 10.00-14.00



Z nami wybudujesz
od fundamentu
po dach



Sierpniowe okazje!..



markiza balkonowa (wysięg 1,0 m
szerokość do 2,9 m) do wyboru
22 wzory

888,- zł



rywna MARLEY (pcv brązowa) 150

9,95 zł/mb

(rura spustowa 12,90/mb)

borhem
meble kuchenne

Nowy Tomyśl, ul. Szpitalna 2

tel. 061 44 23 080

**MEBLE
NA WYMIAR**

**NAJWYŻSZA
GWARANCJA
JAKOŚĆ**



www.bor-hem.pl

**KUCHNIE
KRZESŁA
STOŁY
SZAFY
AGD...**

LOMBARD

POŻYCZAMY GOTÓWKĘ
POD ZASTAW

- ZŁOTO
- RTY-AGD
- TELEFONY
- KOMPUTERY

ul. Garncarska 4
Międzyrzecz
tel. 95 741 15 05

NAJWIĘKSZY SKLEP MEBLOWY W REGIONIE
CENTRUM MEBLOWE

ORMEB
MEBLE
ORLIK

CENTRUM MEBLOWE „ORMEB”
ul. Poznańska 106 w Międzyrzeczu
(zielona hala za Zemarem, kierunek Pszczew)
pn-pt. 9.00-17.30, sobota 9.30-13.30
ZAPRASZAMY tel. 095-741-22-55

NOWOŚĆ

QUADRO

Bog FRAN MEBLE



AIG raty

Meble VOX

Syigma Bank



MOTO-CROSS

MOTOCYKLE - SKUTERY

Autoryzowany Dealer firm KYMCO KEEWAY BENELLI PEUGEOT CPI LUCKY STAR

KASK!
GRATIS!



- skutery, motocykle crossowe, chopery
- części, serwis
- kaski, odzież motocyklowa
- remonty silników
- naprawy powypadkowe
- bieżąca obsługa motocykli
- czyszczenie
- regulacje
- wymiany części eksploatacyjnych

RATY
LEASING

TRANSPORT
DO KLIENTA!
GRATIS!

SPRZEDAŻ RATALNA
BEZ ZAŚWIADCZEŃ
O DOCHODACH !!



Moto-Cross
ul. Sikorskiego 23 (obok LIDL)
66-200 Świebodzin
Tel. 0-68 38 234 42
Tel. 510 115 907

ZAPEWNIAMY PROFESJONALNY SERWIS !!

DORADZTWO-SZKOLENIA

- * organizacja szkoleń i kursów z zakresu BHP i PPOŻ oraz innych, pod potrzeby rynku pracy
- * kursy z zakresu przedsiębiorczości
- * kursy specjalistyczne
- * organizacja warsztatów, seminariów, konferencji
- * organizacja szkoleń w ramach projektów unijnych



Mamy klucz do sukcesu...

Jeżeli jest Ci nieobojętna przyszłość, pragniesz zainwestować w siebie, szukasz szansy rozwoju lub po prostu potrzebujesz nowych umiejętności - skorzystaj z naszej bogatej oferty... Nie stój, nie czekaj - znajdź klucz do własnego sukcesu!!! Na dobry początek wystarczy jeden telefon.

tel. 95 742 30 68
kom. 502 274 872

Międzyrzecz
ul. 30 Stycznia 19A/3
I piętro



"INWESTNADZÓR"

projektowanie, adaptacje projektów, opinie techniczne, nadzory budowlane, ekspertyzy, kosztorysowanie



inż. Zdzisław Dworcak
Rzeczoznawca Budowlany

Obsługa Inwestorów: e-mail: dworcak@onet.pl
-uzyskiwanie dokumentów realizacyjnych- decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu oraz pozwolenia na budowę
-pełnienie zastępstwa inwestycyjnego

Biuro: ul. Sportowa 6A/2, 66-300 Międzyrzecz
tel. 095 741 23 37, tel. kom. 0604 635 195

Profesjonalne systemy
Nawadniające

www.meliotech.pl

tel. 662 487 470

*"(...) BYĆ WDZIĘCZNYM ZA WSZELKIE DOBRO,
KTÓRE JEST NAM NIEUSTANNIE OFIAROWANE"*

Wychowawcy

Panu **Markowi Klimaszewskiemu**

Pani **Agnieszce Strzeleckiej**

Dyrekcji i Gronu Pedagogicznemu

Zespołu Szkół Budowlanych

w Międzyrzeczu

PODZIĘKOWANIE

za cierpliwość i wielkoduszność
oraz trud włożony w nauczanie i wychowanie,
a także za życzliwą i serdeczną atmosferę
w szkolnej społeczności

składa absolwent
Krystian Michałowski
Z mamą

USŁUGI Z DOJAZDEM DO KLIENTA!!!

POGOTOWIE
komputerowe

mckomp

SPRAWDŹ NA:
www.mckomp.pl



Os. Sienkiewicza 38, 66-300 Międzyrzecz
Tel. 513044089 GG. 1883373

Drogi Rodzicom

Jadwidze i Stanisławowi
Nowakom

z okazji **35. Rocznicy Ślubu**
życzenia wszelkiej pomyślności
oraz wielu szczęśliwych,
wspólnie spędzonych lat

składają
Sylwia i Robert z dziećmi
oraz Mariusz



RATUSZOWY ORZEŁ

Dawno temu płynęły dwie rzeki Paklica i Obra. Woda w tych rzekach była tak czysta, że można było zobaczyć jak pływają w nich ogromne ryby, powietrze było tak czyste, pachniało miodem i kwiatami.

Wszyscy byli tutaj zdrowi i szczęśliwi. W takim miejscu zbudowano zamek obronny, otoczony fosą, do zamku prowadził zwodzony most, wejścia broniła gruba drewniana brama. Pod zamkiem była osada, która nazywała się Międzyrzecz. Do obronnego zamku prowadziła

wąska uliczka, po obu stronach tej uliczki stały małe domy. Był tam też mały placyk, na nim odbywały się targi. Wymieniało między sobą różne towary, zwierzęta: konie, albo owce na broń, garnki albo buty. Pewnego razu wszyscy mężczyźni zostali wezwani przez Króla do obrony kraju, w osadzie zostali starcy, kobiety i dzieci do czterestu lat. Obce wojska podeszły pod zamek.

Mieszkańcy zabrali ze sobą zwierzęta i żywność i zamknęli się w zamku. Dowódca ob-

cych wojsk kazał poddać twierdzę. Najstarszy chłopiec w zamku Filip postanowił, nie poddawać twierdzy, bronić murów aż do przyścia pomocy od króla. Wtedy wrogowie otoczyli ciasno mury zamku i postanowili czekać. Mijały dnie, tygodnie, dzieci i starcy nie poddawali zamku. W końcu obrońcom skończyła się żywność, trzeba było ratować ludzi i sam gród. Filip często bawił się z orłami, które mieszkaly na ogromnym dębnie za rzeką, kiedyś sam chciał być orłem. Stał się chłopiec na wieży i zawołał orły, te orły nas uratują. Filipowi nikt nie wierzył, po

kilku dniach stał się cud, dwa ogromne orły przyleciały. Chłopak chwycił się ich skrzydeł a one uniosły go w powietrze. Napastnicy usłyszeli szum skrzydeł, rozpoczęli strzelać do orłów z luków, jeden z orłów dostał strzałę w głowę i upadł do rzeki, drugi ostatkiem siły przebiegł przez rzekę. Filip powiadomił Króla o napadzie i tak gród został uratowany. Na pamiątkę tego cudownego ocalenia grodu i ludzi można obecnie zobaczyć na Ratuszu orła przebitego strzałą w naszym mieście Międzyrzeczu.

Ewa Siwek

Więści z Klubu HDK PCK Bobowicko

W drugą sobotę lipca odbył się festyn letni w międzyrzeckim „Kaczym Dołku” zorganizowany przez Klub HDK PCK w Bobowicku oraz Dom Pomocy Społecznej w Międzyrzeczu. Pomysłodawcą festynu był pre-

zes krwiodawców Zbigniew Smejliś, który nakłonił do czynnego udziału w organizacji wiele osób, między innymi: Mieczysława Popiela, Marię Gankiewicz, Pawła Lachowicza, Mariusza Baturę, Adama Tyszko,

Mariusza Ciągło, Tomasza Łagowskiego.

Podczas festynu wystąpiły zespoły: „Kęszyczanki”, „Bledzewiaczy”, dziecięcy zespół „Marysienki” ze Stołunia (pod kierownictwem Pawła Sochackiego) oraz Państwo Edyta i Andrzej Terejko z Żółwina.

Głównym celem festynu była integracja mieszkańców. Zorganizowano loterię fantową główną nagrodą był rower górski. Przybyli mieszkańcy mogli także posilić się grochówką i kiełbasą. Festyn odwiedziło przez cały dzień ponad pół tysiąca mieszkańców Międzyrzecza i okolic.

Organizatorzy pragną podziękować wszystkim osobom, które w jakikolwiek sposób wsparły festyn. Jest to tak liczna grupa, że wydaje się niemożliwym wymienić wszystkich z imienia i nazwiska. Warto zauważyć, że była to kolejna impreza, której współorganizatorem był klub krwiodawców z Bobowicka. Każda kolejna cieszy się coraz większym zainteresowaniem mieszkańców. Podczas festynu organizatorzy przypominali, jak zawsze, że jeżeli tylko możemy, powinniśmy honorowo oddawać krew, zwłaszcza teraz, podczas letnich wakacji, kiedy tego „czerwonego złota” tak bardzo brakuje w polskich szpitalach.

E.M.



Lekarzom i pielęgniarkom
Oddziałów Intensywnej Opieki Medycznej
Szpitala w Międzyrzeczu
serdeczne podziękowania
za troskliwą opiekę
w ostatnich chwilach życia

Śp. Szymona Baczyńskiego

składa Rodzina

Serdeczne podziękowania
dla współpracowników
z Placówki Żandarmerii Wojskowej
w Międzyrzeczu
za pomoc i wsparcie w czasie choroby
Syna

Śp. Szymona Baczyńskiego

składa

Małgorzata Baczyńska z Rodziną

11 SIERPNIĄ – UROCZYSTOŚĆ ŚWIĘTEJ MATKI KLARY

Kim była św. Matka Klara?

- Była córką rycerza,
- Założycielką Zakonu Klarysek,
- Była ucieczką smutnych, cierpiących, chorych,
- Znakiem krzyża uzdrawiała chorych,
- Dwa razy obroniła od Saracenów miasto Asyż i Klasztor,
- Była pierwszą kobietą w dziejach Kościoła, która napisała Regulę dla swojego Zakonu.

Miło jest napisać, że obchody Dni Klariańskich w Międzyrzeczu zaplanowano na 9-11 sierpnia 2009. – Sympozjum o św. Matce Klarze, pod hasłem „OTOCZMY TROSKĄ ŻYCIE”.

Święta Klara urodziła się 16 lipca 1193 roku w szlacheckiej i rycerskiej rodzinie Faworonów. Przed jej urodzeniem matka słyszy słowa płynące z krzyża, „Nie bój się, kobieto, porodzisz światło, które oświeci cały świat.” Zgodnie

z tą zapowiedzią dziecku nadano imię Klara, co oznacza w języku polskim: czysta, jasna, przejrzysta. Klara od dziecka była nastawiona na Boga, jak kwiat na słońce. Unikała gwaru szlacheckiego pałacu, by w ciszy modlić się, oraz zajmować się biednymi i chorymi. Klara obdarzona darami natury i Łaski, oznaczała się samodzielnością, zdecydowaniem i przedsiębiorczością, szukająca uparcie własnej przestrzeni w domu i poza nim. To osobowość naprawdę silna i słodka. Słyszcząc głos Pana „Pójdź za Mną” bez wahania, w rozmowie z Franciszkiem, zdecydowanie porzuca dom rodzinny, by pójść za Głosem Chrystusa. A kiedy oburzona rodzina chce

Stowarzyszenie Klarysek Misjonarek w Międzyrzeczu od kilku lat prowadzi działalność charytatywną w postaci stołówki dla bezdomnych, bezrobotnych, ubogich i opuszczonych przez dzieci i starców. To placówka – jak dom sierot świętej Matki Teresy z Kalkuty do porównania w Międzyrzeczu – który im daje ciepłą strawę oraz paczkę na święta czy też z okazji Patronki św. Matki Klary. Podopieczni od Sióstr otrzymują także strawę duchową w postaci nie tylko dobrego Słowa Bożego, ale przykładowego zachowania i wzorowego życia Sióstr. Przełożona Matka Stanisława Golec – dzięki swojej działalności zdobyła wiele zasług dla Klasztoru, środo-

Biuro Obrotu Nieruchomościami DOM
Iwona Stachowiak & Ewa Miszczak
Os. Centrum 8
68-300 Międzyrzecz
095 741 10 23; 508 147 224

tel/fax 095-741-10-23; 095-741-26-49; 095-749-15-92 ; 0508 147 224

e-mail: bondom_02.pl , www.bondom.republika.pl

Członek Włkp. Stowarzyszenia Pośredników w Obrocie Nieruchomościami
Biuro ubezpieczone, Licencja Zawodowa nr 2783, nr 3465

Proponujemy Państwu naszą najnowszą ofertę

1. MIĘDZYRZECZ – mieszkanie trzypokojowe, na trzecim piętrze, o powierzchni 68,75 m². W dwóch pokojach na podłodze panele, ściany szpachlowane, malowane, okno PCV, w trzecim pokoju na podłodze wykładzina dywanowa, ściany szpachlowane, malowane, okno z drzwiami na balkon z PCV. W łazience i WC na podłodze i na ścianie płytki ceramiczne. W kuchni na podłodze i na ścianie między szafkami płytki ceramiczne, powyżej ściana szpachlowana i malowana. Ogrzewanie oraz ciepła woda dostarczana jest z sieci miejskiej. Do mieszkania przynależy piwnica o powierzchni 13,11 m².

Mieszkanie położone przy ul. Staszica w bloku z wielkiej płyty, około 50 m od szkoły podstawowej i gimnazjum.

Cena: 182 000 zł.

2. KALSKO – mieszkanie dwupokojowe o powierzchni 52,43 m², na drugim piętrze. W pokojach na podłodze panele, ściany szpachlowane, malowane, okno z PCV. Łazienka, na podłodze i ścianie do wysokości około 2 m płytki ceramiczne. W kuchni na podłodze i ścianach do wysokości około 1,5 m płytki ceramiczne, powyżej tapeta, okno PCV. W przedpokoju na podłodze płytki ceramiczne, na ścianie boazeria MDF. W mieszkaniu ogrzewanie z kotłowni przy budynku, ciepła woda z podgrzewacza gazowego.

Wieś położona około 7 km od Międzyrzecza.

Cena: 100 000 zł

3. MIĘDZYRZECZ – mieszkanie w centrum miasta o powierzchni 92,7 m², na drugim piętrze w kamienicy przy ul. 30-go Stycznia. Mieszkanie czteropokojowe, z ogrzewaniem piecami kaflowymi, w kuchni i łazience ogrzewanie elektryczne. W pokojach podłogi z desek drewnianych, w przedpokoju i kuchni na podłodze panele, w łazience płytki ceramiczne. Na ścianach w łazience do wysokości około 180 cm płytki ceramiczne, powyżej ściana malowana. W pokojach na ścianie tapeta, w kuchni na jednej ścianie pomiędzy szafkami płytki ceramiczne, reszta ścian tapeta.

Do mieszkania przynależy piwnica oraz udział w użytkowaniu wieczystym gruntu i we współwłasności budynku w wysokości 25/100.

Cena: 157 000 zł

Współpracujemy z Bankami w uzyskiwaniu kredytów hipotecznych.
SERDECZNIE ZAPRASZAMY

DO BIURA I NA STRONĘ INTERNETOWĄ

Ewa Miszczak i Iwona Stachowiak



ją siłą zabrać do domu, stawia mężnie opór chwytając się ołtarza, ukazuje, że już cała należy do Chrystusa...

Ta 18-letnia dziewczyna, wychowana na dworze szlacheckim nie boi się podjąć życia pełnego wyrzeczeń, samodzielności i ofiary. Mężnie wstępuje na drogę pokuty ewangelicznej, by modlitwą i nieustanną ofiarą razem z Chrystusem zbawić świat. Klara swoje życie i całe, założonej przez siebie Wspólnoty Sióstr opiera na Ewangelii.

wiska, Grodu Międzyrzecza i powstania tego Stowarzyszenia. To wielkie dzieło Miłosierdzia Chrześcijańskiego w Międzyrzeczu i na Ziemi Międzyrzeckiej, o którym warto wiedzieć, pamiętać i pomagać. Za wszelką pomoc i wsparcie dobrych ludzi – Siostry Klaryski dziękują: od serca do serca. Bóg zapłać!

Siostry codziennie pamiętają w Modlitwie zarówno o Sponsorach Stołówki jak i wszystkich Podopiecznych.

Kazimierz Kulas

SPRZEDAM
DZIAŁKI BUDOWLANE
W OKOLICY MIĘDZYRZECZA
Tel.: 509 905 126

Międzyrzeckie nenufary. Grające Głębokie

Jasna kula ognia zachodząca nad jeziorem. Wieczorna cisza, bez wiatru. Chmury granatowo-niebieskie nad horyzontem, niegroźne. Przepłyną, by nie niepokoić widzów dzisiejszego przedstawienia.

Plaża. Widownia będzie miała tu dużo miejsca. Kilka ławeczek jest już zajętych, chociaż nie ma jeszcze 22.00. Następne są przyniesione, ustawiane możliwie najbliżej miejsc, z których będzie wszystko widać. A może zacznie się o 22.30, do scenarii świateł potrzebna jest wszak ciemność, a niebo jest jeszcze jasne...

Firma „Gigasound” Przemysław Podębski zajmie się oświetleniem. Baterii reflektorów już pilnują ochraniające. Leniwe fale Głębokiego liżą piaski plaży. Ośrodek jest pełen gości. Nawet rodzinka labędzi przybyła nad brzeg na zaproszenie organizatorów.

Jest 11. lipca dzisiaj. Tego samego dnia i miesiąca Ongiś coś się również zdarzyło. Było jezioro, woda – wieczny symbol przemijalności i bytu stałego, jak umysł. Okalająca miejsce, które jest Centrum. Zagładamy dłoń, przez biel kostiumów aktorów, śnieżną biel mitycznej przeszłości, do czasu wszechdziewięciu, z ukontentowaniem, ciemkawie... Cóż nam bajka opowie?..

Był gród, zwał się Międzyrzecze, może przez przypadek... Stare zamczysko warowne. I Pani dzielna o słowiańskim imieniu Brzetysława (może w kronikach jest taka, wystarczy poszukać, do pamięci pokoleń zajrzeć, do snów...). Dzielna jak jej ojciec – Pan na Zamku. Która nie chciała najechać Szweda. Obcego księcia zachwyconego jej

urodą. Która chciała ocalić przed pożogą rodzinne gniazdo. Która rzuciła się z wieży, by nie zostać żoną najechańcy. Z wiankiem Róż Wodnych na głowie.

Taniec na pomostach jak sen o sławie minionej, i bohaterkiej. Płisanie białych sukien stylizowane na średniowieczne tańce dworskie. Do muzyki napisanej przez



Rafała Gojdkę. Doskonale skorelowanej z akcją sztuki. Lśniące białe suknie w światłach reflektorów. Poblask odbija się w falach. Milczące postacie z otchłani skarbnicy pamięci o zdarzeniach, eposach na polu mitycznych, jak ten o królu Popielu. Mówią za nich lektorzy, opowiadają. Wyobraźnia tańczy jak światła na wodzie. O dzielnej Pani i mężnym obrońcy swego ludu – jej Ojcu. Jak bajka – historia nie zapisana instytucjonalnie taką się staje. Legenda o Pani z

Jeziora. Ona to teraz na oczach wczasowiczów wychodzi z wodnych odmetów na plażę, razem z dwórkami – wodnicami... Realna – duchy takie są, te mityczne jak bogowie – wylania się z ciepłych o tej porze fal jeziora nazywanego Głębokim, które jest zaledwie parę kilometrów od Międzyrzecza, miasteczka – naszego domu.

Mamy nad nim pieczę dzisiaj. Szanując dziedzictwo dbamy o jego przeszłość – teraźniejszość i jutro. Promując, zachwalając przed gośćmi jego piękno, walory turystyczne – krajoznawcze, możliwości wypoczynku, nie tylko letniego.

Pan Jacek Belz. Marzy mu się profesjonalny marketing, możliwie szeroki wachlarz interesujących propozycji dla odwiedzających ośrodki wczasowe w obrębie regionu. Już od przyszłego roku. Kulturalnych propozycji również, one są nie mniej ważne niż dobre warunki hotelowe, kuchnia. By było co obejrzeć, posłuchać, zwiedzić. Trzeba o to zadbać, podpisać umowy z muzykami na koncerty, zaprosić aktorów, teatru. Ludzi z inicjatywami, organizację zarządzadów. 11. – 12 lipca to dni promowania akcji Krzysztofa Wiśniewskiego – STOP ŚMIERCII – ROZWAŻNY – BEZPIECZNY – SZCZĘŚLIWI. Wśród patronów akcji są: Krzysztof Holowczyc. Senator RP Henryk Woźniak, media: TVP Gorzów, Radio „Zachód”, „Ziemia Gorzowska”. Organizatorzy: Krzysztof Wiśniewski, Centrum Turystyczne „Duet”, MOSiW Międzyrzec, SPH Credo, Votum S.A., Sinus Polska. Współorganizatorzy: Państwowa Straż Pożarna. Komenda Powiatowa Policji, Products, As-com, Klemenczak, Marian Sierpatowski, Bogusław Zaborowski, Marcin Biesiada, kierowcy, piesi i wszyscy użytkownicy dróg. W programie liczne gry i zabawy dla dzieci, dla odważnych ćwiczenia na symulatorze

uderzenia przy wypadkach drogowych, pozorowanie akcji ratowniczych, jazda autem i gokartem z wykorzystaniem promilgogli, pokazy sprzętu strażackiego i policyjnego i inne atrakcje.

Spektakl i gra świateł na jeziorze to inicjatywa pana Jacka Belza, właściciela restauracji na Głębokim, Międzyrzeckiego Stowarzyszenia Ratowników Wodnych – Krzysztof Wiśniewski i MOSiW Janusza Lwińskiego. Porozumienia przedsiębiorców i twórców kultury, marketingu regionu bardzo nowoczesnie pojętego. Ludzi, którzy rozumieją, że kultura i gospodarka ściśle się ze sobą zająbiają. Że są potrzebne ludziom, że kultura to towar, który także może się sprzedać, i to bardzo dobrze. Cieszy mnie to. Ta ilość ludzi, która stoi w ciemnościach przed Sceną na pomostach, duża ilość, jak rozmawiamy po spektaklu z reżyser panią Jolantą Glurą i jej mężem, bardzo czynnie jej pomagającym – tyle widowni Teatr „Pchła” w swej długiej karierze jeszcze nie miał. Duża część wczasowiczów odpoczywających na Głębokim chęć takiej rozrywki, niebanalnej, wymagającej, jest miejsce dla społeczności międzyrzeckich w panoramie przedsięwzięć gospodarczo – ekonomicznych, mają rację bytu.

Okłaski dla wychodzących po spektaklu z wody aktorów, przed tłumem widzów, gdzie miejsce do patrzenia na piasku plaży trzeba sobie było przedtem zająć. A wystąpią jeszcze zaraz młodzi ludzie z Zielonej Góry z widowiskowym Tańcem Ognia. Do etnicznej bliskowschodniej muzyki tańiec z pochodniami. Polykacz ognia i dwie dziewczyny w obręczach świateł, obejmujące się kopolami wirujących światłości. Jak komet wokół atomów. Ulotne przestrzenie pamięci iskier, wolniejszych niż ruch rąk. Albo miejsce albo materia – nic razem. W umyśle nam tylko zostaje wrażenie. Mgielki wrażeń, wryją się w pamięć gości o wakacyjnej przygodzie na naszym Głębokim, miłych wrażeń. Zostaną po nich fotografie, tak często, jak zauważam, cykane młodym polkaczom ognia i naszym aktorom.

Iwona Wróblak

„METALOPLASTYKA” OGRODZENIA. BALUSTRADY.

Międzyrzecze
Daniel Przybysz



PROJEKT, DORADZTWO,
WYKONANIE I MONTAŻ:

- ogrodzeń ze stali (w tym bramy przesuwne, uchylne, z automatyką lub bez)
- ogrodzeń z drzewa ze stelażami stalowymi
- ogrodzeń z siatki
- balustrady wewnętrzne i zewnętrzne
- zabezpieczenie antykorozyjne: cynkowanie ogniowe, malowanie proszkowe inne indywidualne zamówienia

Kontakt: tel. 0 604 288 175

SPRZEDAM
DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ
Jelenia Góra – Dziwiszów (Leśne Zacisze),
pow. 1.735 m²
Tel.: 0/885 342 947

SPRZEDAM
DOM wolnostojący z garażem, w Bobowicku,
pow. 160 m², na działce 680 m².
Cena 420 tys. zł do negocjacji.
Tel.: 0/885 342 947

Kącik obserwatora

Ostatnio słyszę coraz więcej narzekania na brak przedszkoli w mieście i na brak miejsca w tych nielicznych istniejących. Podczas gdy mądre głowy w Warszawie i innych europejskich stolicach delibrują nad tym jak ulżyć młodemu mamom w pogodzeniu życia rodzinnego z zawodowym, w Międzyrzeczu widzimy zupełnie inny trend. Tutaj przedszkola się likwiduje, a kobitki zamyka z dziećmi w domach. Może chodzi o to, by zmniejszyć przyrost naturalny? A może jest to spisek Międzyrzeckiego Stowarzyszenia Nian i Opiekunek? Albo ktoś ma chrapkę na profity z prywatnego przedszkola? Ja stawiam raczej na bezmyślność władz.

Miasto od miesiący tkwi w administracyjnym chaosie. Zawieszony burmistrz Tadeusz D., który jest przecież za ten chaos odpowiedzialny, mógłby zrobić ostatnią słuszną rzecz i ustąpić ze stanowiska. Pokazałby tym samym, że stać go na odpowiedzialne decyzje i że faktycznie zależy mu na Międzyrzeczu. Szkoda też, że nie zdobył się na kilka słów do mieszkańców, jeśli nie w bezpośrednim spotkaniu, to chociaż za pośrednictwem mediów. Zachowanie burmistrza przypomina tymczasem fochy przedszkolaka: obraził się, opuścił piaskownicę i uparcie milczy.

Pamiętam, że przed laty na łąkę kolejową zjeżdżało weso-

łe miasteczko. Cóż to była za frajda! Ale prawdziwym świętem dla dzieciarni była wizyta trupy cyrkowej, zwłaszcza że cyrk rzadko odwiedzał Międzyrzecz. Teraz chyba czasy się zmieniły, bo w ciągu miesiąca gościliśmy go już trzy razy. I tak się zastanawiam, dlaczego nasze małe, senne i spokojne miasteczko upodobali sobie klauni i kuglarze?... Pewnie w świecie rozeszła się wieść, że lubimy hece i widowiska.

Gratuluje humoru administratorowi oficjalnej strony internetowej Międzyrzecza. Obokrajowiec dowiódł się z niej na przykład, że Referat Promocji Gospodarczej mieści się na parterze w pokoju 101, gdy tymczasem od dawna jest tam Wydział Spraw Obywatelskich. Jeśli będzie chciał zadzwonić do któregoś z ratuszowych urzędników, to z pewnością mu się to nie uda, ponieważ numery telefonów też są nieaktualne. Najbardziej zaskakująca informacja znajduje się jednak w dziale „Organy gminy”. Przeczytamy tam między innymi, że burmistrzem miasta jest... Władysław Kubiak, jego zastępcą Adam Koziński, a przewodniczącym rady miejskiej Kazimierz Pawliszak. Jeśli gość z zagranicy będzie chciał się dowiedzieć, na jakie imprezy warto do Międzyrzecza przyjechać, zobaczy link do... wersji polskojęzycznej. No cóż, może trzeba było tak od razu?

Igła



SZPILKA W NIEPORZĄDKI

Na osiedlu Centrum ktoś zdarł korę z kilku drzew, inne pokiereszował. Osobnik, który dopuścił się tego aktu wandalizmu, musiał być słusznego wzrostu, bo uszkodzenia sięgają do wysokości ok. dwóch metrów. Rzecz działa się w przeddzień zakończenia roku szkolnego, w nocy z 24 na 25 czerwca. Czyżby młodzież dawała się już we znaki wakacyjna nuda? Nadmiar energii można spożytkować inaczej, nie niszcząc resztek zieleni wśród miejskich betonów. Przykro jest patrzeć na efekty takiej bezmyślności i głupoty, zwłaszcza mieszkańcom, którzy posadzili drzewka i przez lata o nie dbali.



ZMIANA ADRESU BIURA !!!

**TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY
JĘZYKA NIEMIECKIEGO
Joanna Hładka - Eeftink**

ul. Świerczewskiego 9/3 (nad księgarnią Bestseller)
Tel. 095 742 00 40, kom. 602 685 486
Czynne: pon. - pt. 9.00 -16.00

**PROMOCJA!
MONTAŻ SEKWENCYJNEGO WTRYSKU
LPG
JUŻ OD 2.350 ZŁ
ul. Zawadzkiego 71, Międzyrzecz
tel. 0 501 568 886
0 95 741 29 20**

**KOSMETYKA SAMOCHODOWA
Pranie tapicerki samochodowej – 120 zł
Polerowanie auta – 80 zł
tel. 0 500 460 567**

Pieski 2009

W niedzielę 28 czerwca 2009 r. w Pieskach odbyły się VII Muzyczne Spotkania z Folklorem. Swoje programy artystyczne zaprezentowały zespoły śpiewacze z terenu województwa lubuskiego i wielkopolskiego, a były to: Dziecięcy Zespół MALWINKI – Międzyrzecz, Zespół ECHO – Międzyrzecz, Zespół NOWINIANKI – Nowiny Wielkie, Zespół DRZEWICZANIE – Kostrzyn, Zespół CANTO – Kamień Wielki, Zespół śpiewaczy MELODIA – Płoty, Zespół TĘCZA – Grzmiąca, Zespół Śpiewaczy LEŚNIOWIANKI – Leśniów Wielki, Zespół ALE BABKI – Pieski, Zespół GOŚLIŃSKIE CHABRY – Murowana Goślina, Zespół BLEDZEWIACY – Bledzew, Zespół Śpiewaczy NIETKOWIANKI – Nietków, Zespół Górali Czadeckich WICHOWIANKI – Wichów, Zespół KĘSZYCZANKI – Kęszycza Leśna, Zespół Ludowy POD GRUSZĄ – Kursko, Zespół RÓŻYCZKI – Różanki, Zespół Śpiewaczy CALANDO – Świebodzin, Zespół POD KASZTANEM z Kapela Wujka Felka – Templewo, Zespół Śpiewaczy OSORIA – Szczaniec, Zespół O SOLE MIO – Goruńsko, Zespół PROMYK – Sulechów, Zespół TAKA GMINA – Bogdaniec.

Rada Artystyczna, pracująca w składzie: **Wiktor Sędziński** – przewodniczący, **Krystyna Pawłowska**, **Maria Sobczak**

POD KASZTANEM z Kapelą Wujka Felka – Templewo oraz Zespół „DRZEWICZANIE – Kostrzyn.

Zespoły otrzymały nagrody ufundowane przez Wojewódzki Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Gorzowie Wlkp. i Międzyrzecki Ośrodek Kultury w Międzyrzeczu.

Organizatorzy wręczy-



Siuta i Kazimierz Dziembowski, przyznała równorzędne tytuły laureata zespołom: **POD GRUSZĄ – Kursko**, **O SOLE MIO – Goruńsko**, **WICHOWIANKI – Wichów**. Wyróżnienia (równorzędne) otrzymały: Zespół **ALE BABKI – Pieski**, Zespół **NIETKOWIANKI – Nietków**, Zespół

li wszystkim występującym zespołom pamiątkowe dyplomy i upominki.

Gospodarzem Spotkań był Zespół śpiewaczy **ALE BABKI**, Koło Gospodyń Wiejskich, jednostka OSP oraz mieszkańcy wsi Pieski.

Międzyrzecki Ośrodek Kultury

Międzyrzecki Ośrodek Kultury
zaprasza dzieci i młodzież do udziału
w wakacyjnych warsztatach
tańca towarzyskiego

w dniach od 17 do 21 sierpnia 2009 r.

- Dzieci 6-10 lat o godz. 9.30
- Młodzież 11-13 lat o godz. 10.30

Sala gimnastyczna Szkoły Podstawowej nr 2
w Międzyrzeczu, ul. Staszica

Informacje – Międzyrzecki Ośrodek Kultury
Biuro w budynku Biblioteki
os. Centrum – I piętro
tel. 095 - 741 - 18 - 02



FINAŁ GRAND PRIX w tańcu towarzyskim w roku 2008/2009



W dniu 07 czerwca 2009 r. w Gorzowie Wlkp. odbyło się czwarte finałowe spotkanie par tanecznych międzyrzeckiego i gorzowskiego Klubu Tańca Towarzyskiego FAN DANCE. Pary taneczne zdobywały punkty uczestnicząc w czterech rundach Grand Prix i łączna suma zdecydowała o ich sklasyfikowaniu w danej grupie wiekowej i klasie tanecznej. Międzyrzeckie pary trenowane przez instruktora Piotra Soję udział w rankingu zakończyły zajmując wysokie miejsca:

Kategoria do 9 lat – pary pierwszego kroku
I miejsce Jakub Wołk i Natalia Denisewicz
II miejsce Dawid Woźniak i Aleksandra Bronowicka

Kategoria do 9 lat – pary rekreacyjne
II miejsce Szymon Woźniak i Nina Strzelecka

Kategoria 10 – 11 lat

III miejsce Michał Telega i Marika Szlachtycz
IV miejsce Marek Leżyński i Klaudia Osadnik
VI miejsce Bartek Woźniak i Aleksandra Śliwińska

Pary sportowe powyżej 15 lat

Maciej Barszczak i Anna Barszczak

I miejsce tańce standardowe

II miejsce tańce latynoamerykańskie



*Wszystkim param gratulujemy
życząc kolejnych sukcesów.*

Międzyrzecki
Ośrodek Kultury

Pożegnanie Lata

29 sierpnia 2009r. godz. 16⁰⁰

plac przy Hali Sportowej w Międzyrzeczu



HAPPY END



PECTUS



BRACIA



Zapraszamy

MOK
MIĘDZYRZECKI
OSRODEK KULTURY

Warsztaty plastyczne

dla dzieci i młodzieży w wieku 7 - 13 lat

10 - 13 sierpnia 2009 r.
w godz. 11⁰⁰ - 13⁰⁰

Pracownia w budynku dawnego Ogniska Muzycznego
ul. Świerczewskiego

Wystawa powarsztatowa: 14 sierpnia 2009 r. godz. 11⁰⁰
w Bibliotece Miejskiej os. Centrum

Zapraszamy

Międzyrzecki Ośrodek Kultury
Tel. 0-95 7411802

GABINET UROLOGICZNY

Lek. med. Roman Turowski

(badanie USG układu moczowego i prostaty)

Przyjmuje:

**wtorki i czwartki w godzinach
od 15:30 do 16:30**

**Międzyrzecz, ul. Wojska Polskiego 16
tel. 601 911 019**

Naprawy sprzętu RTV

Drobne akcesoria, piloty na zamówienie

Serwis TV „Dom Rzemiosła”

ul. 30-go Stycznia 39

tel. 095-742-2287

Pn - Pt: 9:00 - 17:00 ; Sobota: 9:00 - 13:00

Środa: nieczynne (praca w terenie)

SERWIS KOMPUTEROWY DŻAK

Usługi i serwis na telefon z dojazdem do klienta!

- * Diagnostyka usterek komputerowych
- * Instalacja i konfiguracja systemów
- * Projektowanie stron internetowych
- * Tworzenie baz danych pod kątem potrzeb klienta
- * Profesjonalna naprawa porysowanych płyt CD/DVD
- * Odzyskiwanie utraconych danych
- * Projektowanie i tworzenie lokalnych sieci Ethernet, WLAN



tel. 501 - 546 - 630

www.dzak.eu Czynne Pn ÷ Pt 9 ÷ 17

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY



Izabela i Konrad Ziarkowscy

Międzyrzecz, ul. Zachodnia 8A
Budynek Apteki Grodzkiej
(Stomatologia Estetyczna, stomatologia dziecięca,
leczenie protetyczne)

Gabinet czynny:

od poniedziałku do piątku w godz. 9-19
(po wcześniejszym umówieniu możliwość przyjęcia w soboty)
w przypadkach bólowych dyżur telefoniczny do godz. 21

Rejestracja osobiście, tel. 605 435 626 lub 515 282 802

KOMPLEKSOWE WYKAŃCZANIE WNĘTRZ DEKOR Dawid Drabiński

Oferuje:

- układanie glazury
- montaż regipsów (klej i stelaż)
- szpachlowanie, tynkowanie, malowanie
- układanie paneli podłogowych
- wymiana drzwi i okien

**66-300 Międzyrzecz, ul. Łąkowa 20c/5
tel. 0 602 557 057**

SERWIS KOMPUTEROWY DŻAK

Usługi i serwis na telefon z dojazdem do klienta!

- * Diagnostyka usterek komputerowych
- * Instalacja i konfiguracja systemów
- * Projektowanie stron internetowych
- * Tworzenie baz danych pod kątem potrzeb klienta
- * Profesjonalna naprawa porysowanych płyt CD/DVD
- * Odzyskiwanie utraconych danych
- * Projektowanie i tworzenie lokalnych sieci Ethernet, WLAN



tel. 501 - 546 - 630

www.dzak.eu Czynne Pn ÷ Pt 9 ÷ 17

CYKLINOWANIE

podłóg i parkietów,

szpachle gipsowe i glazura

tel. (095) 741 22 57 lub 606 827 525

Zarząd Cmentarzy Komunalnych Gminy Międzyrzecz

Products P.H.U. Z.P.Ch.
USŁUGI

CMENTARNE I POGRZEBOWE

66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3-go Maja 35
tel. (095) 742 82 85, 0606 837 843 (czynny całą dobę)

NASZA FIRMA OFERUJE:

ompleksową organizację pogrzebów
ansport karawanem (kraj i zagranic

* budowę grobowców
sprzedaż trumien, odzieży i wieńców



BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE

Inż. Wojciech GÓRZNY



Os. Gen. Sikorskiego 9
66-300 Międzyrzecz
(0-95) 742 92 05

- * Projekty budowlane i technologiczne
- * Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
- * Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi
- Doradztwo techniczne *
- Wyceny i kosztorysy *
- Opinie techniczne *

SPRZEDAŻ "PROJEKTÓW GOTOWYCH"

Zakład Stolarsko-Ciesielski

Ogólnobudowlany

Konstrukcje dachowe z drewna

Domki letniskowe i wielosezonowe

Tel.: (95) 749 15 35; Kom. 0/604 432 275

FIRMA „MARGPOL”

w Międzyrzeczu

ROK ZAŁOŻENIA 1988

mgr inż. Marek Grześkowiak
POLECA:



- budowa i remonty budynków
- kierowanie i nadzór robotami budowlanymi
- projektowanie i adaptacja projektów budowlanych
- wyceny, kosztorysy i opinie techniczne
- handel materiałami budowlanymi

KONTAKT: tel. (095) 741 26 01, kom. 0 502 274 580
lub e-mail: margpol@o2.pl

MIĘDZYRZECKI UNIWERSYTET TRZECIEGO WIEKU

Tak było – zapisy I edycji 2006 – 2009

9 czerwca zakończyliśmy pierwszą – niezwykle udaną - edycję naszego MUTW 2006 -2009. Chcemy teraz przybliżyć czytelnikom Kuriera główną problematykę w działalności naszego uniwersytetu.

1. Naczelnym hasłem uniwersytetu było - **"przede wszystkim nauka"** - na doskonale zorganizowanych wykładach, wyjazdach poznawczych w różnych miastach i zajęciach w zespołach tematycznych. Wykłady przyciągały średnio 80 słuchaczy



2007/12/18 14:56



2. Niezwykłym osiągnięciem w tej edycji było zorganizowanie lektoratu języka angielskiego – dla 35 słuchaczy/ 2 grupy/, niemieckiego – dla 25 słuchaczy/2 grupy/ i francuskiego 8 słuchaczy. Ogółem uczyło się języków obcych – 68 osób.



2008/12/04 13:12



3. Poznawaliśmy historię naszego grodu – potem niezwykle dzieje Paradyża, Świebodzina, Międzychodu, Pszczewa Bledzewa, Zielonej Góry, Gorzowa Wlkp, Wrocławia i innych miejscowości. W dalszej kolejności zabytki najpiękniejszych miast Europy/o tym w następnym Kurierze/.



Zapisy na nowy rok – w każdy poniedziałek w godzinach 11 – 13

Prezes MUTW Antoni Tkocz

Wyrzyste portrety, czarno – białe. Starannie zaznaczone oczy. Usta – one nadają postaciom charakteru. Wydobywanie ukrytych walorów wizualnych – tak autorka nazywa swoją technikę tworzenia. Sposób rysowania.

Figlarność i radość na portretach dziecięcych. Przenikliwość i nieco arogancki intelektualizm męskiego spojrzenia. Poznaje tego mężczyznę, ale pani Kinga mówi, że to ktoś inny, ten portret zebrany w sobie cechy kilku osób... Może ci mężczyźni mają podobną cechę, która jako rysownika zainteresowała panią Kingę...

Żywe postaci na portretach. Nadała im pani Stadnik owo życie. Ekspozując pewne cechy. Jak mówi – naturalność. Daleka jest od traktowania modelu jako maski, scenicznego symbolu. Widzi człowieka, z jego niepowtarzalnością. Zafascynowana i pełna szacunku dla osoby. Ciekawe twarze, wyrażające sytuacje, charakter, doskonale uchwycone i artystycznie przetworzone zdjęcia, migawki spojrzeń rysownika. W dziecięcych twarzach jest pewna dorosłość, dojrzałość, myślę, że wynika to z tematu studiów autorki. Nie ASP, to studia pedagogiczne, zawodowa styczność z psychologią wspaniale procentuje uważnością w

przyglądaniu się ludziom. Tym najmniejszym również, niemowlęciu, które ma karmiczną świadomość własnego nieprzypadkowego ist-

fit, umiejętnie używane, z lekcji zasłyszanych, mimochodem zapamiętanych wskazówek – pani Kinga jest bardzo zdolna...

Piękne kobiety. Wyraźne zmysłowe usta, jedna femma fatale, nieco zblazowana, z papierosem w ustach, oczy zmrużone. Cienka kreska oszczędnie stosowana, wiele mówiąca, razem z pustą białością papieru jak elementem architektury nie jednowymia-

pierwsza wystawa w MOK. Mamy nadzieję, że będą następne.

Rysuje brakiem konturów. Adolescencja przełamana – czytam na ulotce informującej. Dojrzwienie autorki – do wyboru tematu. Skokowe, iluminacje... Co jest tematem? Zamierzeniem? Może postać – jej autorska pani Kingi wizja, jako temat, który ma szanse zaistnieć własnym artystycznym żywotem jak słynny portret Doriana Greya... Trzeba wziąć do ręki ołówek, taki



nienia, pozornie wziętego z niebytu. Dziecko, bez płci jeszcze, zarys twarzy i ogromnych oczu, zdecydowanie domaga się zauważenia. Młoda dziewczyna – kobieta, frywolna, świadoma własnej urody, której piękność jest wielka może dlatego, że tak świadoma, i spontanicznie przełamująca bariery. Ołówek i gra-

rowym. Zdaje się nam przechylać w uśmiechu dziewczynka, jeszcze moment, a profil jej zmieni się o kilka stopni, oczy spojrzą pod kątem... Dynamiczne portrety pani Kingi.

Pedagogika opiekuńczo – wychowawcza, trzeci rok studiów. Natura dziecka, jej studiowanie jest dla mnie widoczne na portretach. Łagodne pełne empatii podejście do małego człowieka. Szukanie i ekspozowanie naturalności jako celu wychowawczego może, zakładanie takiego rezultatu. Rysuje od 10 lat. 3 lata doskonalą technikę. 6 lat temu

jest imperatyw... Jedne portrety powstają nagle, inne cyzeluje się przez dłuższy czas. Zaczyna się od oczu, potem starannie oblicza symetrię, jaka ma każda ludzka twarz. Portrety jej dojrzwiewają wraz z nią, czasami równocześnie, czasami nie... Prześcigają się w tym dorastaniu w sposób nie do końca przewidywalny...

Zapraszam do holu Biblioteki, warto poświęcić czas dla obejrzenia rysunków pani Kingi Stadnik.

Iwona Wróblak

Fot.: Joanna Maciejewicz

Relaks z "Maya"

Zapraszamy

na biwakowanie na naszym polu.



● Oferujemy:

- Imprezy integracyjne dla szkół i zakładów pracy
- Biwaki
- Pikniki
- Biesiady przy ognisku
- Spływy kajakowe
- Wędkowanie
- Boisko do siatkówki i kometki
- Minizoo
- Bar



Gospodarstwo Agroturystyczne "Maya"
Gorzyca 35- Pałac, 66-300 Międzyrzec
tel. 095-741 23 91, 0790-436-566
www.agroturmaya.pl- mike@firmamaya.pl

SPRZEDAŻ WĘGLA - EKOGROSZKU CZESKIEGO

o parametrach: 0,5 – 0,25

wartość opałowa w stanie roboczym: do 26 tys. J/g

Opakowania:

- worki po 25 kg, na paletach, cena 700 zł za 1 tonę
- luz w ilościach hurtowych, cena 650 zł za 1 tonę

PHU „ROLNIK”, Templewo 48

Tel. 660 459 712

Lubuskie Puls-acje w Pszczewie

- To muzyka mnie wybrała, nie ja ją ... - mówi Maciej „Mustafa” Giżejowski perkusista i producent znany z płynnej interpretacji muzyki o korzeniach afro-hispańsko-latynoskich. Gra w ostatnim w tej VIII. Edycji Lubuskich Weekendów Gitarowych koncercie w sali Muzeum „Domu Szewca” w Pszczewie. Towarzyszy mu na gitarze klasycznej Bartłomiej Marusik - gitarzysta, kompozytor, nauczyciel i wykładowca.

Congi, cajon, djembe, inne instrumenty oraz gitara lutnicza o dźwięcznym czystym brzmieniu. Rozkosz słuchania obydwu muzyków, blisko godzinna.

Urokliwe wnętrza Muzeum „Domu Szewca” w Pszczewie. Stary budynek pamiętający trzy ubiegłe stulecia. Zabytkowe sprzęty, czarna kuchnia, warsztat szewca. W gablotach historia ziemi pszczewskiej od najdawniejszych wieków.

Sala koncertowa. Bardzo kameralna, pozwala na obcowanie z muzykami i ich sztuką na wyciągnięcie ręki. Stare fotografie, z patyną, pamiętające ubiegły wiek. Drewniana izba stwarza klimat dla dzisiejszego koncertu.

Dyr. GOK w Pszczewie Wanda Żaguń – koncert inauguruje Pszczewskie Lato Kulturalne. Obecni są organizatorzy Lubuskich Weekendów Gitarowych – Zdzisław Musiał i Krzysztof Nieborak.

Muzycy grają kompozycje pana Bartka Marusika. Część z nich jest na płycie dostępnej dla chętnych na stoliku przed salą koncertową.

Congi i djembe tworzą tło, ilustrują gitarę. Przestrzeń muzyki wypełniona jest całkowicie.

Mocny rytm - puls, jak podpowiada mi potem pan Giżejowski, jest wszechobecny. To konwencja muzyki typu hiszpańsko-afro-

Paco de Lucia, Vicente Amigo czy Astor Piazzolla. Uczył się u mistrzów: to lider Drum Machiny, uznany pianista, kompozytor i perkusista - Zbigniew Lowzyl, izraelski multiinstrumentalista Boris Sichon, berliński perkusjonista Swen Wigger oraz



kubańskiej. Pan Bartek prosi z czasem publiczność o uczestnictwo. Uczymy się palmas, czyli klaskania w dłonie. Wchodzimy w klimat. Puls jest podstawą muzyki, życia, rytmu serca i miłości. To muzyka i kultura przeciwieństw, wyrazistych uczuć, często biegunowych. Pasji wyrażanej mocno, radości, innych emocji – rozpaczy i ekstazy. Klaskanie zawsze towarzyszyło flamenco. Rumba kubańska i rumba flamenco hiszpańska. Rytm - puls równoległy do gitary, brzmienia instrumentów się nakładają, powtarzają za sobą frazy. I ornamenty muzyczne. Refrezy przewidywalne dla ucha słuchacza, melodyjne, same siebie pytające, czy się sobie wzajemnie spodobają...

Ptaki śpiewają w sposób inspirujący dla muzyków, ci lubią zatrzymać się w lesie, by posłuchać ich dla czystej przyjemności. Mówimy tym samym językiem, istoty śpiewające. Wszystko może być muzyką wygraną na instrumentach. Pan Marusik gra na gitarze lutniczej Aleksandra Benedykta, specjalnie dla niego zrobionej. Jest absolwentem Akademii Muzycznej im. Ignacego Jana Paderewskiego w Poznaniu. Swoje studia poszerzył o znajomość muzyki latynoamerykańskiej oraz flamenco, czego owocem jest powstała na przełomie 2007/2008 roku płyta „Stratomusicus”. Na płycie znajdują się autorskie kompozycje, zarówno solowe jak i zespołowe, utrzymane w stylu takich mistrzów jak:

kubański wirtuoz instrumentów perkusyjnych Ariel Da Silva Valdes.

Jego rytm cechuje oryginalny język pulsu i przestrzeni płynący z fuzji tradycji z nowoczesnością. Bezustannie poszukuje nowych brzmień oraz inspiracji w materialnych i duchowych wymiarach różnorodnej mozaiki kultur naszego świata. Współpracuje z wieloma artystami, muzykami, tancerzami i dj'ami z kraju i zagranicy w niemalże każdym stylu muzycznym od flamenco, salsa po jazz, reggae i muzykę klubową (Magdalena Navarrete, Dennis Hernandez Sextet (Cuba), Teo Barrea, Danza del Fuego/Nuevo Fuego, Omni Con Ire, Drum Machina, Gedeon Jerubbaal & Inity Dub Mission, Ictus SS, SQ Club Poznań). Współtworzy muzykę do przedstawienia Teatru Tańca Nie Tyko Flamenco Małgorzaty Matuszewskiej „Carmen Concierto”. Prowadzi regularne warsztaty bębniarskie w Poznaniu i Warszawie oraz 25-osobowy zespół reggae/afrobeat - Republika Czadu.

Po koncercie oczywiście bis. Jesteśmy zachwyceni brzmieniem tego duetu. Ten ostatni akord tegorocznego LWG był znakomity. Muzycy dostają symboliczne wiązanki kwiatów. Pani Wanda Żaguń dziękuje artystom, którzy dali koncert w Muzeum „Domu Szewca”.

Iwona Wróblak
Fot.: Z. Musiał

ROKITNO...



Wniebowzięta Matka Jezusa i nasza Matka jest dla nas znakiem nadziei, wskazującym nam drogę i cel. Owe „wielkie rzeczy”, które uczynił Jej Wszechmogący, potwierdza Boże „tak” wobec całego stworzenia. Nasze życie jest w dobrych rękach: „Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam” (Rz 8,31). Świętujmy razem z Wniebowziętą pokonanie zła, Szatana, grzechu, cierpienia, śmierci.

Wniebowzięcie Maryi to zwycięstwo nad śmiercią, to zwycięstwo życia, to nasze zwycięstwo. Bądźmy zatem tak jak Ona zawsze w pobliżu Jej Syna w naszych lękach i wyborach, w ufności i wątpliwości – na drodze ku naszemu wniebowzięciu.

Z darem modlitwy

Ks. Tadeusz Kondracki
- Kustosz Sanktuarium

Malwinki i Pod Gruszą w Berlinie



Fot.: MOK



Spotkanie DKK

Ostatnie przedwakacyjne spotkanie w Dyskusyjnym Klubie Książki w Bibliotece Publicznej. W gronie przyjaciół literatury, przy kawie i cieście wymiana uwag o książkach. Kilka pozycji jest polecanych jako materiał do dyskusji przez wojewódzkich organizatorów DKK. Książki różne, niektóre bardzo ciekawe. Każdy zainteresowany comiesięcznymi spotkaniami w kameralnym gronie miłośników literatury znajdzie tu coś dla siebie.

Książka Doroty Sumińskiej „Autobiografia na czterech łapach” należy do tych pozycji, której frag-

menty najlepiej cytować obszernie. Zabawne i dowcipne anegdoty o domowych współmieszkańcach, niekoniecznie homo sapiens, są sporą częścią sagi rodziny Sumińskich. Ich zwierzęta są pełnoprawnymi członkami rodziny. To bardzo pogodna książka, którą można czytać w okresie wakacji.

Na wrześniowe spotkanie przewidywana jest dyskusja o świetnej książce Kamila Sipowicza „Hippi si w PRL-u”. Książkę można wypożyczyć w Bibliotece. Na spotkaniu mile widziane będą kostiumy z epoki...

Iwona Wróblak

Konkurs plastyczny

W dniu 1 września 2009 r. przypada 70 rocznica wybuchu II wojny światowej.

W ramach obchodów tego wydarzenia o szczególnym znaczeniu dla Polski i Polaków zapraszamy młodzież do uczczenia rocznicy poprzez udział w konkursie plastycznym.

Regulamin:

1. Do udziału w konkursie zapraszamy młodzież ze szkół gimnazjalnych i ponad gimnazjalnych.
2. Każdy uczestnik może złożyć na konkurs jedną pracę w formie plakatu, wykonaną techniką dowolną, o formacie A3 lub większym.
3. Na odwrocie pracy należy podać informacje: imię i nazwisko autora, nazwa szkoły, klasa, adres zamieszkania i nr telefonu.
4. Termin składania prac: do 14 sierpnia 2009 r.
5. Miejsce dostarczenia prac: Biuro Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury w Międzyrzeczu w budynku Biblioteki Miejskiej oś. Centrum 8, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-15.00.
6. Powołane przez organizatora Jury dokona oceny prac oraz przyzna nagrody i wyróżnienia w kat. uczniów szkół gimnazjalnych i w kat. uczniów szkół ponad gimnazjalnych.
7. Ogłoszenie wyników nastąpi podczas otwarcia wystawy w Bibliotece Miejskiej.
8. O terminie ogłoszenia wyników uczestnicy zostaną powiadomieni.

Serdecznie zapraszamy

II LETNI KONCERT ORGANOWY

Koncert, który miał miejsce 12 lipca w kościele p.w. Św. Jana Chrzyciela w Międzyrzeczu dostarczył słuchaczom wielu niezwykłych wrażeń muzycznych.

Wystąpili ANDREAS BOLTZ z kościoła św. Ludwika w Darmstadt - grający na organach oraz KRISTINA BOCKSWIEDER - sopran i MANFRED BOCKSWIEDER - trąbka,

z Państwowego Teatru Muzycznego w Darmstadt.

W roli konferansjera wystąpił ks. Marek Walczak, który zapowiadając poszczególne punkty programu dodawał kilka słów o kompozytorach i właściwościach instrumentów.

Wnętrze kościoła ma bardzo dobrą akustykę a znajdujące się w nim organy swoją wielkością (120 piszczałek, 24 głosy) znakomicie pasują do tego wnętrza. Organy to instrument - orkiestra i dobry muzyk może z nich wydobyć olbrzymie bogactwo brzmienia i nastroju.

Tak było już w pierwszym utworze „Trumpet Voluntary” J. Clarka i w klasycznych utworach organowych J.S.Bacha, C. Franka, F. Medelssohna, F. Telemanna. Porywająco został wykonany przez organistę walc z Jazz Suite Nr 2 Dymitra Szostakowicza, w którym świetnie została pokazana rosyjska dusza

kompozytora.

Mocny i lekki sopran Kristiny zachwycał koloraturą w duecie z trąbką w arii z oratorium „Samson” G. F. Haendla. W programie koncertu znalazły się również arie - modlitwy:

„Ave Maria” G. Cacciniego i A. Lloyd Webera „Dobry Jezu” z „Requiem” (twórca musicali m. in. „Koty” skomponował ten utwór ku czci ojca). Popisowo zabrzmiała trąbka w Vivace z sonaty D-dur G.F. Telemanna.

Na bis usłyszeliśmy J. Ruttera „Boże pobłogosław”.

Skupienie słuchaczy świadczyło nie tylko o sile i żywotności muzyki klasycznej, ale i o dobrych efektach przekraczania granic między gatunkami.

Cieszy fakt, że każdy następny koncert gromadzi więcej słuchaczy. Letnie koncerty organowe przenoszą uczestników w inny świat i w inny wymiar czasowy. Dają wytchnienie i możliwość przeżycia piękna.

To wszystko było możliwe dzięki staraniom ks. Marka Walczaka i Zdzisława Musiała, a szczególnie dzięki sponsorom.

Są nimi „BRUK-BET”, SU-SZARNIA MIĘDZYRZECZ I GOSPODARCZY BANK SPÓŁDZIELCZY.

Niech żyje muzyka!!!

W.M.



Z SOSEM DOBRYM

Jedną z propozycji kulinarnych na upalne dni może być ulubiona potrawa mojej córki

- „Makaron z sosem dobrym”. Jest nieskomplikowana do przygotowania, smaczna i nie zajmuje wiele czasu.

Składniki: filet z kurczaka, 2 marchewki, 2 serki topione np. turkystyczny, 100 ml mleka, makaron - rurki, tłuszcz do smażenia, pieczek koperku, sól i pieprz.

Mięso pokroić w kostkę np. 10x10 mm. W kostkę nieco mniejszą kroimy też marchewki.

Pokrojone mięso krótko obsmażamy ze wszystkich stron na patelni, dodajemy sól i pieprz. Gotujemy pokrajaną i posoloną marchewkę - aż będzie miękka. W międzyczasie gotujemy makaron wg przepisu. W dużym garnku na małym ogniu gotujemy mleko, uprzednio dodawszy dwa serki topione. Gdy powstanie płynny sos dodajemy usmażone mięso i marchewkę - oczywiście należy odcedzić wodę. Całość mieszamy, dodajemy posiekany koperek i danie gotowe.

Makaron należy polać obficie sosem dobrym i smacznego.

Zdzisław Musiał

P.S. Przepis podany powyżej będzie pierwszym w przygotowywanej książeczce pt.: „Międzyrzeczanie jedzą”. Zapraszamy więc do nadsyłania ulubionych, rodzinnych, sprawdzonych przepisów, które zamieścimy w smakowitym poradniku.

Mądry Polak po szkodzie

- cz. VIII „REGRES” cd.

Dzisiaj kontynuujemy problem regresu - sytuacji, kiedy nie tylko w wypadku nie chroni polisa OC. Omówiliśmy poprzednio sytuację braku uprawnień, ucieczki z miejsca zdarzenia i alkoholu.

Kolejna naganna sytuacja drogowa, spowodowana przez sprawcę wypadku, to tak zwane przestępstwo z winy umyślnej. Sprawca przestępstwa z winy umyślnej (jeżeli takowa zostanie udowodniona) nie podlega ochronie ubezpieczeniowej OC. Co rozumiemy pojęciem winy umyślnej? Rozpatrzmy sytuację, w której potencjalny sprawca, spiesząc się rano do pracy, łamie szereg przepisów: jedzie z prędkością o 80 km/h większą od dopuszczalnej, wyprzedza kolumnę pojazdów pomimo podwójnej linii ciągłej i zakazu wyprzedzania, następnie (nie mogąc już wyhamować), wjeżdża na słabo widoczne skrzyżowanie mimo czerwonego sygnału świetlnego. Na skrzyżowaniu próbując wyminąć pojazdy jadące prawidłowo, traci panowanie nad pojazdem, w wyniku czego uderza w przystanek PKS, raniąc śmiertelnie 3 stojące tam osoby.

Czy takie zachowania sprawcy wypadku wyczerpuje znamiona przestępstwa popełnionego z winy umyślnej? Otóż, ku zaskoczeniu części czytelników - nie. Sprawca ów popełnił z winy umyślnej szereg wykroczeń przeciwko przepisom ustawy prawo o ruchu drogowym, natomiast przestępstwo (spowodowanie obrażeń skutkujących śmiercią poszkodowanych) popełnił z winy nieumyślnej - on nie chciał ich zabić, chciał po prostu dojechać do pracy...

Z winą umyślną mamy do czynienia w przypadku, gdy sprawca „dla zabawy”, „żeby postraszyć”, celowo najechał na pieszego - tak jak „zabawy” nierozsądnych młodych ludzi bardzo często kończą się tragedią - i w takim właśnie przypadku ustawa ubezpieczeniowa przewiduje regres - sprawca będzie zobowiązany oddać całość odszkodowania.

Ostatnim z najważniejszych przypadków regresu ubezpieczeniowego jest przypadek użycia pojazdu bez zgody właściciela - czyli przede wszystkim szkody, które spowoduje złodziej samochodu, wy, np. uciekając przed pościgiem. Wydaje nam się sprzeczne i logiczne w odniesieniu do sprawców kradzieży, pamiętajmy jednak, że mowa jest tu o użyciu pojazdu bez zgody właściciela. Wystarczy więc, że właściciel pojazdu stwierdzi, iż został on użyty bez jego wiedzy i zgody (stwierdzenie dziadka: nie pozwoliłem wnukowi brać tych kluczyków i jeździć moim samochodem), by mieć do czynienia z regresem.

Pamiętajmy także, że są to wypadki wyjątkowe - a więc w ogromnej większości przypadków posiadanie polisy OC spowoduje, iż do zakładu ubezpieczeń, a nie sprawca wypadku zapłaci wszelkie należne odszkodowania.

Za miesiąc przejdziemy do konkretów - porad jak postępować w jakiej pomocy skorzystać w razie zaistnienia wypadku drogowego.

Marek Grzybowski

Krh - „Kiedy jestem sam”

*Kiedy jestem sam, czuję się najlepiej.
Spokojnie mijają sekundy i nikt nie wie, gdzie jestem.
Potoki słów - i wiem, że zaraz pisać będę.
Więc nieskończone myśli, prawda mijają się z sensem.
Kiedy jestem sam, mam w końcu szansę otworzyć oczy.
Patrząc w niebo, widzieć niebo - nic nie przeoczyję.
Szczęść łowcy - na korze wzór jak płaskorzeźba.
To właśnie wszechświat.
Kiedy jestem sam, chciałbym to wszystko przeżyć.
Zatopić się w ruchu ręki, gdy nocą sięgam po książkę.
Wstrzymać oddech - i poczuć jestem tego częścią.
Zamykam oczy - chwila - ręce się trzęsą.
A cisza - dookola jakby pisk.
Straciłem orientację, lecz to piękne - jestem w tym.
I rozmowa z sobą, a może już z kimś więcej.
Nie chcę więcej. Właśnie poczułem, że lece.*

Krzysztof Michalowski



Podzamcze. Festyn rodzinny

Fot.: MOK

Niedziela to bardzo dobry dzień na kolejny miejski festyn rodzinny. Tym razem na Podzamczu, nad rzeką, w zaciszu starych drzew. Na wybrukowanym placu zamieszkiwanym przez najmłodszych. *Kaczucha*. Bardzo

dużo dzieciaków przyszło z rodzinami zobaczyć, co się dzieje w miejscu, z którego słychać muzykę. Duża scena, instalują się muzycy. Przemysław Podębski, Rafał Gojka i Arkadiusz Malinowski towarzyszyć będą muzycznie

Katarzynie Muszyńskiej. Nasza lokalna wokalistka, już profesjonalna, w scenicznym kostiumie, z dobrym akompaniamentem muzyków – także lokalnych, zaśpiewa znane przeboje. Dobry mocny głos i warsztat wokalny. Samoświadomość sceniczna.

solami. Girlandy baloników wędrują nad głowami trzymane rączkami dzieci, które przybyły tu razem z rodzinami. Oklaski dla Kasi, oklaski dla muzyków, którzy grają bardzo dobrze. A w programie wieczorny koncert muzyki country zespołu **West Side Story** i włoskie przeboje **An Dreo i Kariny**, w sam raz do tańczenia pod sceną.

Piwo i kiełbaski, ciepła pogoda. Wiele ludzi na ławkach pod para-

Organizatorem imprezy jest Międzyrzecki Ośrodek Kultury.

Iwona Wróblak



Wieżci z 17 WBZ w Międzyrzeczu

Rocketmen

Przeszło tydzień grupa przeciwlotników z 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej, w ramach corocznego zgrupowania pododdziałów przeciwlotniczych Wojsk Lądowych, szkoliła się i wykonywała strzelania raketowe na Centralnym Poligonie Sił Powietrznych w Ustce.



Celem zgrupowania były strzelania bojowe przeciwlotniczych zestawów raketowych GROM i S-2. Strzelania bojowe są ostatnim elementem zamykającym długotrwały cykl szkolenia strzelców - przeciwlotników. Zanim żołnierz nacisnie przysłowiowy spust musi przejść przez trzy stopnie gotowości bojowej w drodze do „celu”.

Trzeci to ogólnie ujmując pobranie rakiety z magazynu. Drugi stopień - zajęcie stanowiska startowego i pierwszy, finalny to przygotowanie do odpalenia i strzał. Komenda kierownika strzelania „cel nurkuje” i „bojowa” to sygnał dla strzelca zezwalający na dokonanie startu pocisku. Przeciwlotnik wychwytuje cel, by chwilę po tym pędząca z prędkością 700 metrów na sekundę, 72 milimetrowa raketa zmierzała do miejsca swojego przeznaczenia.

Drużyna strzelców - przeciwlotników z siedemnastki pokazała prawdziwy kunszt sztuki strzeleckiej. Sierż. Zbigniew Didek z dywizjonu przeciwlotniczego 17WBZ jako jedyny rozgromił nurkujący cel centralnym trafieniem. Jego strzelanie zostało ocenione na szkolną szóstkę, pomimo że w wojsku obowiązuje pięciostopniowa skala ocen. Pozostali poradzili sobie nie gorzej. Ich strzelania oceniono także na ocenę bardzo dobrą. -Cieszą mnie sukcesy naszych żołnierzy tym bardziej, że już od stycznia będą pełnić dyżur bojowy w Grupie Bojowej Unii Europejskiej. Potwierdzili tym samym fakt, iż są w pełni zdolni do samodzielnego działania na polu walki. - podsumował ppłk Dariusz Gajek, Szef Wojsk Przeciwlotniczych 17WBZ.

Tekst: ppor. Magdalena GOLISZEK
Foto: Archiwum 17WBZ

Święto siedemnastki

-Tradycja to ciągłość i wierność wyznawanym wartościom, a służba wojskowa to zobowiązanie do zaangażowania, poświęcenia i oddania sprawie obronności. - podkreślił dowódca 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej gen. bryg. Sławomir Wojciechowski podczas obchodów 13 rocznicy nadania brygadzie wyróżniającej nazwy Wielkopolska, przekazania sztandaru oraz nadania imienia generała broni Józefa Dowbor Muśnickiego. Uroczystość odbyła się 4 lipca br. na Placu Czarnieckiego w Sulęciniu.

Zgodnie z tradycją obchody święta 17WBZ rozpoczęła msza święta w Kościele Garnizonowym p.w. Św. Sebastiana w Wędrzynie, którą prowadzili kapelani: ks. Ppłk Krzysztof Pietrzniak i ks. kpt. Mariusz Antczak. Zasadniczą część uroczystości odbyła się w centrum Sulęcina. Wśród dostojnych gości, którzy zaszczytlili swoją obecnością żołnierzy siedemnastki była pani poseł Bożena Sławiak, która podczas swojego przemówienia podkreśliła zaangażowanie, wytrwałość i profesjonalizm lubuskich żołnierzy: -To wy wypełnialiście trudne zadania w Iraku, Afganistanie i Czadzie. Dziękuję wam z całego serca, że tak doskonale służycie Ojczyźnie. Jesteśmy z was dumni. Jesteście solą tej ziemi. Odczytane zostały także życzenia od Dowódcy Wojsk Lądowych, gen. broni Waldemara Skrzypczaka. W obchodach święta jednostki nie mogło zabraknąć chrzestnych sztandaru 17WBZ. Na posterunku obecni byli zarówno pani Leokadia Szluz jak i pan Aleksy Bujalski.



Po raz pierwszy podczas święta międzyrzeczko - wędryńskiej brygady, za nienaganą służbę w polskich kontyngentach wojskowych poza granicami państwa, odznaczono 6 osób Gwiazdą Afganistanu. Odznaczeni zostali: pani Agnieszka Wiądyka, kpt. Marek Fialka, por. Justyna Boryca, por. Marcin Mrugalski, mł. Chor. Karol Nowak i st. szer. Marcin Pastuszka. Służyli oni podczas 1, 2 i 3 zmiany polskiego komponentu w ramach Międzynarodowych Sił Wsparcia Bezpieczeństwa. Medale wręczył im dowódca 11. Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancerniej, gen. dyw. Paweł Lamla. Ponadto za ponadprzeciętne zaangażowanie w realizację zadań służbowych oraz nienaganą dyscyplinę wręczono Odznaki Honorowe 17WBZ. Dekoracji dokonali: były dowódca siedemnastki a zarazem przedstawiciel Sztabu Generalnego WP, gen. bryg. Mirosław Różański oraz gen. bryg. Sławomir Wojciechowski. Uroczystą zbiórkę zakończyła defilada pododdziałów brygady z kompanią honorową na czele.

Wyjątkowo tegorocznego święta 17WBZ związana była przede wszystkim z uroczystościami, które się odbyły rankiem na placu apelowym w międzyrzeczce koszarach. Zgodnie z decyzją Ministra Obrony Narodowej 1 batalion piechoty zmotoryzowanej przejął dziedzictwo tradycji 17. pułku piechoty (17pp) Ziemi Rzeszowskiej, przyjął imię jego dowódcy płk. dypl. Beniamina Piotra Kotarby i nazwę wyróżniającą „Ziemi Rzeszowskiej”. To wyjątkowe wydarzenie odbyło się w obecności Marka Kotarby, wnuka dowódcy 17pp, Janusza Koguta, syna żołnierza pułku, gen. dyw. Adama Rębacza, Prezesa Zarządu Głównego Związku Byłych Żołnierzy i Oficerów Rezerwy, płk w st. spocz. Bolesława Martowicza, honorowego Prezesa Zarządu Wojewódzkiego Związku Byłych Żołnierzy i Oficerów Rezerwy w Rzeszowie oraz byłego dowódcy 17WBZ, płk. Zdzisława Mroczki. Podczas zbiórki nominacje na wyższe stopnie wojskowe otrzymało trzech oficerów batalionu: mjr Tomasz Biedziak na stopień podpułkownika oraz ppor. Wojciech Kuliński i ppor. Jarosław Bulanowski na stopień porucznika. Na zakończenie uroczystości zagrano wyjątkowy marsz 17pp.

Tekst: kpt. Szczepan GŁUSZCZAK
Foto: kpt. Szczepan GŁUSZCZAK, chor. Adam NITKA

W bazie Fort Benning

W ramach profesjonalizacji armii i współpracy w strukturach Unii Europejskiej i NATO jeden z oficerów 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej z Międzyrzecza odbył specjalistyczne trzymiesięczne szkolenie w bazie Fort Benning w stanie Georgia w Stanach Zjednoczonych.



Jednym z kluczowych warunków do zakwalifikowania się na przygodę życia był test z języka angielskiego w ambasadzie USA. Spośród wielu startujących przepustkę do Fortu Benning zdobył zastępca dowódcy 1. kompanii piechoty zmotoryzowanej, porucznik Artur Zieliński.

-W stu pięćdziesięcioosobowej kompanii byli oficerowie z całego świata, min. z Węgier, Arabii Saudyjskiej czy nawet Zambii. Ja byłem jedynym Polakiem w tej grupie - mówi porucznik. Każdy z uczestników szkolenia występował we własnym narodowym mundurze. Sprzęt specjalistyczny, taki jak: kamizelki taktyczne, plecaki, broń typu M4, M249 czy M240 B zapewniała strona amerykańska.

Program całości szkolenia obejmował głównie działania piechoty: walka w terenie zurbanizowanym, patrolowanie, działanie podczas zasadki, bytowanie w trudnych warunkach, strzelania sytuacyjne z różnego rodzaju broni, a przede wszystkim zajęcia z wychowania fizycznego. -Na pierwszym treningu musieliśmy zrobić 500 przysiadów, 300 „pompek” i 200 podciągnięć na drążku - relacjonuje por. Zieliński. Każdy dzień w bazie rozpoczynał się od pobudki, potem śniadanie i zajęcia teoretyczno - praktyczne trwające do godziny 15.00. Po południu do dyspozycji szkolenych były baseny, boiska sportowe, korty tenisowe. -Bardzo podobał mi się nastawienie amerykańskich żołnierzy do dbałości o swoją sprawność fizyczną. - mówi oficer z Międzyrzecza. Zajęcia sportowe odbywały się codziennie, ciekawostką był tzw. „punch drill” czyli walka wręcz polegająca na założeniu chwytu przeciwnikowi bez możliwości uderzenia. Szkolenie z survivalu odbywało się cyklicznie. Po tygodniu spania pod palatką z ograniczoną ilością wody do mycia i przy prawie 100% wilgotności powietrza, powrót do klimatyzowanej bazy był marzeniem dla niejednego uczestnika szkolenia. Warunkiem zaliczenia kursu i otrzymania certyfikatu IBOLC: Infantry Basic Officer Leader Course było uzyskanie minimum 70% punktów z testów teoretycznych, ukończenie 20 kilometrowego marszu w pełnym oporządzeniu: z kamizelką taktyczną, 25 kg plecakiem i karabinem w czasie poniżej 3:15' oraz 8 kilometrowy bieg w limicie 40 minut. Por Zieliński zakończył kurs z bardzo dobrym wynikiem. Teraz będzie mógł wykorzystać zdobyte doświadczenia podczas szkolenia swoich żołnierzy.

Tekst: ppor. Magdalena Goliszek
Zdjęcia: archiwum 17WBZ

Msza św. w kościele pw. św. Jana, przedpołudniowa, niedzielna, na którą chodzi najwięcej osób. Niedzielne święto zostało przez organizatorów specjalnie wybrane na obchody Dnia Rzemiosła. Ze względu na tradycje religijne, przywiązanie do wartości narodowych, szacunek dla Kościoła wśród członków Cechu Rzemiosł Różnych.

Mszę Św. celebryje dzisiaj ks. biskup Adam Dyczkowski. W intencji Rzemiosła, rzemieślników. I gości zaproszonych. – Praca rzemieślnika jest niezbędna obywatelowi, krajowi – mówi – to służba. Stwarzanie świata również było pracą... Przez pracę kształtuje się też miłość, ład moralny, sprawiedliwość społeczna. Ks. biskup błogosławi insygnia cechowe.

Sztandary i godła cechowe z okolicznych miast, z pocztami, stoją w przejściu. Bardzo uroczysty w tym roku

Dzień Rzemiosła. Zostanie wręczone niezwykle odznaczenie – Szabla Jana Kilińskiego. Otrzyma ją Starszy Cechu Jerzy Mały. Tu w kościele, w czasie uroczystości z okazji Dnia Rzemiosła.

Jan Kiliński (1760-1819) – z zawodu szewc, przywódca mieszczan w czasie Powstania Kościuszkowskiego. Jako jedyny przedstawiciel średniego mieszczaństwa powołany został przez króla do Zastępczej Rady Tymczasowej. W 1794 r. Tadeusz Kościuszko mianował go pułkownikiem. Po upadku powstania został aresztowany przez Prusaków i wydany Rosji, następnie uwięziony w Twierdzy Pietropawłowskiej w Petersburgu. Po zwolnieniu z więzienia zamieszkał w Wilnie, następnie w Warszawie. Napisał 2 tomy Pamiętników (1830, 1899).

Regulamin nadawania odznaki honorowej: „Szabla Kilińskiego”. „Uchwałą nr 9 z dnia 25. czerwca 1998 r. Kongres Rzemiosła Polskiego ustanowił najwyższe honorowe odznaczenie rzemieślnicze: Szablę Kilińskiego. Jest repliką karabeli polskiej z XVIII w. Wykonana w skali 1:1 wraz z miniaturką oraz legitymacją. Tę odznakę Kapituła, w skład której wchodzi członkowie Zarządu ZRP, nadaje rzemieślnikom – członkom organizacji samorządu rzemiosła, między innymi za wybitne zasługi dla rozwoju rzemiosła polskiego i propagowanie jego osiągnięć w kraju i za granicą, za inicjatywę, zaangażowanie i ofiarną działalność w organach statutowych rzemiosła i małej przedsiębiorczości, zwłaszcza szczebla krajowego.”

Antoni Odzimek członek Zarządu Związku Rzemiosła Polskiego: - Szczególna to uroczystość dla nas, dla regionalnego rzemiosła i mieszkańców. Szabla Kilińskiego została wręczona papieżowi Janowi Pawłowi II i Aleksandrowi Kwaśniewskiemu. Rzemiosło odnajduje swoje miejsce w Polsce, która jest wolnym krajem. Jesteście wzorem dobrego działania, współpracy z władzami samorządowymi. Decyzja o

przekazaniu Szabli panu Jerzemu Małemu była jednomyślna. Organizacje cechowe doceniają międzyrzeckie środowisko rzemieślnicze.

Z Wniosku o nadanie odznaczenia pod nazwą: „Szabla Kilińskiego”: Jerzy Mały z rzemiosłem związanym jest od 1953 r. od 1974 r. prowadzi działalność rzemieślniczą. Ponad 50 lat pracy w zawodzie. Etyka zawodowa, uczciwość, sumiennosc połączone z wysokim kunsztem zawodowym. 35 lat aktywnej działalności społeczno – zawodowej i politycznej. Nieprzerwanie od 1992 r. piastuje stanowisko Starszego Ce-

mara Dudzińskich, Dariusza Nędzę, Kazimierza Kowalczyka, Mieczysława i Dorotę Karatyszów, Leszka Pastuszka, Jana Płonkę, Annę i Lesława Janików. Złotym Medalem im. Jana Kilińskiego odznaczeni zostali: Małgorzata Bocer, Bożena Nowak, Agnieszka Przybyła, Czesław Nowak, Artur Mejza. Srebrny Medal im. Jana Kilińskiego otrzymał Józef Jaskuła. Honorowe Odznaki Rzemiosła: Bartłomiej Mierzejewski, Jerzy Sroka, Bogdan Krawczyk, Ewa Bem, Artur Pasja.

Za wzorową pracę w Piekarni Anny i Lesława Janików dyplomem oraz pucharami wyróżnieni zostali: Lukasz Skala i Ryszard Atmin.

Uroczystość łącząca czasy przeszłe, powojenne, trudne dla rzemiosła, ze współczesnością. Przekazanie, ufundowanego w 1948 r. sztandaru Ce-

Szabla Kilińskiego dla pana Jerzego Małego

chu. Działa na rzecz promocji rzemiosła i jego integracji, na forum regionalnym, we współpracy z samorządami terytorialnymi gminy i powiatu. Jest pomysłodawcą i organizatorem szeregu imprez o charakterze lokalnym, społecznik wielokrotnie wspierający swoją organizację rzemieślniczą. Ceniony nauczyciel i wychowawca młodego pokolenia rzemieślników, wyszkolił ponad 90 uczniów. Ceniony mistrz w zawodzie stolarskim, znany z umiejętności wykorzystania tradycji zawodowych i stosowania nowoczesnych metod i technologii... Pan Mały uważa, że sukces międzyrzeckiego Cechu jest możliwy dzięki pracy wszystkich jego członków i współdziałaniu z cechem z Gorzowa. Aby współpraca taka istniała potrzebne są dobre intencje, szczerosc i chęć do pracy społecznej. Ludzie mu zaufali wybierając go na Starszego Cechu, nie może zawieść. Jak odebrał wiadomość o przyznaniu najważniejszego rzemieślniczego odznaczenia? – jest bardzo wzruszony...

W Restauracji „Tequila” dalszy ciąg uroczystości. W obecności władz samorządowych za szczególne zasługi dla Rzemiosła międzyrzeckiego, za aktywną działalność na rzecz rozwoju rzemiosła i drobnej przedsiębiorczości, uchwałą Zarządu Cechu nagrodzeni zostali: Honorowymi Szablami: Leszek Skulimowski, Zofia Babij, Jacek Bełz, Edmund Kaminiarczyk. Statuetkami Honorowego Zastępczego Członka Cechu wyróżniono: Halinę i Kazimierza Praczyków – za 32. letnią działalność rzemieślniczą, Grażynę i Augustyna Szczerbów, Małgorzatę i Eugeniusza Bocerów. Nagrodami „Orła Rzemiosła 2008”: Zenona Schmidchena, Teresę Łuczak, Czesława Mrozka, Ryszarda Gajewskiego, „ZPH – Piekarnia i Ciastkarnia Rojek” – Danuta, Roman i Piotr Rojek. Statuetkami „Im. Jana Kilińskiego” odznaczono: Mariana Gomulę, Zofie Babij, Jerzego Dutkiewicza, Jerzego Srokę, Stanisława i Walde-

chu Piekarczy i Cukierników dla starszyny Międzyrzeckiego Cechu, a potem delegacji piekarzy, członków Cechu. Głównymi fundatorami sztandaru byli rzemieślnicy: Stanisław Sroka, Franciszek Kosmos, Władysław Brożyna. Podczas zawirowań historii sztandar był zabezpieczony i przechowywany przez Czesława Nowaka, ucznia i wieloletniego pracownika Starszego Cechu Stanisława Sroki.

Jan Żukowski prezes Izby Rzemiosła i Przedsiębiorców i członek Zarządu Związku Rzemiosła Polskiego – Cieszy nas więź, która łączy rzemieślników. Jerzy Mały spełniał wszystkie warunki formalne, jest aktywizatorem rzemiosła, ma długoletnią praktykę zawodową.

Antoni Odzimek – To 9. edycja nadania Szabli Kilińskiego. Poszerzyliśmy jej formułę. Wiąże się to z wzrostem zaufania do lokalnych Izb Rzemieślniczych, polityką decentralizacji. Zachęty do lokalnych inicjatyw na rzecz współpracy szeroko pojętej, integrującej poszczególne podmioty gry ekonomicznej, to siła gospodarczej aktywności naszej ojczyzny. Przynależność do danej Izby w regionie jest dobrowolna, ważna dla rzemieślników jest aktywność, dobra praca Zarządu Cechu. Pamiętać należy o pracownikach, nie tylko o pracodawcach. Przyznawanie im odznaczeń to międzyrzecka inicjatywa.

Organizatorzy dziękują darczyńcom i sponsorom: Augustynowi Szczerbie, Eugeniuszowi Bocerowi, Lesławowi Janikowi, Jerzemu Sroce, Kazimierzowi Praczykowi, restauracji Duet – Jacek i Beata Bełz, Stanisławowi i Waldemarowi Dudzińskim, Leszkowi Skulimowskiemu, Barbarze Kosak, Józefowi Zienteckiemu, Zenonowi Schmidchen, Ryszardowi Doradzie, Edmundowi Kominiarczykowi, Ryszardowi Siwakowi, Janowi Płonce, Bogdanowi Krawczykowi, Markowi Łazarskiemu, Dariuszowi Nędzy.

Iwona Wróblak

ZAKOŃCZENIE XII EDYCJI KONKURSU „Zielona Szkoła, Zielone Przedszkole”

W tegorocznej edycji akcji (rok szkolny 2008/2009) wzięło udział 61 placówek z terenu Związku, w tym: 12 przedszkoli, 30 szkół podstawowych, 9 szkół gimnazjalnych, 6 szkół średnich, 2 Specjalne Ośrodki Szkolno-Wychowawcze, 1 Placówka Wielofunkcyjna oraz Warsztat Terapii Zajęciowej. W ramach Programu Obowiązkowego placówki zbierały makulaturę (kartony, gazety), butelki PET oraz baterie. W sumie zebrano: 39 103,40 kg kartonów, 76 976,60 kg gazet, 10 769,50 kg butelek PET, 3 456,30 kg baterii. Zgodnie z Regulaminem Laureaci XII edycji akcji zostali wyłonieni w następujących kategoriach:

I. Kategoria PRZEDSZKOLA; Przedszkole Miejskie w Torzymiu

II. Kategoria SZKOŁY PODSTAWOWE; Szkoła Podstawowa w Kółczynie

III. Kategoria GIMNAZJA; Gimnazjum w Witnicy

IV. Kategoria SZKOŁY ŚREDNIE; Zespół Szkół Rolniczych w

Kamieniu Małym

V. Kategoria INNE PLACÓWKI; Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy z Sulęcina

Na konkurs w Programie Dowolnym akcji wpłynęło ponad 100 prac z 22 Placówek Oświatowych (przedszkoli, szkół podstawowych, gimnazjów i szkół średnich). Wśród

nagrodzonych prac znalazły się takie przedsięwzięcia jak ekostroje o wdzięcznych nazwach np. Jurek Tekturak (Szkoła Podstawowa nr 1 z Rzepina), strona internetowa o energii, ektorby czy bajki ekologiczne zrealizowane często przy ogromnym zaangażowaniu pedagogów i rodziców. Mamy nadzieję, iż

atrakcyjne nagrody wzbudzą chęć uważnego przyglądania się zawartościom swoich koszy na śmieci i zachęca uczniów do udziału w konkursie w przyszłej edycji akcji.

W tym roku spotkanie uprzyjemnił występ przedszkolaków z przedszkola Miejskiego „Bajka” z Witnicy w występie recytatorskim wierszyków z książeczki „Abecadło Śmieciadło” oraz występ Młodych Ekologów ze Szkół Podstawowych w Krzeszycach, Lubniewicach, Pamięcinie, Żabicach, Rzepinie i z Witnicy w MINIPOKAZIE EKOMODY, na którym zaprezentowali stroje wykonane z folii, papieru, tektury i innych odpadów.

Wśród nagrodzonych w Programie Dowolnym z gminy Międzyrzec znaleźli się reprezentanci koła ekologicznego, wyróżnieni za całokształt działań na rzecz ochrony środowiska realizowanych na terenie szkoły.

Katarzyna Wojciechowska
CZG-12



Pusty Orlik

Boisko Orlik i inne obiekty sportowe, otwarte w 2009 roku z wielką pompą, kosztowały nas sporo. Dlaczego więc w czasie wakacji leżą odłogiem? Dlaczego pracownicy hali nie prowadzą na nich zajęć sportowych dla dzieciaków spędzających wakacje w mieście? Pytania te kieruję do dyrektora MOSiW Janusza Świńskiego i tradycyjnie liczę na obszerną odpowiedź.



Wyścigi na Piastowskiej

Mieszkańcy tej ulicy zgłosili do redakcji KM zagrożenie związane z wyścigami samochodowymi. Organizuje je zmotoryzowana młodzież, nie zważając na bezpieczeństwo mieszkańców. Na razie ofiarami są jedynie zwierzęta. Jeżeli jednak proceder ten potrwa dłużej możemy spodziewać się ofiar wśród przechodniów. Chętnie zamieścimy zdjęcia kierowców wykonane przez mieszkańców ulicy Piastowskiej.

Tor przeszkód

Teren dawnego PZGS-u „obsiadły” dziś liczne firmy. Mieszczą się one w magazynach, wiatach i budynkach. Dojechać do nich jest jednak bardzo trudno, ponieważ plac przypomina tor przeszkód. Czyżby teren placu nie należał do nikogo?

Anna Kuźmińska-Świder

Sprzedam

Szczenięta rasy

Yorkshire Terrier z rodowodem

po Championie Polski (3 pieski i 1 suczka)

W dniu odbioru - na początku września

- będą zaszczepione, wytatouowane, po przeglądzie hodowlanym.

Kontakt:

Tel. 0505551127 www.vivalagracja.pl

„POŻEGNANIE” z 17 WBZ

Dziękuję przełożonym i kolegom z 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej za ponad 14 lat służby w Międzyrzeczu, najpierw w szeregach JW. 2626 a później JW. 5700.

Okres służby wojskowej w tym garnizonie pozwolił mi realizować moje pasje i zainteresowania zawodowe. Dzięki temu, że na swojej drodze spotkałem wielu uzdolnionych sportowo żołnierzy – zarówno zawodowych, jak i służby zasadniczej, możliwe było zdobycie wielu sportowych sukcesów. O jednostce wojskowej w Międzyrzeczu mówiło się w Wojsku Polskim każdego roku bardzo dobrze właśnie z racji tych osiągnięć sportowych. Mogę nawet postawić tezę, że był to jeden z małych kamyczków, który miał wpływ na decyzję przełożonych z roku 2000, że garnizon wojskowy został w Międzyrzeczu a „zlikwidowano Żary”.

Mam w swoim domowym archiwum zapisane nazwy miejsc, nazwiska osób, dyscypliny sportowe i daty tych wydarzeń. Z każdym zapiskiem wiążą się litry wylanego potu, ogrom pracy i wspólnie spędzonych godzin na treningach. Wyniki mojej pracy i służby zawodowej dla dobrego imienia „17” z Międzyrzecza znajdują się w gablotach w sali tradycji. Tego nie można zniszczyć, wymazać z ludzkiej pamięci i zapomnieć.

Historia kołem się toczy i prawda zawsze się obroni. Wiem, że nie wszystkich można w życiu zadłowić. Nie zawsze też rzetelne i uczciwe ocenianie na egzaminach spotykało się z aprobatą przełożonych z tej racji, że „sprawny inaczej” otrzymali najniższe oceny.

Patrząc sobie w twarz przy gołębieniu nie drży mi z tego powodu ręka i nie obawiam się, że do domu wejdzie CBA lub inny organ państwa prawa. Niestety na końcu służby w garnizonie Międzyrzecz „bardzo pięknie” mnie pożegnano. W tym miejscu dziękuję wszystkim przełożonym za:

- a) pożegnanie na sali tradycji – którego nie było;
- b) piękne słowa podziękowania – których nie wypowiedziano;
- c) za wpisanie się w księdzę pamiątkowej – którego nie było;
- d) za pamiątkowe zdjęcie – którego nie wykonano;
- e) za piękną wiązanek kwiatów – których nie wręczono.

Potraktowanie w ten sposób świadczy tylko o małościowości przełożonych, których nie warto wymieniać z nazwiska i pełnionej funkcji.

„Kodeks Honorowy Żołnierza Zawodowego Wojska Polskiego”, który zatwierdził w swoim obwieszczeniu z dnia 3 marca 2008 r. Minister Obrony Narodowej Pan Bogdan KLICH nakłada na wszystkich żołnierzy szereg obowiązków w służbie. Do nich zalicza się: honor, sprawiedliwość, szczerść, wysokie wartości moralne. Potępia się czyny niegodne żołnierza: postawy obludy, prywaty, nieetycznie wydawane rozkazy i polecenia. Jak czyta się ten dokument to znając realia wojska, działania, zachowanie i postawy robiących kariery – koń się może uśmieć.

Międzyrzecz jest i pozostanie miastem mojego urodzenia, do którego zawsze będę czuł duży szacunek i sentyment.

mjr Zbigniew KOLIS

◆◆ KOMUNIKATY MOSiW ◆◆

Kalsko odzyskało koronę...

Liga Siatkówki Drużyn Wiejskich dobiegła końca. 5 sierpnia na boisku przy hali MOSiW w Międzyrzeczu rozegrany został turniej finałowy, który wyłonił Mistrza '2009.

Zmieniony system tegorocznych rozgrywek sprawił, że po rozegraniu sesji zasadniczej zwycięży dwóch grup tj. Kalsko i Kęszycza Leśna mieli zapewniony udział w walce o końcowy triumf w lidze, a dwa pozostałe miejsca wywalczyły w dodatkowym turnieju, o którym informowaliśmy przed miesiącem: - Kaława/Pniewo i Święty Wojciech.

Wyniki turnieju finałowego i składy drużyn w jakich wystąpiły w walce o tytuł.

Mecze półfinałowe: - Święty Wojciech – Kęszycza Leśna 3:1 (11:25;25:22;25:17;25:22) oraz

Kalsko – Kaława/Pniewo 3:0 (25:14;25:22;25:18). Mecze o miejsce trzecie z uwagi na wysoką temperaturę, jaka tego dnia panowała w Międzyrzeczu i zmęczenie zawodników rozegrany został do dwóch wygranych setów; - Kaława/Pniewo – Kęszycza Leśna 1:2 (25:15;20:25;8:15)

Pojedynek finałowy na swoją korzyść rozstrzygnęli mistrzowie pierwszej edycji ligi z 2005 roku, lecz z tamtego składu w drużynie Mistrza '2009 pozostał jedynie Maciej Kacprzak.

Finał Ligi sezonu 2009: - Kalsko – Święty Wojciech 3:0 (25:22;25:18;25:23)

Kalsko: - Marcin Antczak, Michał Dziegielewski, Maciej Kacprzak, Marcin Sieratowski, Rafał Sieratowski, Dariusz Stafyniak, Radosław Wąsik.

Święty Wojciech: - Paweł Czuczko, Łukasz Kaczorek, Robert Kukuska, Wiesław Kukuska, Grzegorz Rutkowski, Michał Sikorski, Mariusz Targoni.

Kęszycza Leśna: - Maciej Adamczak, Paweł Adamczak, Krzysz-



tof Brzozowski, Michał Chicuń, Mateusz Fabian, Daniel Kilmowski, Krzysztof Łukasiewicz, Bartłomiej Wiktorowicz, Michał Wiktorowicz.

Kaława/Pniewo: - Marcin Adamski, Maciej Klewańczuk, Radosław Klewańczuk, Michał Kowalczyk, Kamil Kownacki, Dariusz Skoczylas, Dawid Skoczylas, Łukasz Wanat, Mariusz Wanat.

Mecze finałowe zgodnie z zasadami siatkówki i bardzo sprawnie prowadził Michał Markowski.

Organizatorzy ligi siatkówki drużyn wiejskich pragną podziękować wszystkim sponsorom i osobom, dzięki którym mogły odbyć się rozgrywki oraz Wiesławowi Salejowi – dyrektorowi Towarzystwa Ubezpieczeń S. A. UNIQA.

KOMUNIKAT !

Halowa piłka nożna

Międzyrzecki Ośrodek Sportu i Wypoczynku zaprasza na pierwsze zebranie organizacyjne przed kolejną edycją rozgrywek w halową piłkę nożną. Spotkanie przedstawiciele drużyn i osób zainteresowanych udziałem w lidze halowej odbędzie się:

- 11 września tj. piątek o godzinie 18.00 w hali MOSiW na os. Kasztelańskim 8a.

Informacje dotyczące rozgrywek sezonu 2009/2010 ponadto udzielane są w biurze organizatora i pod numerami telefonów: - 095 742 2335 i kom. 0501 254 439.

Zapraszamy

Międzyrzecki Ośrodek Sportu i Wypoczynku



Otwarcie sezonu wędkarskiego w Trzciel

Na jeziorze Żydowskim (łowisko specjalne) koło Trzciela, 14 czerwca br. odbyły się zawody wędkarskie otwierające sezon na sportowy połów ryb.

W zawodach uczestniczyło 26 zawodników z koła PZW Trzciel.

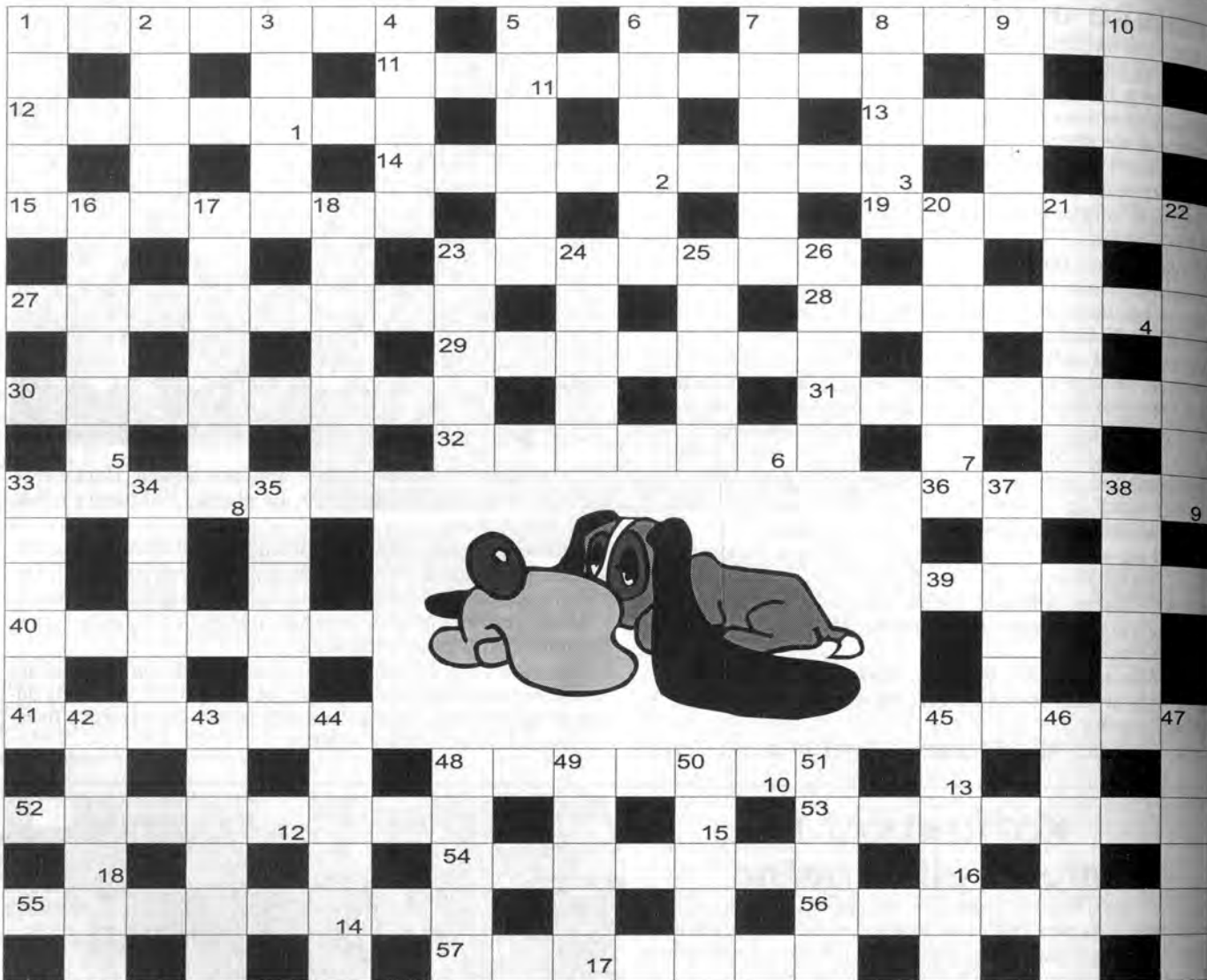
Zwycięzcą zawodów został Adrian Nawrot z Trzciela, który zdobył także nagrodę za największą złowioną rybę, wyłowiony przez niego karp ważył 1.52 kg. W sumie zwycięzca złowił w 3,15 kg ryb.

Foto i tekst: Andrzej Chmielewski





BLOK ROZRYWEK UMYSŁOWYCH



Znaczenie wyrazów:

POZIOMO: 1) ptak z klatki, 8) tygodnik wychodzący w Poznaniu, 11) dawniej ucieczka, odwrót, 12) ten co oddaje, 13) ryba która „chodzi” lądem, 14) ludzki pasożyt, 15) miasto w Iraku, tam stacjonują nasi żołnierze, 19) przyszedł z pomocą, 23) ozdobna butelka na alkohole, 27) powszechny akt łaski, ale nie amnestia, 28) Bożonarodzeniowe drzewko, 29) manewr na szachownicy, 30) bułgarski grosz, 31) bardzo znany wodospad, 32) miasto na Sycylii, 33) pot.nazwa poboru do wojska ros., 36) rzeka we Włoszech, 39) strach, przerażenie, 40) kupałnik górski, 41) grecki rzeźbiarz z

Paros, 45) ptak, szkodnik czereśni, 48) silnie pachnąca roślina zielna, z Francji, 52) odwiedzi-ny więźnia, 53) niejedna w układzie słonecznym, 54) wysłanie listu na poczcie, 55) „ptak morski” związany z wojskiem?, 56) robocza watowana kurtka, 57) w mit.gr.brat Elektry.

PIONOWO: 1) z gazetami na „łodzi podwodnej”?, 2) punkt przeciwległy do zenitu, 3) pokaz mody, 4) firanka w celi, 5) hiszpański odpowiednik po obiedzie, 6) szare lub złote jabłko, 7) pękaty pojemnik, 8) miasto w woj.zach-pomorskim, 9) witka, 10) prawdopodobnie też chodzi bez butów, 16) sędzia, 17) węgierskie morze, 18) malutka

Lucyna, 20) rodzaj znieczulenia medyczn. 21) dzielnica Kalisza, 22) pustynia w Chile, 23) jedn.jubilerska, 24) dawny ZSRR, 25) państwowa powiewa na kopule Sejmu, 26) szlachecka pani, 33) biały proszek używany przy lutowaniu, 34) zaliczka, 35) łowny gat.kaczki, 37) koń o sierści karej, 38) miejsce w kurniku, 42) w Polsce mamy umiarkowany, 43) tam mieszkają koziołki, ratuszowe, 44) książka z tłumaczeniem snów, 45) wstęga, do przepasania, 46) nacisk, presja, 47) ozdoba koszuli, 48) średnio-wieczne feudum, 49) lejce, 50) zespół muz. dziewięcioosobowy, 51) astr.punkt na sferze niebieskiej wzgl.słońca.

Litery z kratek ponumerowanych dodatkowo, uszeregowane od 1 do 18 utworzą rozwiązanie, które należy nadesłać do REDAKCJI do 18 sierpnia 2009 roku.

STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

Redaktor Naczelny:
A. Kuźmińska - Świder.
Zespół redakcyjny: A. Bugajna, P. Buszewski, S. Cyranik, K. Kulas, E. Luc, J. Maciejewicz, B. Macina, W. Murawska, J. Paluch, G. Piechocka, A. Świder, I. Wróblak, I. Zielińska, A. Zielonka, M. Ziśkow-ska. **Fotoreporter:** A. Chmielewski. **Administrator strony internetowej:** jaco22. **ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZEŃ:** 66-300 Międzyrzecz, ul. Os. Centrum 8, I piętro, tel./fax 7418829. **Nr konta:** BS Międzyrzecz 04 8367 0000 0026 7298 2000 0001. **Poglądy wyrażane na łamach „Kuriera Międzyrzecznego” są poglądami autorów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora. Druk:** Studio CD, Drukarnia, Gorzów Wlkp., ul. Walczaka 106 tel. (0-95)7240646, studiocd@o2.pl
Nakład 1600 egz.

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 7/221/2009

W krzyżówce letniej hasło brzmiało: „Letnie krajobrazy”. Nagrodę otrzymują: **Joanna Chomiak** z Międzyrzecza, **Elżbieta Mencfeld** z Międzyrzecza oraz **Maria Michalska** z Templewa.

Nagrody książkowe do odebrania w redakcji. Gratulujemy!

MARCOLOR KODAK EXPRESS

Międzyrzecz, ul. Wesola 7
Tel. (095) 741 24 00, marcolor@neostrada.pl

Oferujemy:

- zdjęcia dowodowe, paszportowe itp.
- zdjęcia ślubne, komunijne, portretowe
- zdjęcia reklamowe, reportażowe
- retusz starych zdjęć
- nagrywanie negatywów, pozytywów na CD
- obróbka zdjęć cyfrowych i analogowych
- odzyskiwanie utraconych danych z kart pamięci
- przyjmowanie zleceń przez internet

marcolor@neostrada.pl



Ponadto posiadamy w ciągłej sprzedaży aparaty fotograficzne cyfrowe i analogowe, albumy, ramki, antyramy i inne artykuły fotograficzne.

A.S.W. **STIHL**®

ul. Poznańska 16A 66-300 Międzyrzecz
tel. 095 741 27 16 e-mail: utraczyk@wp.pl



piłarki spalinowe, kosi z silnikami czterosuwowymi, opryskiwacze plecakowe, myjki wysokociśnieniowe, przecinarki do betonu, odkurzacze przemysłowe



kosiarki spalinowe i elektryczne, kosiarki samojezdne, glebogryzarki, wertykulatory

SALON MEBLOWY

BLACK RED WHITE

ul. Reymonta 4
tel./fax (095) 741-23-60



Biuropo
TIP TOP

159,-

160,-

Krzesełko
obrotowe

Komplet KARINA

1.319,-



STOLARSTWO MEBLOWE

ul. Marcinkowskiego 1
tel./fax (095) 741-23-60

OFERUJEMY:

Kompletną zabudowę
wnętrz:

- ◆ kuchnie
- ◆ biura
- ◆ szafy
- ◆ garderoby

Meble na wymiar,
mierzenie i projektowanie
GRATIS!!!

**USŁUGI
TRANSPORTOWE
I PRZEPROWADZKI**

Andrzej Mielczarek
www.meblemielczarek.pl

SKLEP MEBLOWY

ul. Konstytucji 3-go Maja 16
tel./fax (095) 741-25-41

Wersalka KAMA

590,-



Segment ELI

1.050,-



Komplet
EMI

599,-



ZAPRASZAMY CODZIENNIE OD 9.00 DO 17.00, W SOBOTY OD 9.00 DO 13.00

CENTRUM USŁUGOWE

66-300 Międzyrzecz, Os. Centrum 15
(parking przy PKO)
tel. (095) 742 11 18

SKLEP PAPIERNICZY

**NOWA KOLEKCJA
ART. SZKOLNYCH:
PLECAKI - PIÓRNIKI**



**pieczątki
ksero
klucze
wizytówki na drzwi**



KAMIENIARSTWO

Firma Judek

66-300 Międzyrzecz
ul. Rzemieślnicza 2
tel. (0-95) 741-18-92

Wykonujemy

- nagrobki
- grobowce rodzinne
- parapety, okładziny schodowe
- kominki
- kostkę granitową

Do produkcji wykorzystujemy granity,
marmury krajowe i importowane
o szerokiej kolorystyce.

Solidność, terminowość,
niepowtarzalność wzornictwa.

Udzielamy wieloletnich gwarancji.

Transport na terenie województwa bezpłatny.

Zapraszamy



J. NUSZ MIROWSKI
KAMIR



66-300 Międzyrzecz, ul. Sportowa 18
tel. 095 742 00 65 dom. 742 13 83, kom. 607 094 542

OKNA BRAMY DRZWI



SUPER PROMOCJA

- OKNA 1465x1435 w cenie - 499 zł
- BRAMY GARAŻOWE od 795 zł

OK PLAST
ADAMIAK



PRODUCENT

OKNA i DRZWI

z PCV i ALUMINIUM
ROLETY, PARAPETY



Zapraszamy do siedziby firmy.

Międzyrzecz, ul. Poznańska 106

tel./fax (0-95) 742 16 42

tel. (0-95) 742 16 43, 742 21 96

www.okplast.pl; e-mail: okplast@okplast.pl